Dzisiaj 16 stron

Wydanie główne

Cena 20 groszy

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marjan Chełmikowski, wiadomości potocznych Bogdan Piotrowski, za inne działy odpowiada Zdzisław Antoniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska w Poznaniu, św. Marcin 70

100

Nr. 99 Wydanie P

Poznań, piątek dnia 1 marca 1935

Rok 30

Poznań, 28 lutego.

Rzetelna praca dla dobra miasta

Dzisiejsza rada miejska Poznania wybrana została przez obywatelstwo naszego grodu dnia 26 listopada 1933 r., liczy więc niewiele więcej ponad rok istnienia. Jest to druga zkolei rada, w której obóz narodowy posiada absolutną większość mandatów; po raz pierwszy większość taką dały narodowcom wybory, dokonane na jesieni r. 1929.

Społeczeństwo Poznania, znane ze swej gorącej miłości do rodzinnego miasta, z dumą patrzyło na działalność swych wybrańców w okresach poprzednich, — z dumą też stwierdzić musi, że i dzisiejsi przedstawiciele obozu narodowego w radzie miejskiej — mimo trudniejszych pod wielu względami warunków — godnie kontynuują tradycje swych poprzedników.

Leży właśnie przed nami sprawozdanie z działalności radzieckiego Klubu Narodowego w roku 1934; fakty w niem zawarte są pięknym dokumentem rzetelnej, twórczej pracy dla dobra miasta, — pracy, prowadzonej wytrwale i niezmordowanie mimo wszelkich ataków i intryg wrogów obozu narodowego, mimo kłód, rzucanych naszym przedstawicielom ustawicznie pod nogi.

Nie chcemy nużyć Czytelników cyframi i suchemi wykazami, warto tu jednak podkreślić, że w ciągu wspomnianego okresu rocznego odbyło się 80 zebrań prezydjum radzieckiego Klubu Narodowego i 32 zebrania plenarne Klubu. Jest to cyfra ogromna, gdy się w dodatku zważy, że przecież rada miejska nie jest czynna bez przerwy i że nadto na lato przerywa zupełnie swe obrady.

Poza posiedzeniami Klubu i posiedzeniami plenarnemi rady miejskiej, radni Klubu Narodowego z całą sumiennością i poczuciem odpowiedzialności pracowali na terenie komisyj rady miejskiej, przyczem na plan pierwszy wybiła się tu praca nad budżetem na rok 1934-35. Na debaty budżetowe w komisji finansowo - budżetowej łącznie z posiedzeniami Klubu Narodowego, na których zagadnienia te były omawiane, poświęcono zgórą 150 godzin.

Praca nad budżetem toczyła się w r. ub. w pełnej harmonji z magistratem; na stolcu prezydenta miasta zasiadał wówczas jeszcze p. Cyryl Ratajski, człowiek zrośnięty z naszem miastem wszystkiemi strunami swej duszy, rozumiejący, jak mało kto, psychikę i potrzeby społeczeństwa poznańskiego.

Zbliżał się jednak kres jego dwunastoletniej kadencji; przed większością narodową w radzie miejskiej stanęło zadanie dokonania wyboru nowego włodarza miasta. Dnia 16 kwietnia Klub Narodowy głosami swemi powołuje na to stanowisko dr. Władysława Mieczkowskiego, b. długoletniego prezesa rady m. Poznania, w ostatnich latach dyrektora Banku Polskiego w Warszawie, — człowieka, posiadającego wybitne kwalifikacje do kierowania gospodarką miejską.

Mimoto ministerstwo spraw wewnętrznych nie zatwierdza wyboru dr. Mieczkowskiego, a prasa „sanacyjna" podkreśla niedwuznacznie, że stało się to ze względów politycznych. Rozgoryczenie społeczeństwa potęguje się jeszcze, gdy także ponowny wybór, dokonany przez radę miejską w d. 26 czerwca r. ub. — tym razem elektem większości jest poraz drugi p. Cyryl Ratajski — nie zostaje zatwierdzony. Odrzuciwszy dwukrotnie uchwałę wyborczą rady miejskiej, władze centralne wyznaczają miastu komisarza.

Na krótko przedtem rada miejska raz jeszcze złożyła hołd zasługom p. Cyryla Ratajskiego, któremu na pamiętnem posiedzeniu w dn. 1 października r. ub. wręczono dyplom obywatela honorowego stolicy Wielkopolski. A w parę tygodni potem, dnia 24 października, Klub Narodowy łącznie z klubem N. P. R., po odczytaniu przez radnego Jarochowskiego odpowiedniej deklaracji, stawiają wniosek o wniesienie przez radę miejską skargi do Najwyższego Trybunału Administracyjnego przeciw niezatwierdzeniu p. Ratajskiego oraz przeciw wprowadzeniu prezydenta komisarycznego. Wniosek ten rada miejska większością głosów uchwala.

Niezależnie od wyżej opisanych wydarzeń Klub Narodowy pracuje wytrwale dalej. Specjalną opieką otaczają radni narodowi ubogą ludność naszego miasta; szereg wniosków i interpelacyj, których nie będziemy tu wyliczali, dotyczy bolączek i potrzeb przedmieść Poznania. Przedmiotem troski Klubu Narodowego są w równej mierze interesy wszystkich warstw społecznych: zarówno kupców i rzemieślników, jak robotników i inteligencji. Również szerokie uwzględnienie w pracach Klubu znajdują postulaty z dziedziny kultury i sztuki.

Kryzys gospodarczy, przeżywany przez cały kraj, nie pozwala niestety na dalszą, szerzej ujętą, rozbudowę miasta i zmusza do czynienia daleko idących oszczędności. W granicach tych oszczędności Klub Narodowy rozwija twórczą i pożyteczną inicjatywę, przeciwstawiając się jednak zarazem nakładaniu nowych ciężarów na ludność. Z tego właśnie powodu większość narodowa sprzeciwia się przyłączeniu do miasta 13 sąsiednich gmin wiejskich, a nadto występuje zdecydowanie przeciw nowym podatkom komunalnym, których wprowadzenia domagało się w r ub. województwo.

Początek nowego roku pracy przyniósł nowe gwałtowne ataki czynników „sanacyjnych" na obóz narodowy w radzie miejskiej; widownią ich jest kilka ostatnich posiedzeń rady miejskiej, równocześnie zaś atakom tym towarzyszy nieprzebierająca w środkach kampanja prasy „sanacyjnej", a nawet specjalne „wywiady" prasowe i przemówienia przez radjo. Mylą się jednak ci, którzy sadzą, że takiemi metodami zdołają przełamać zwarty narodowy front stolicy Wielkopolski!

Społeczeństwo Poznania sercem całem stoi przy przedstawicielach swych w radzie miejskiej — i, gdy zajdzie tego potrzeba, zamanifestuje znów twardo i odważnie swe niezłomne stanowisko narodowe, swą wolę utrzymania narodowego i katolickiego charakteru miasta Poznania.

Obrady komisji konstytucyjnej

Rozpoczęły się dziś referatem pos. Cara — Zapowiada się bardzo ożywiona dyskusja
Swoista interpretacja przez B. B. postanowień konstytucji

Warszawa. (Tel. wł.) O godz. 11 rozpoczęły się obrady sejmowej komisji konstytucyjnej przy bardzo licznym udziale posłów. Obecny jest marsz. Świtalski. Rząd wysłał dwóch obserwatorów: prok. Müllera z min sprawiedliwości i przedstawiciela prezydjum rady ministrów.

Pierwszy zabrał głos referent pos. Car, który omawiał poprawki Senatu. Najważniejszym momentem jego wywodów jest twierdzenie, że przedmiotem obrad komisji w obecnem stadjum mogą być tylko zmiany projektowane przez Senat jako izbę drugą, a nie całokształt zagadnień ustrojowych. objętych nowym aktem konstytucyjnym. Następnie przeszedł szczegółowo do poprawek i omawiał je do godz. 12,15. Wówczas zakończył wywody o proporcjonalności, przeciwko której wypowiedział się.

Zarządzono przerwę, poczem pos Car w dalszym ciągu będzie prowadził swój referat.

Dyskusja zapowiada się bardzo żywa. Istnieją dwa zagadnienia: merytoryczne i formalne. Co do sprawy merytorycznej to B. B. stoi na gruncie, jak zaznaczył pos. Car, tylko poprawek Senatu, natomiast z drugiej strony zwracają uwagę, że zaszły duże zmiany, a mianowicie:

1) Tezy konstytucyjne pos. Cara z dnia 26 stycznia 1934 r., uchwalone przez Sejm w znany sposób, zostały przesłane do Senatu w odmiennej redakcji, niż były zaproponowane Sejmowi i uchwalone przez B. B., a redakcji tej dokonała kancelarja Sejmu.

2) Poprawki Senatu dokonały tak zasadniczych zmian, że właściwie mamy zupełnie nowy projekt konstytucji.

Jeżeli chodzi o stronę formalną, to dotyczy ona sposobu uchwalenia poprawek senackich przez komisję konstytucyjną i przez Sejm. B. B. stoi na stanowisku, że odnosi się do tego art. 35 konstytucji, który mówi, że Sejm przyjmuje poprawki Senatu większością 11/20 głosów, natomiast inny pogląd twierdzi, że sprawę rozwiązuje art. 125 konstytucji, który określa, że zmiana konstytucji może nastąpić jedynie przy kwalifikowanej większości, t. j. przy obecności przynajmniej połowy ciała ustawodawczego (223 posłów) i przy większości 2/3 głosujących. (w)

Trudności prezydenta Roosevelta

Londyn. (PAT.) „Morning Post" w korespondencji z Waszyngtonu pisze, iż sytuacja prez. Roosevelta, który powraca do Białego Domu, jest krytyczna. Jego program prawie wszędzie napotyka na wielkie trudności.

Roosevelt nie panuje nad kongresem, a popularność jego w kraju słabnie. Prezydent przypuszcza, iż opinja publiczna zmusi opozycję do zajęcia bardziej przyjaznego stanowiska. Nadzieje te jednak zawiodły i opozycja obecnie jest bardziej nieprzejednana, niż dotychczas.

Nowy Jork. (PAT.) Sąd stanowy w Louisville (stan Kentucky) orzekł, iż ustawodawstwo N. R. A. w dziedzinie przemysłu węglowego jest niezgodne z konstytucją i postanowił, że właściciele kopalń w zachodniem Kentucky mogą nie stosować się do kodeksu, wprowadzonego przez prez. Roosevelta.

Jest to już drugi wyrok sądu stanowego przeciw polityce gospodarczej Roosevelta. Poprzednio wyrok taki zapadł w Wilmington (w stanie Delaware).

Przejmowanie Zagłębia Saary

Berlin. (Tel. wł.) Przygotowania do uroczystości przejęcia Zagłębia Saary przez Rzeszę są ukończone.

Oficjalne uroczystości rozpoczną się 1 marca o godzinie 10,15 przemówieniem ministra spraw wewnętrznych Fricka, po którem nastąpi komenda, aby wywiesić sztandary w całej Rzeszy. W tej chwili wszędzie nastąpi jednominutowa cisza, która obejmie również wszystkie fabryki, poczem zabrzmią wszystkie syreny fabryczne i okrętowe na obszarze całych Niemiec, oraz na wodach terytorjalnych.

Saarbrücken. (PAT.) Gazety saarskie ogłosiły dwie odezwy komisarza Rzeszy, Buerckela. W pierwszej zabrania wszelkich prób dokonywania porachunków z przeciwnikami politycznymi. W drugiej występuje przeciw donosicielstwu.

Jutro w wydaniu głównem:

Słowiańska królowa Bałtyku wyjrzała z pod ziemi

Dra Józefa Kostrzewskiego

Prof. Uniwers. Poznańskiego

Francja w trosce o bezpieczeństwo

Artykuł marsz. Petaina za natychmiastowem wprowadzeniem dwuletniej służby wojskowej znalazł oddźwięk w całym kraju

Paryż. (PAT) Uwaga kół politycznych oraz opinji publicznej zwrócona jest obecnie na zagadnienia t. zw. zmniejszenia się kontyngentów rekruta w związku ze stopiowem wchodzeniem w życie wybitnie zmniejszonych roczników z czasów wielkiej wojny.

W „Revue des deux mondes" poświęca temu zagadnieniu artykuł marsz. Pétain, który podnosi głos alarmu, stwierdzając, że jedynie wprowadzenie dwuletniej służby wojskowej pozwoli na odbudowę siły armji i rozwiąże zagadnienie zarówno zmniejszającego się stanu liczebnego armji czynnej jak i rezerwy.

„W kwietniu 1935 r. — pisze marszałek — zostanie wcielony do armji już zmniejszony kontyngent rekrutów urodzonych w r. 1915. Aby w 1936 r. utrzymać stan czynny armji na dostatecznym poziomie, koniecznem jest zwiększenie czasu służby dla rekrutów, powołanych w 1935 roku, a mianowicie: o 18 miesięcy dla kontyngentu rekrutów, powołanego w kwietniu, a 24 miesiące dla kontyngentu z października.

„Przypływ pełnych kontyngentów w przyszłości, wprowadzenie obowiązkowego przysposobienia wojskowego, ulepszenia stanu naszych fortyfikacyj na północy — konkluduje marsz. Pétain — jak również zmiana całokształtu polityki pozwolić może, począwszy od 1940 roku, na inne rozwiązanie powyższej kwestji. W obecnej chwili, t. j. począwszy od 1935 r., musi być stanowczo załatwiona sprawa przedłużenia służby wojskowej, która stanowi zapewnienie naszego bezpieczeństwa. Dwuletnia służba wojskowa może zapewnić jedynie spokój narodowi francuskiemu, przyczynić się do wzrostu zaufania sprzymierzeńców, onieśmielić przeciwników, a temsamem przyczynić się skutecznie do stabilizacji pokoju europejskiego."

Paryż. (PAT.) Większość dzienników bardzo żywo popiera artykuł marsz. Pétain'a.

„Petit Journal" pisze, że Francja zredukowała służbę wojskową z 3 lat do roku, nie otrzymując żadnej gwarancji bezpieczeństwa. Dziennik ocenia stałe siły Rzeszy na 600 tys. ludzi. Połowa przemysłu pracuje nad dozbrojeniem. Rzesza obstaje przy polityce, której wynikiem może być wojna. Włochy mogą zmobilizowac 8 miljn. żołnierzy.

„Echo de Paris" uważa, iż Francja powinna powziąć prędkie oraz śmiałe decyzje. Kraj zgodzi się na powiększenie obowiązków wojskowych, jakich wymaga samoobrona.

„L'Ere Nouvelle" stwierdza, że Włochy z 8 miljonami ludzi są przygotowane na wszelką ewentualność. Francja powinna też kierować się przedewszystkiem myślą o swem bezpieczeństwie.

„Le Populaire" oświadcza, że za wprowadzeniem dwuletniej służby wojskowej są przedewszystkiem fabrykanci broni.

Podróże ministra Simona

Londyn. (Tel. wł.) Według „Times" Simon po odbytych w Berlinie z miarodajnemi czynnikami Rzeszy konferencjach powróci do Londynu, gdzie złoży szczegółowo sprawozdanie.

Towarzyszyć będzie Simonowi w podróży prawdopodobnie lord Eden, który następnie wyjedzie niewątpliwie do Moskwy i prawdopodobnie również do Warszawy. Simon natomiast w międzyczasie uda się jeszcze raz do Paryża, aby omówić z Lavalem i premjerem Flandinem wyniki berlińskich rozmów. Eden przeprowadzi w Moskwie i w Warszawie konferencje, aby wyrobić sobie zdanie, jak należy postępować, celem ostatecznego uregulowania zagmatwanej sprawy paktu wschodniego.

Paryż. (Tel. wł.) Angielski min. spraw zagranicznych przybył samolotem z Londynu i odbędzie w Paryżu konferencję z Lavalem podczas śniadania w ambasadzie brytyjskiej. Rozmowa kontynuowana będzie wieczorem z okazji przyjęcia w sferach naukowych.

Paryż. (PAT.) Dzienniki dzisiejsze ustosunkowują się bardzo przychylnie od wizyty sir John Simona.

„Le Matin" nie wątpi, iż dzisiejsze rozmowy będą bardzo pożyteczne, jako przygotowanie do dalszych rokowań.

„Petit Parisien" pisze, że Simon rozpocznie rozmowy z Berlinem, poinformowawszy uprzednio o swych poglądach Quai d'Orsay.

Skarga na bezprawia w Gdańsku

Gdańsk. (Tel. wł.) Katolicka centrowa „Danziger Volkszeitung" zamieszcza obszerny artykuł, dotyczący petycji, jaką partja skierowała do wysokiego komisarza Ligi Narodów. Petycja ta jest oficjalnym powodem rozpisania wyborów.

Cytowane pismo obszernie wyłuszcza przyczyny, jakie partję centrową skłoniły do złożenia petycji i skargi w Lidze Narodów. Zdaniem tej partji, wyczerpano wszelkie możliwe środki bezpośredniego dojścia do porozumienia z hitlerowcami w sprawie poszanowania konstytucji gdańskiej.

Wobec tego, że petycja przyczyniła się do rozwiązania Volkstagu, partja centrowa widzi się obecnie zmuszoną do opublikowania jej treści, aby ludność miała możność zapoznania się ze sprawami, które hitlerowcy każą osądzać bez dokładnego ich przedstawienia. Pismo zapowiada dalsze artykuły na temat petycji.

Narazie jeśli chodzi o merytoryczną stronę skarg, złożonych Lidze Narodów, pismo to donosi, że objęły one także prośbę o ochronę czci osób z poza partji hitlerowskiej, gdyż „według obowiązującego obecnie w Gdańsku kodeksu karnego" szukanie ochrony przed napaściami ze strony hitlerowców niema żadnego celu i znaczenia.

(p)

„Wielki krok na drodze do pokoju"

Paryż. (PAT.) Na otwarciu nowej sali, przeznaczonej dla uroczystości w merostwie Montreuil, Laval wygłosił przemówienie, w którem podkreślił zadowolenie z rozstrzygnięcia zagadnienia Saary. Min. wyraził wdzięczność dla Ligi Narodów za zabezpieczenie porządku w czasie plebiscytu.

Istnieją jeszcze zagadnienia budzące różne wątpliwości, ale wielki krok na drodze do ostatecznego pokoju będzie zrobiony, jeżeli strony rokujące okażą tego samego ducha pojednawczego, który cechował rokowania w sprawie Saary.

Francja zazdrośnie dba o swoje bezpieczeństwo, a ponad wszystko stawia troskę o pokój.

Łódź pod rządami narodowemi

Łódź. (Tel. wł.). Narodowa większość w łódzkiej radzie miejskiej konsekwentnie broni interesów samorządu, stosując oszczędności i skreślenia zbędnych wydatków. Na ostatniem posiedzeniu komisji finansowo-budżetowej dokonano następujących zmian w budżecie:

Na kościół św. Antoniego w Zubarciu przeznaczono 5 tys. zł, na kościół św. Kazimierza na Widzewie 5 tys. złotych, na tow. gim. „Sokół" 1.200 zł. Pozycja „gwiazdka", podwyższona została z 1 tys. na 2 tys. złotych.

Ze względów ogólno-narodowych, Klub Narodowy udzielił nowej subwencji na fundusz obrony morskiej w sumie 6 tys. złotych, oraz zwiększył sumę na obronę powietrzną i przeciwgazową państwa z 15 tys. zł na 45 tys. złotych. A więc łącznie podwyższono wydatki na obronę narodową o 36 tysięcy złotych.

Na ostatniem posiedzeniu komisji finansowo-budżetowej zapadły następujące uchwały: w dziale wydatków na wniosek adw. Kowalskiego skreślono pozycję 200 tys. złotych remuneracji, t. j. wynagrodzenia dodatkowego dla wyższych dygnitarzy magistrackich. Zaznaczyć należy, że pozycja ta stanowiła niejako fundusz dyspozycyjny komisarza Wojewódzkiego, który temi funduszami rozporządzał całkowicie według swej woli.

W miejsce tej pozycji stawiono jeden złoty dla zaznaczenia, że sama zasada jest dobra, o ile jest rozsądnie stosowana. Klub Narodowy stoi na stanowisku, że pensje nawet dygnitarzy nie mogą być zbyt wygórowane i określane dowolnie przez przełożone władze, gdyż to wytwarza lizusostwo, płaszczenie się i łamanie charakteru

Obniżono również dodatek do pensyj funkcjonarjuszów miejskich z 10 proc. na 5 proc. W dziale dochodów narodowcy odmówili uchwalenia nowego podatku od nieruchomości. Odnosi się to mianowicie do małych nieruchomości, przynoszących najwyżej 2 tysiące złotych rocznie dochodu brutto.

Kurs dolara. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 5.25½ zł, w Gdańsku na Warszawę 5.24 zł.

Kurs marki niem. i guld gd. Bank Polski, oddział w Poznaniu płacił dziś za 100 mk. niem gotówką 200.00 zł za 100 guld gd. w dewizach 172.71 zł, gotówką 172.37 zł.

Sprawa pos. Polakiewicza

Warszawa. (Tel. wł.) Pojawiły się pogłoski o zamiarze złożenia przez pos. Polakiewicza mandatu poselskiego, jakkolwiek dotąd kancelarja nie otrzymała żadnego pisma, jednak w kołach politycznych przypuszczają, że w dniach najbliższych pos. Polakiewicz mandat złoży.

Podpisanie traktatu

Londyn. (PAT.) W sali portretowej Foreign Office nastąpiło podpisanie polsko-brytyjskiego traktatu handlowego.

W inauguracyjnej mowie min. spr. zagranicznych sir John Simon wyraził zadowolenie z powodu pomyślnego ukończenia rokowań i zawarcia traktatu. Ze strony polskiej odpowiedział ambasador E. Raczyński podkreślając, że również i rząd polski z satysfakcją wita zawarcie nowego traktatu. Następnie przystąpiono do podpisywania dokumentu.

W imieniu rządu polskiego podpisy złożyli ambasador Raczyński oraz min. przemysłu i handlu H. Floyar-Rajchman. W imieniu Wielkiej Brytanji — min. spraw zagranicznych sir John Simon i min. handlu W. Runciman.

Wiadomości

Komisja polskiego min. komunikacji pod kierownictwem podsekr. stanu Bobkowskiego bawiła w Norymberdze. Na cześć gości wydano śniadanie. Uczestnicy wysuchali szeregu referatów na temat budowy autostrad. Po obejrzeniu zabytków miasta goście wyjechali do Monachjum.

*

Kanclerz Schuschnigg i min. Berger-Waldenegg powrócili do Wiednia ze swej podróży. Obaj ministrowie oświadczyli, iż są zadowolni z osiągniętych wyników.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 28. 2. 1935 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była spokojna.

Z pożyczek państwowych płacono za 5% poż. konwers. 68¾% oraz za 4% premj. dol. 54¾.

Z pożyczek komunalnych obracano 8% obl. m. Poznania z r. 1926 po 58,—.

Z papierów lokacyjnych P. Z. K. obracano jedynie 4% listami zast. konwert. po 48⅛%.

Z akcyj bankowych płacono za Bank Polski 90,50.

Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

Kurs w procentach nominału wzgl. w złotych za sztukę.

Papiery procentowe

5% państw. poż. konwers. 68,75 P.
4% poż. premj. dol., serja III 54,75 P.
8% obl. m. Poznania z 1926 r. 58,— +
4% listy zast. konwert. ostempl. P. Z. K. 48,125 +

Akcje bankowe i przemysłowe

Bank Polski 90,50 P.

Tendencja spokojna.

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, 28. 2. 1935 r.

Warunki: Handel hurtowy parytet Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.:

Standarty: 1) żyto 715 g/l. 2) pszenica 750 g/l. 3) owies 470 g/l.

Ceny transakcyjne:

Żyto 15 tonn par. Poznań	15,50
Żyto 495 tonn par. Poznań	15,45

Ceny orjentacyjne:

Żyto (Usposob. spokojne)	15,25—	15,50
Pszenica (Uspos. spokojne)	15,75—	16,25
Jęczmień browarowy	20,75—	21,50
Usposobienie słabe.		
Jęczmień 710—725 g/l.	19,50—	19,75
Jęczmień 680—690 g/l.	18,50—	19,00
Usposobienie słabe.		
Owies (Usposob. spokojne)	15,00—	15,50
Mąka		
żytnia I gat 0,55% wł w.	21,75—	22,75
żytnia I gat 0,65% wł w	20,75—	21,75
żytnia II gat 55—70% wł w	15,25—	16,25
żytnia pośl pon 70% wł w	13,25—	14,25
żytnia razowa 0,95% wł w	17,25—	18,25
Usposobienie spokojne.		
pszenna gat IA 0-27% wł w	27,50—	30,00
pszenna gat IB 0-45% wł w	27,00—	27,50
pszenna gat IC 0-55% wł w	26,00—	26,50
pszenna gat ID 0-60% wł w	25,00—	25,50
pszenna gat IE 0-65% wł w	24,00—	24,50
pszen gat IIA 20-55% wł w	23,00—	23,50
pszen gat IIB 20-65% wł w	22,50—	23,00
pszen gat IID 45-65% wł w	19,50—	20,00
pszen gat IIF 55-65% wł w	16,75—	17,25
psz gat IIIA 65-70% wł w	15,75—	16,25
psz gat IIIB 70-75% wł w	13,25—	13,75
Usposobienie spokojne.		
Otręby żytnie stand.	10,50—	11,00
Otręby pszen grube stand	11,50—	12,00
Otręby pszenne średnie st.	10,75—	11,25
Otręby jęczmienne	10,50—	12,00
Rzepak zimowy	41,00—	44,00
Rzepik latowy	38,00—	40,00
Siemię lniane	44,00—	47,00
Gorczyca	39,00—	41,00
Wyka latowa	30,00—	32,00
Peluszka	33,00—	35,00
Groch Viktorja	39,00—	41,00
Groch Folgera	30,00—	32,00
Łubin niebieski	10,00—	10,50
Łubin żółty	13,00—	13,50
Seradela	13,00—	15,00
Mak niebieski	34,00—	38,00
Koniczyna czerwona surowa	130,00—140,00	
Koniczyna czerw. 95-97% cz.	155,00—165,00	
Koniczyna biała	80,00—110,00	
Koniczyna szwedzka	220,00—240,00	
Koniczyna żółta odłuszczona	70,00—	80,00
Przelot	75,00—	95,00
Tymoteusz	60,00—	70,00
Rajgras angielski	90,00—100,00	
Makuch lnian w taflach	18,00—	18,25
Makuch rzepakowy w tafl.	13,00—	13,25
Makuch słon. w tafl. 42/43%	19,00—	19,50
Śrut Soja	20,00—	20,50
Słoma pszenna luzem	2,75—	2,95
„ pszenna prasowana	3,35—	3,55
„ żytnia luzem	3,00—	3,25
„ żytnia prasowan	3,50—	3,75
„ owsiana luzem	3,50—	3,75
„ owsiana prasowana	4,00—	4,25
„ jęczmienna luzem	2,20—	2,70
„ jęczmienna prasow.	3,10—	3,30
Siano zwykłe luzem	7,00—	7,50
„ zwykłe prasowane	7,50—	8,00
„ nadnoteckie luzem	8,00—	8,50
„ nadnoteckie pras.	8,50—	9,00

Ogólne usposobienie spokojne.

Transakcje na odmiennych warunkach: żyta 410 tonn, pszenicy 241 tonn, jęczmienia 90 tonn, owsa 75 tonn, mąki żytniej 49 tonn, mąki pszennej 80,2 tonn, otrąb żytnich 145,5 tonn, otrąb pszennych 70 tonn, gorczycy 10 tonn, grochu Viktoria 52,5 tonn, wyki 9,5 tonn, peluszki 15 tonn, łubinu niebieskiego 15 tonn, siemienia lnianego 48 tonn, seradeli 23 tonn, maku niebieskiego 17 tonn, koniczyny czerwonej 3.22 tonn, lucerny 3,4 tonn, nasion 8,02 tonn, kukurydzy 0,1 tonn, słomy 5,5 tonn.

Uwaga! Owies biały, jednolity ponad notowanie.

Anglicy na kontynencie

Nie mamy do tej pory jeszcze wiadomości, w jakiej postaci zadecydowana zostanie wielka podróż okrężna angielska po stolicach europejskich. Czy minister Simon pojedzie tylko do Berlina, czy też po wizycie berlińskiej i powrocie na krótko do Londynu dla zdania sprawy gabinetowi angielskiemu, wyruszy odrazu w drugą podróż na wschód, tj. do Moskwy, a może też do Warszawy i Pragi. Ostatnie doniesienia głoszą, że nastąpi zapewne podział pracy: Simon pojedzie tylko do Berlina, a ktoś inny — wymieniany jest Eden — do Moskwy. Przed powzięciem ostatecznej co do tego decyzji będzie musiał gabinet londyński rozważyć różne względy natury formalno-kurtuazyjnej, które tu będą miarodajne. Jest to bądź co bądź wielkie wydarzenie polityczne, że Foreign Office wysyła jednego z pierwszych mężów Anglji na rozmowy aż do sowieckiego Kremla.

W gruncie rzeczy jest projekt owej podróży wynikiem odpowiedzi niemieckiej z 14 lutego, a mianowicie oświadczenia Niemiec co do ich gotowości rozpoczęcia rozmów o wszystkich odrazu sprawach, wysuniętych w wspólnym programie londyńskim francusko-angielskim. Prasa niemiecka, komentując treść noty swego rządu, nie ukrywała, że jej bezpośrednim skutkiem będzie konieczność osobistego kontaktu niemieckich i angielskich mężów stanu i sugerowała zarazem podróż angielskiego ministra spraw zagranicznych do Berlina. Wiele wskazywało na to, że w taki sposób rozpocznie się pierwszy etap realizacji programu prac dyplomatycznych, ustalonego w Londynie z okazji wizyty pp. Flandina i Lavala.

Ale okazuje się, że niedarmo bawili dwaj kierownicy polityki francuskiej nad Tamizą. Niedarmo też utrzymuje Moskwa swoich przedstawicieli w stolicach europejskich, aby ich uwagi ujść miało, że podróż angielska wyłącznie tylko do Berlina, podejmowana przytem w pośpiesznem tempie, może dać jednostronne rezultaty o głównych korzyściach przedewszystkiem dla Rzeszy Niemieckiej. Popłynęło więc kilka energicznych depesz między Paryżem i Londynem z jednej, a Moskwą z drugiej strony, — i oto już znalazło się na biurku ministra Simona oficjalne zaproszenie moskiewskiego Kominternu, z gruntu zmieniające pierwotne oblicze podróży angielskiej na kontynent europejskki.

Wystarczy czytać zaskoczoną tem wszystkiem prasę niemiecką z ostatnich dni, aby przekonać się o wadze ostatniego posunięcia dyplomacji francuskiej, zresztą należycie przygotowanego w ostatnich tygodniach przez stały kontakt osobisty francuskich i angielskich mężów stanu. W rezultacie wpleciona została Anglja znacznie silniej, aniżeli dotąd to było, w robotę dokoła paktu wschodniego, oddając swe usługi dla pośrednictwa w Berlinie i Warszawie. Oto jak formułuje to paryski „Temps", zbliżony jak wiadomo do francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych, wyrażając zarazem szeroko rozpowszechnione na gruncie francuskim opinje, które w realizacji idei Locarna wschodniego nadal widzą najlepszą gwarancję dla pokoju europejskiego:

„Leży w logice rzeczy, że aby usunąć trudności, na które natrafia zawarcie wschodniego paktu wzajemnej pomocy i które mogłyby zniweczyć szczęśliwe zakończenie układu ogólnego, chce Londyn podjąć się wysiłku, aby według wszelkich możności usunąć tę przeszkodę. ...Uderza, że prasa angielska omawia ewentualność podróży do Moskwy z najwyższem zainteresowaniem. Przypuszcza się nawet, że sprawa ta nabierze jeszcze szerszego rozpędu, i że sir John Simon, po podróży do Berlina i Moskwy, uda się także do Warszawy i Pragi, aby zetknąć się bezpośrednio z wszystkiemi mocarstwami, które są głównymi zainteresowanymi w układzie wschodnim, — który, nie należy tego zapomnieć, ma również zapewnić bezpieczeństwo krajom bałtyckim, stanowiąc w obecnie blok dla wzajemnej obrony interesów i wspólnej polityki. Widać z tego wszystkiego, że wizyty sir John Simona w Berlinie i Moskwie, a ewentualnie też w Warszawie i Pradze, mogą mieć ten skutek, że kwestja paktu wschodniego stanie się punktem centralnym projektowanych układów."

A zatem więc wypływa pakt wschodni ponownie na widownię, ocecnie wzmocniony autorytetem angielskim, który dla medjacji z Niemcami, a zapewne także z Polską, wprzęga się do roboty francuskiej. Nie potrzeba dodawać, że tego rodzaju obrót podróży angielskiej, rozszerzonej poza Berlin także na Moskwę, a ewentualnie na Warszawę i Pragę, stawia dyplomację niemiecką w trudnem położeniu, gdyż przeciwstawiając się nadal paktowi wschodniemu, nie będzie ona z drugiej strony chciała zrażać swego gościa angielskiego.

W całej tej grze, która wybitnie też obchodzi Polskę, winna dyplomacja nasza okazać najwyższą czujność.

Przed 1 marca w Saarze

We wtorek bież. tygodnia ostatni oddział wojsk z międzynarodowego korpusu wojskowego, przysłanego na czas plebiscytu przez Ligę Narodów, opuścił Zagłębie Saary. W chwili obecnej dokonywa się pośpiesznie przejmowanie poszczególnych działów administracji publicznej przez urzędników Rzeszy Niemieckiej. W dniu 1 marca nastąpi ostatni etap wydarzeń, związanych z plebiscytem w Saarze, mianowicie przejęcie zwierzchnictwa nad Zagłębiem przez władze niemieckie. Z tą chwilą zostanie zakończony ostatni rozdział traktatu wersalskiego w części dotyczącej ustalenia granic Rzeszy powojennej.

Władze niemieckie sporządziły obszerny, wspaniały i demonstracyjny program dla uroczystości 1-marcowych. Dzień ten uważa się za doskonałą sposobność do wielkich manifestacyj na rzecz ideologji narodowo - socjalistycznej. Przejęcie zwierzchnictwa nad Saarą nastąpi w piątek, 1 marca o godz. 9,30 przez ministra Rzeszy, dr. Fricka, w Saarbrücken. Niemiecki minister przejmie władzę z rąk barona Aloisi i Komitetu Trzech przy Lidze Narodów. O godz. 10,15 na maszcie rezydencji komisji rządzącej zawiśnie flaga niemiecka. W godzinę później komisarz Rzeszy dla spraw Saary, Bürckel, z rąk min. Fricka przejmie władzę terytorjalną nad Saarą. W godzinach popołudniowych oraz wieczornych odbędą się we wszystkich miejscowościach Saary wielkie manifestacje uliczne, a o godz. 8 wieczorem na placu przed pałacem komisji rządzącej w Saarbrücken przemówią: zastępca Führera min. Rudolf Hess, minister propagandy Goebbels i komisarz Rzeszy Bürckel. W dniu po przejęciu Saary przez Rzeszę przywódcy hitlerowscy rozpoczną wielki objazd propagandowy po Zagłębiu.

WŁOSI NA DWORCU W SAARBRUECKEN
przed odjazdem do swej słonecznej ojczyzny.

Nowy „duch" na ratuszu

Z jak głębokiem przejęciem śledzi społeczeństwo naszego miasta — o czem piszemy także w dzisiejszym artykule wstępnym — wypadki, rozgrywające się na ratuszu poznańskim, o tem świadczy list, który otrzymujemy ze sfer rdzennego obywatelstwa wielkopolskiego, — i który, po poczynieniu w nim pewnych skreśleń ze względów „cenzuralnych", zamieszczamy poniżej, solidaryzując się w pełni z jego treścią:

Jako obywatel miasta Poznania, tu urodzony, mający już swe krzyżyki i interesujący się życiem naszego ukochanego miasta, chodziłem i chodzę od 20 lat na galerję w ratuszu i przysłuchuję się temu, co się tam dzieje.

Pamiętam, jak za Prusaka nasza szczupła grupka radziecka walczyła z honorem, choć ciężko było. Przyszły potem wielkie godziny wyzwolenia! Czas wielkiej, niezapomnianej twórczości i entuzjazmu w gorączce przetwarzania na polską modłę naszej gospodarki miejskiej.

Stanęli na czele ludzie nieskazitelni i potrafiący przemówić do społeczeństwa naszym językiem. Byli to mężowie krew z krwi naszej, kość z kości naszej. Rozumieliśmy się wszyscy, i ci tam na trybunie i wywyższeniu, i ci tam radni w ławach, i my na galerji. Pamiętamy, z jaką godnością ś. p. prezydent Jarogniew Drwęski zasiadł w gabinecie prezydenta, jak się uporał z radcami niemieckimi, jak położył pierwsze zręby polskiej organizacji władz miejskich, jak czynnie docierał do wszystkich warstw bez demagogji i chęci przypodobania się, jak godził i karcił, był ojcem i głową uznaną, respektowaną! Sekundował mu godnie przewodniczący rady miejskiej dr. Władysław Mieczkowski —, a potem przyszedł twórca wielkiego Poznania Cyryl Ratajski, co wysoko podniósł orła polskiego na ratuszu, ku zdumieniu „sąsiada" i Polski całej.

Zakwitło miasto nasze w promieniach wolności, podwoiło swą ludność, wyzbyło się obcych, stało się najwięcej polskiem miastem w Polsce, jak na kolebkę prastarą przystało. Prezydentowi Ratajskiemu sekundował nieodżałowany ś. p. Witold Hedinger jako przewodniczący rady, a pomagał najbiedniejszy człowieczek-obywatel.

I wszyscy oni mieli jeden ton: apel do tego dobrego, szlachetnego i ofiarnego obywatela. Przez salę szedł niewidzialnie ten miękki ton niewymawiany, ale dla wszystkich odczuwalny i zrozumiały: „zgodźcie się", „łączcie się", „cała Polska patrzy na nasze miasto", „dajcie wzór mężów i obywateli", „w wyścigu pracy bądźmy pierwsi", „bądźmy ofiarni", „bądźmy umiarkowani dla siebie", „dobro miasta przedewszystkiem!"

Pamiętam, jak gościł w tej sali płomienny Paderewski, mądry Dmowski Roman, naczelnik państwa Piłsudski, przyjmowany z pełnemi honorami jako głowa państwa — a dalej misje obce i ten niezapomniany pogromca i zwycięzca w wojnie światowej tej mocy, co nam gardło ściskała, abyśmy już oddychać przestali! Pamiętam, jak marszałek Foch siedział tam przy złotej kracie, na stopniach ratusza i radował się pełen podziwu naszem miastem i przyglądał się bogactwu polskich dzieci, które tysiącami szły i szły, trzepocąc chorągiewkami, aż przeszło ich wśród śpiewu i barw kilkanaście tysięcy. Poweselała twarz mądrego wodza i ach, jak tęsknie oczy ogarniały miłośnie te dzieci, dzieci, idące zda się bez końca!

A wokół niego i wokół generalicji polskiej, polskich znaków świętych, podpartych piersią żołnierzy, stali nasi włodarze miasta, a rytm ich serc był pełny, podniebny, nikt ich nie poniżał. Zachętą to było tylko do obowiązku, do pracy i ofiary.

A obywatelstwo stało przy nich, nie szczędząc grosza ni pracy. Dzisiejszy Plac Wolności bez grosza wydatku uporządkowany został ofiarą obywateli.

*

Teraz oto to wszystko minęło! Inny ton, inny obyczaj zapanował w tej dostojnej sali. Ta większość, którą stała gospodarka miasta, choć pierwsza wezwała do oszczędności, stała się zwierzyną, do której zastosowano... nagankę!

Z trybuny, tej samej, co wczoraj, padają słowa i „interpretacje", zaczerpnięte ze słownictwa nieznanego w Poznaniu. Uleciał gdzieś duch wolny, prysła harmonja. Huczy młyn rozproszkowania, przerabiania, przeinaczania na lotny pył tego, co było całością, cegłą i „fundamentum regnorum".

*

Boleśnie skurczyło mi się serce, wstyd i troska osiadły mi na duszy. Więc w gaszeniu obywatelskiego wysiłku, w naginaniu i rozstrajaniu większości rodzimej ma istnieć zbawienie?

Komu to jest potrzebne to umniejszanie istotnego samorządu, polegającego na nic nikogo nie kosztującej energji obywatelskiej, co powiększała działanie państwa o dobrowolną ofiarę i była źródłem czynu, płynącego z poczucia odpowiedzialności? Komu jest potrzebne zasypywanie cudownych krynic życia?

Na ulicy kryzys szerzy swe zęby, nędza idzie w lud, bezrobocie kładzie całun smutku i zniechęcenia, toczy tysiączne rodziny. I oto daje się im zwodne obietnice i demagogiczną retorykę.

Tak sobie oto myślę, ja szary obywatel. I sądzę, że tamten duch inaczejby, prędzej i skuteczniej trafił do serc, skuteczniejby dotarł i przemówił po ojcowsku do dusz!

Tak sobie myślę... I jeszcze jedno... wydaje mi się, że deptanie dorobku Wielkopolski to umniejszanie naszej wielkiej Ojczyzny!

Tak mi się wydaje — mnie szaremu, staremu człowiekowi, co widział wiele i radował się i cierpiał z tem naszem ukochanem miastem.

PRZEMKO-PRAWDZIC.

Antymasońska demonstracja w Zagrzebiu

W Jugosławji masonerja odgrywa dość poważną rolę i ujawnia wielką aktywność. O ile w prawosławnej Serbji nie widać poważniejszego sprzeciwu przeciw takiemu stanowi rzeczy, to w katolickiej Chorwacji budzi się coraz silniejszy opór przeciw narzucającym się rządom masonerji.

W tych dniach doszło do publicznych demonstracyj na posiedzeniu rady miejskiej w Zagrzebiu. Na galerji grupa osób, której, jak się okazało następnie, przewodniczył adwokat dr. Kozjak, zaczęła wznosić okrzyki: „Precz z masonami! Tu niema miejsca dla masonów! Wynoście się!" Niektórzy demonstracyjnie posuwali się dalej i wprost z imienia i nazwiska wzywali do usunięcia z sali tych radnych, którzy należą do masonerji.

Po daremnych próbach uciszenia galerji, prezes rady miejskiej przerwał posiedzenie, a wówczas policja zajęła się usuwaniem manifestantów.

Demonstracja ta jest różnie komentowana w prasie jugosłowiańskiej, ale zaznaczyć należy, iż w szerokich kołach chorwackich wystąpienie przeciw masonerji przyjęto do wiadomości z zadowoleniem. (KAP.)

Ponowne „cuda wyborcze" w Bukówcu

Wobec jaskrawych nadużyć wybory zostały znowu unieważnione

Piszą nam z Bukówca w pow. leszczyńskim:

W czasie zeszłorocznych wyborów do rad gromadzkich jakimś „cudownym" sposobem lista „sanacyjna" uzyskała absolutną większość. „Cud" był tak wyraźny, że władze wyższej instancji musiały wybory unieważnić i zarządzić ponowne wybory.

Wybory te odbyły się w poniedziałek, dnia 4 lutego r. b. z wynikiem następującym: 3317 głosów na listę Obozu Narodowego, a 1769 głosów na listę B. B. — razem więc 4.062 głosy, z czego 4 głosy unieważniono. W rezultacie na 24 mandaty Obóz Narodowy uzyskał 18, a B. B. 4.

Taki stan rzeczy był o godz. 4 rano, gdy przewodniczący gromadzkiej komisji wyborczej p. Matecki oświadczył członkom komisji: „Zakończmy narazie pracę i zróbmy przerwę do godz. 14, gdyż chodzi już tylko o losowanie między trzema radnymi, którzy otrzymali równą ilość głosów; nie mam na dzisiaj urlopu, a praca przeciągnęłaby się do 7 rano". Franciszek Kaczmarek, inny członek komisji, oświadczył też: „Jestem przemęczony, więc proponuję przerwę".

O godz. 14 po wznowieniu przerwanych poprzednio obrad przewodniczący wobec członków komisji wyborczej oraz mężów zaufania odczytał wynik wyborów, a mianowicie wybranych radnych i zastępców radnych, oraz liczbę głosów oddanych na poszczególnych kandydatów.

I cto co stwierdzili mężowie zaufania, porównywając odczytane wyniki z wynikami, ustalonemi przez komisję o godz. 4 rano:

Liczba głosów, złożonych na kandydatów z listy Obozu Narodowego, nie zwiększyła się ani nie zmniejszyła, natomiast poszczególnym radnym i zastępcom radnych z listy B. B. W. R. „przyrosło" od 4 rano do godziny 14 głosów 459. Liście Obozu Narodowego na podstawie tych nowych „cudownych" wyników przydzielono mandatów 10, a liście B. B. 14.

Przeciw tym jaskrawym nadużyciom Obóz Narodowy wniósł ponowny protest i w konsekwencji wybory znów unieważniono.

Dla oświetlenia metod, jakiemi przeprowadzane były wybory, cytujemy dosłownie urzędowe uzasadnienie unieważnienia wyborów. W piśmie starosty leszczyńskiego z dnia 14 lutego 1935 r. p. 1 Org. 5/104/34, czytamy mianowicie:

„UZASADNIENIE"

„Na podstawie akt wyborczych w szczególności i protokółu wyborczego stwierdzono, że liczba głosujących wynosiła 677. Pomnożywszy tę liczbę przez 6, winna była ogólna liczba oddanych głosów wynosić 4062, a po odjęciu 4 głosów nieważnych 4058. Tymczasem według obliczenia komisji wyborczej uzyskało 48 kandydatów na radnych gromadzkich 4517 głosów, czyli, że komisja wyborcza dopisała niektórym kandydatom pewną ilość głosów — razem w liczbie 459 głosów.

„Dokładnie przejrzane karty obliczania głosów wykazują, że w 19 wypadkach komisja wyborcza dopisała poszczególnym kandydatom pewną ilość głosów i tak pod nr. 1 Franciszkowi Lorychowi 25 głosów, pod nr. 5 Leonowi Koniecznemu 29 głosów, pod nr. 6 Walentemu Dudzikowi 25 głosów i t. d.

„Nie ulega żadnej wątpliwości, że w rubryce 1, odnoszącej się do Franciszka Lorycha, liczba głosów pierwotnie nakreślonych wynosiła 110, później powiększono ją przez nakreślenie 25 kresek ołówkiem kopjowym (innego koloru aniżeli kreski pierwotnie nakreślone do liczby 110) do liczby 135.

„Poprzednio uwidoczniona suma 110 poprawiona została na liczbę 135.

„Analogicznie postąpiono w rubrykach, odnoszących się do Leona Koniecznego i Walentego Dudzika oraz do innych kandydatów.

„Powyższe uchybienia wpłynęły niewątpliwie na wynik wyborów w Bukówcu Górnym, a zatem w myśl § 28 rozp. Min. Spraw Wewnętrznych z dnia 18. IX. 34 r. („Dz. U. R. P. " Nr. 84 poz. 760) stanowią podstawę do unieważnienia wyborów".

Podając to uzasadnienie, narodowa „Gazeta Leszczyńska" dodaje następujący komentarz:

„Wyborcy otrzymali satysfakcję, bo będą mieli prawo ponownie głosować. Dla winnych jednakże sprawa nie jest zakończona. Do prokuratury wysłano doniesienie karne i jesteśmy przekonani, że uczyni się zadość sprawiedliwości. Członkom komisji wyborczej grozi kara więzienia do pięciu lat i pozbawienie czynnego i biernego prawa wyborczego na okres 10 lat. A przewodniczącemu nauczycielowi Mateckiemu grozi wydalenie ze służby państwowej.

„Trudno, za podobne samowolne pozbawianie obywateli ich kardynalnych praw musi być odpowiednia kara. Nie przesądzając sprawy, możemy stwierdzić, że nietylko narodowcy, ale napewno i różni działacze „sanacyjni" będą pilnie sprawę śledzili i niejeden utemperuje swą gorliwą służalczość", (oby tak istotnie było — przyp. red. „Kurj. Pozn.")

Sprawa badania historji Powstania Wielkopolskiego

Ażeby ustalić fakty historyczne wiekopomnej chwili, jaką było powstanie wielkopolskie, różne instytucje i organizacje wojskowe, powstańcze i t. p. zabiegają już od lat kilkunastu, głównie w kierunku zebrania koniecznych i potrzebnych do tego materjałów dokumentarnych. I chociaż istnieją biura dla badań historycznych, chociaż zbiera się dokumenty czy to w archiwum miejskiem m. Poznania, czy drobnych, powołanych do tego specjalnych biurach, to jednak sprawa posuwa się zbyt żółwim krokiem, co znowu ma swoje głębsze, w dużej mierze słuszne przyczyny.

Celem zachęcenia szerszego ogółu do tej pracy, zwołano w listopadzie do sali Pałacu Działyńskich specjalne zebranie b. dowódców Powstania Wielkopolskiego, nie zaprosiwszy na to zebranie zainteresowanych również w tej kwestji dowódców i działaczy b. Straży Ludowych. To dało powód, że ostatni zwołali 27 stycznia b. r. swój osobny zjazd, aby sprawę ująć w własne rece Na zjeździe tym (o którym w swoim czasie pisaliśmy) potwierdzono istniejący komitet organizacyjny, do którego powołano kilka jeszcze dalszych osób.

I oto w ubiegłą niedzielę zjechał się wymieniony komitet w liczbie przeszło 30 osób, gdzie po sprawozdaniu prezesa komitetu p. Trafankowskiego, rozwinęła się obszerna, przeszło półtorej godziny trwająca dyskusja, w której, omawiano sposoby zarówno ujęcia organizacji w należyte ramy, a także czy materjały powstańcze (dokumenty, pamiętniki, zapiski i t. p.) odsyłać do miejsc stałych, a więc biur do tego utworzonych i w jaki sposób tego należy dokonywać. Większość dyskutantów wyrażała jednak (jak to zresztą miało również miejsce na zjeździe styczniowym) różne zastrzeżenia i obawy, a nawet przestrzega, przed tem wyraźnie, ponieważ wiele z już wysłanych dokumentów zaginęło bezpowrotnie z stratą dla sprawy, a często z szkodą dla zainteresowanych. Zalecano więc, aby conajwyżej wysyłać dowody w odpisach, również fotografje w duplikatach, a oryginały zachowywać narazie, aż do ukształtowania się organizacji, u siebie.

Pod względem organizacyjnym postanowiono, że wybrani na ostatnim zjeździe jak również kooptowani (szczególnie z powiatów województwa) tworzą „Centralny Komitet Organizacyjny", na którego czele stoi komitet wykonawczy, który poza osobami już w nim zasiadującemi, uzupełniono dwoma wiceprezesami, skarbnikiem i t. d. Jednym z wiceprezesów wybrano p. dr. Rydlewskiego, skarbnikiem p. M. Stürmera, dalej p. J. Lampego.

Obrady trwały przeszło trzy godziny, po których odbyła się wspólna fotografja. Praca więc jest rozpoczęta, należy odczekać jakie przyniesie owoce. (x)

Stronnictwo Narodowe

KOŁO GŁÓWNA

Plenarne zebranie Koła z aktualnym referatem politycznym odbędzie się w czwartek o g. 20.30 w lokalu p. Książyka. O liczne i punktualne przybycie uprasza Zarząd.

Sprawozdanie karnawałowe

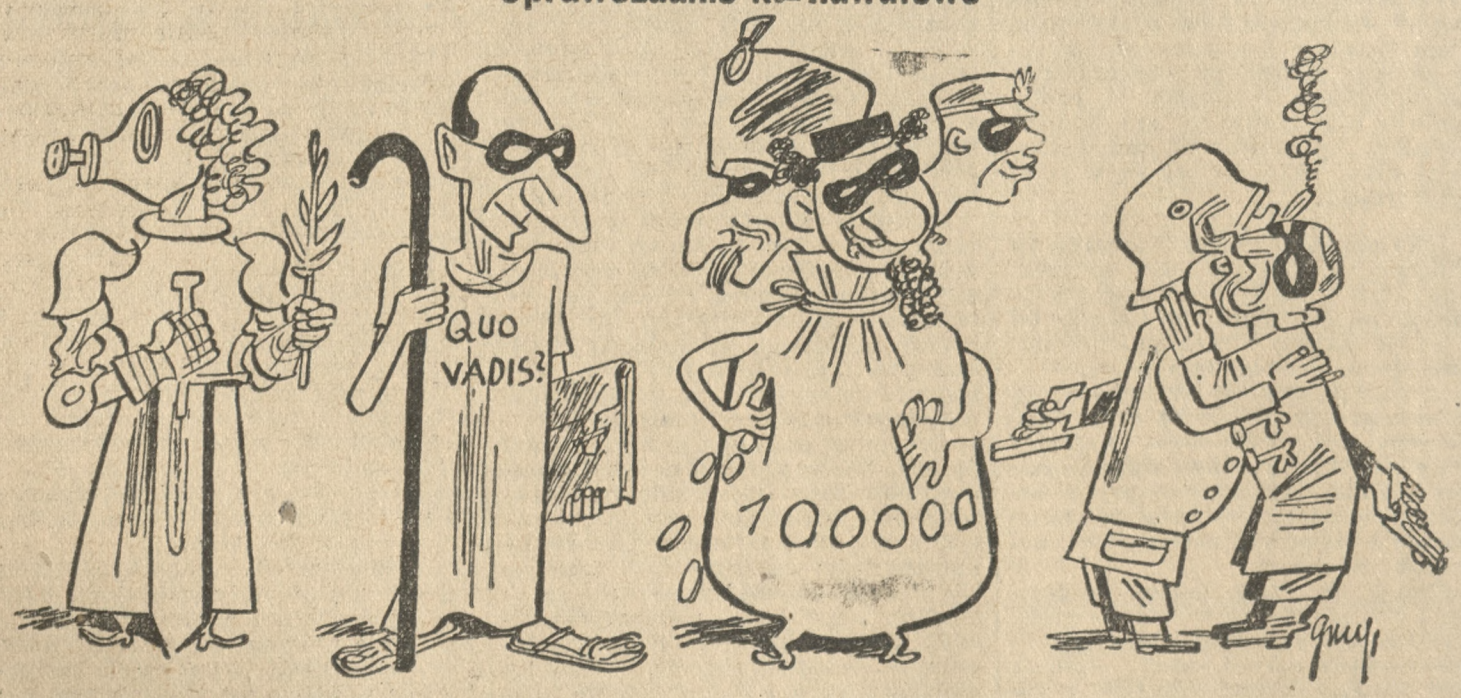

1) Na balu „Miłośników świętego spokoju" zwracał powszechną uwagę dobrze utrafiony symbol światowego pokoju.

2) Bal dyplomacji należał do najświetniejszych. Pierwszą nagrodę zdobył kostjum z epoki pierwszego chrześcijaństwa.

3) Na balu Ligi Mocarstwowej oklaskiwano żywo grupę alegoryczną czystej idei mocarstwowej.

4) „Związek szczerych przyjaciół Polski" obfitował w masę atrakcyj; najbardziej podobała się grupa, symbolizująca przyjaźń argentyńsko - peruwiańską.

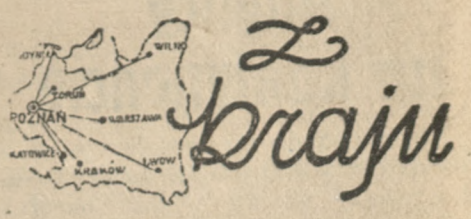

PRZEWÓZ PASAŻERÓW NA KOLEJACH

Główny Urząd Statystyczny ogłosił zestawienie, dotyczące przewozu pasażerów na kolejach w okresie rocznym 1933. Jak wynika z tego zestawienia, Polskie Koleje Państwowe przewiozły w ciągu roku na linjach normalnotorowych 138.171 tys. pasażerów, z tego w klasie I — 43 tys. osób, w II — 6.869 tys. osób, w III — 110.097 tys. osób, oraz w klasie IV — 21.162 tys. osób.

Według taryfy normalnej przewieziono 37.677 tys. osób, według podmiejskiej 17 141 tys. osób, według wojskowej 4.770 tys. osób, oraz według pozostałych taryf ulgowych 78.583 tys. pasażerów.

Przeciętny przejazd pasażera wynosił ogółem 34 km.

Z POTULIC DO JUGOSŁAWJI

W tych dniach wyjeżdża ks. Władysław Zdąbłasz z seminarjum zagranicznego w Potulicach do Jugosławji na pracę duszpasterską między tamtejszymi Polakami. Ks. W. Zdąblasz. były profesor seminarjum duchownego w Sandomierzu, a ostatnio proboszcz w Ostrowcu, wstąpił do seminarjum zagranicznego celem poświęcenia się duszpasterstwu wśród polskiego wychodztwa. Z Potulic wyjeżdża temsamem pierwszy duszpasterz wychodźczy, urobiony i przygotowany do tej pracy. Polaków w Jugosławji jest około 16.000. Przeważnie są to rolnicy.

KONFISKATA „KURJERA WARSZAWSKIEGO"

Wczorajsze wydanie „Kurjera Warszawskiego uległo konfiskacie z powodu korespondencji z Londynu p. t. „Trzy niepokojące głosy". Po usunięciu inkryminowanego ustępu w artykule, ukazało się drugie wydanie pisma z białą plamą.

UŁASKAWIENIE B. POSŁA PLUTY

Prezydent Rzeczypospolitej podpisał ułaskawienie b. posła z Piasta, Andrzeja Pluty, skazanego w swoim czasie za przemówienia na terenie Małopolski środkowej na półtora roku więzienia. Poseł Pluta odbył karę jednego roku więzienia z którego otrzymał urlop zdrowotny. Obecnie resztę kary mu darowano.

KOWAL, KTÓRY — LECZYŁ KONIE I LUDZI

Przed sądem okręgowym w Łodzi stawał 40-letni kowal Herman Lucjan z Konstantynowa, który oprócz swego zawodu, zajmował się także leczeniem koni, a w ostateczności i ludzi. Powodzenie miał nienajgorsze. Ostatnio puszczał on krew niejakiemu Robertowi Hełczyńskiemu, a ponieważ używał do tego niezbyt czystych narzędzi, więc nastąpiło zatrucie krwi u chorego i krótko potem zgon. Sąd skazał kowala Lucjana na rok więzienia.

UZDROWISKO POD LUBLINEM

Stowarzyszenie inżynierów w Lublinie powzięło myśl stworzenia uzdrowiska na Sławinku, odległym od miasta o 2 — 3 km. Sławinek jeszcze przed wojną był miejscowością kuracyjną. Posiada żelaziste wody, które lekarze uznali za skuteczne w wielu chorobach. Piękne i zdrowe położenie, niewielka odległość od miasta — oto atuty Sławinka.

SEKCIARZ KUSTOSZ SKAZANY NA 600 zł GRZYWNY

Karany już niejednokrotnie b. pielęgniarz Kustosz, który odgrywa na Śląsku rolę duchownego sekty t. zw. starokatolików, stawał znowu przed sądem w Katowicach pod zarzutem przywłaszczenia sobie nieprawnie tytułu „proboszcza i administratora biskupiego", oraz występowania w szatach liturgicznych Kościoła Katolickiego. Sąd skazał go na 600 zł grzywny i ponoszenie kosztów rozprawy.

ODZNACZENI

Ks. dr. Ferdynand Machay, znany działacz i bojownik o odzyskanie Spisza i Orawy, został odznaczony przez księcia metropolitę krakowskiego przywilejem rokiety i mantoletu kanonickiego. Ks. prob. Niecia w Zebrzydowicach mianował Ojciec św. swym tajnym szambelanem. Na przedstawienie ordynarjusza diecezji łuckiej ks. biskuja Szelążka, prezes dyrekcji kolejowej w Radomiu p. inż. Władysław Rogiński został odznaczony złotym krzyżem laterańskim za zasługi położone około budowy kościołów na Wołyniu.

O ODBUDOWĘ MOSTU NA DNIESTRZE W ZALESZCZYKACH

W pierwszych dniach marca rozpoczną się w Zaleszczykach obrady komisji polsko - rumuńskiej w sprawie odbudowy zniszczonego podczas działań wielkiej wojny mostu drogowego na Dniestrze. Konferencja przedstawicieli obydwóch państw dotyczyć będzie technicznej i finansowej strony odbudowy mostu, którego dwa przęsła po stronie rumuńskiej ocalały, pozostałe zaś trzy po stronie polskiej uległy kompletnemu zniszczeniu. Odbudowa zniszczonych przęseł mostu objęta jest programem robót ministerstwa komunikacji w okresie najbliższym.

Exposé p. premjera i „rzeczywista rzeczywistość"

Wygłoszone w środę w Senacie przemówienie p. premjera Kozłowskiego potwierdziło nasze przewidywania. Szef rządu nie wystąpił z nowym programem, ale podkreślając trwanie przy „generalnej koncepcji" poprzedników, czyli przy programie p. Prystora, uzupełnił go kilku nowemi zamierzeniami, z których najważniejsze są: zmniejszenie danin samorządowych na wsi, obniżenie składek na ubezpieczenia społeczne (zwłaszcza na kasy chorych) i wa-

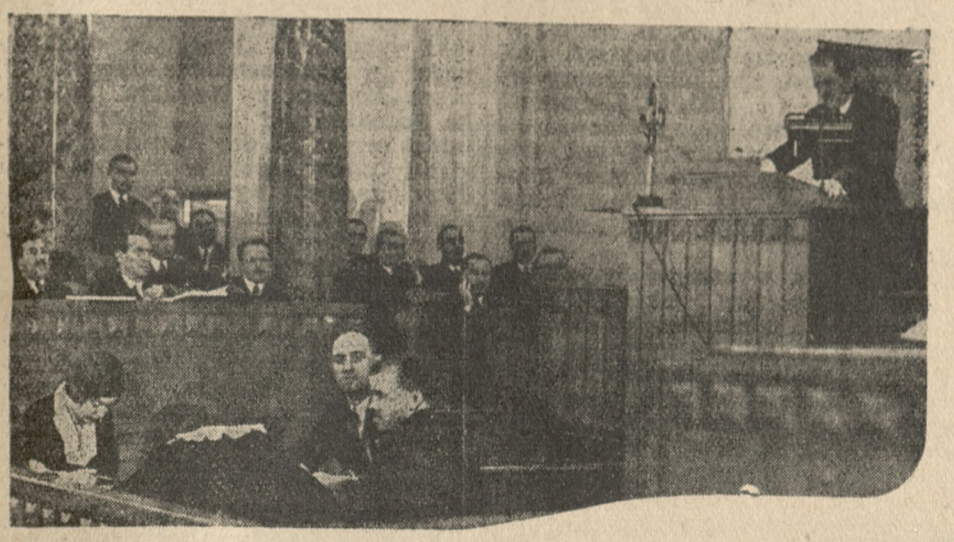

Z WCZORAJSZEGO POSIEDZENIA SENATU

Premjer Kozłowski na mównicy. W loży rządowej, nad stołem stenografów, w pierwszym rzędzie od lewej: minister skarbu Zawadzki, min. Beck i min. Kościałkowski.

Fot. K. Jajkowski — Warszawa

runkowe umorzenie większej części zaległości podatkowych. Celem zmniejszenia bezrobocia i ożywienia obrotów gospodarczych ma być rozpisana pożyczka inwestycyjna w sumie 150 miljonów, z której 2/3 przeznacza rząd na budowę dróg i regulację rzek. Poza tem rząd będzie nadal dążył do likwidacji przerostów, ścinając „garby" i zasypując „doły".

Bardzo słusznie wskazał p. premjer na konieczność utrzymywania ścisłego związku między poszczególnemi zagadnieniami gospodarczemi, a „koncepcją generalną". Sądzimy, że należy tę zasadę rozszerzyć i uznać, że wogóle wszystkie posunięcia rządu, nietylko gospodarcze, ale także administracyjne, a nawet polityczne, powinny być sharmonizowane z tą „generalną koncepcją".

Jak ta harmonja wygląda?

Spróbujemy na to pytanie odpowiedzieć, przechodząc po kolei nowe punkty programu rządowego.

Zmniejszenie świadczeń wsi na rzecz samorządu jest zamierzeniem bardzo słusznem i chwalebnem. Ale ośmielimy się zapytać, czy harmonizuje ono z odbywającą się obecnie organizacją gmin zbiorowych w województwach zachodnich i południowych? Nie, ponieważ statystyka urzędowa stwierdza niezbicie, że gmina zbiorowa jest o 50 proc. droższa od gminy małej, jednowioskowej. Gdyby więc nawet względy administracyjne przemawiały za gminą zbiorową, to „koncepcja generalna" przemawia za odroczeniem tej reformy do lepszych pod względem gospodarczym czasów.

Słuszne jest także obniżenie ciężarów ubezpieczeniowych. Ale tu znowu powstaje pytanie, dlaczego te same rządy, które stworzyły „koncepcję generalną", równocześnie w t. zw. ustawie scaleniowej zwiększyły koszty ubezpieczeń o bardzo znaczne, jak na nasze stosunki, sumy?

Likwidacja zaległości podatkowych musi być powitana z powszechnem zadowoleniem. Ale tu znowu zapytujemy: Skąd powstały te zaległości? Czy tylko z opieszałości, ze złej woli podatników? Nie, większość zaległości jest wynikiem niemożności płacenia podatków w ich obecnej wysokości. Jakże zatem pogodzić zmniejszanie zaległości z nakładaniem nowych podatków, przy którem tak się upiera p. minister skarbu?

A dalej. Z dobrodziejstwa likwidacji mają korzystać tylko ci płatnicy, którzy w ubiegłych dwóch latach uiścili równowartość bieżących wymiarów i ci, którzy będą dobrze płacili w przyszłych latach budżetowych. W ten sposób od tego dobrodziejstwa będzie wyłączony ten płatnik, który nie mógł i nie będzie mógł zapłacić wszystkich podatków nie ze złej woli, ale dlatego, że te podatki były za wielkie. Rząd nie chce premjować złej woli. Słusznie. Ale czy ta sprawiedliwość nie stanie się krzywdą najsłabszych gospodarczo „szarych ludzi"?

Wreszcie cele, na które przeznacza się pożyczkę inwestycyjną, są bardzo piękne i pożyteczne. Ale jakie błędy popełniono w ciągu ostatnich lat na tem polu, poczynając od utworzenia w 1931 r. Funduszu Drogowego? Gdyby sprawa budowy i utrzymania dróg stała przynajmniej tak, jak przed erą Funduszu Drogowego, to obecnie możnaby nakręcać konjunkturę przez inwestycje więcej rentujące się, np. przez elektryfikację, która mimo kryzysu jest ciągle u nas bardzo dobrym interesem.

Na regulację rzek potrzeba olbrzymich sum. Sprawa ta była zawsze u nas po macoszemu traktowana i to nietylko z braku pieniędzy. W r. 1927/8 nadwyżka dochodów budżetowych nad wydatkami wyniosła olbrzymią sumę 800 miljonów zł. Ile z tego przeznaczono na regulację rzek? Poza tem, co było w budżecie, prawie nic.

Jak z tych kilku przykładów widzimy, nie wszystko szło i idzie zgodnie z „koncepcją generalną". Pomijamy już to, co przyznał sam p. premjer, że koncepcja ta zawiodła w najważniejszym jej punkcie, którym było i ma być nadal t. zw. „zamykanie nożyc", czyli „równanie na rolnictwo" cen przemysłowych. Zawód ten był do przewidzenia, bo poza nielicznemi wyjątkami nadmiernych zysków karteli przemysł nasz także nieświetnie prosperuje, a zatem generalna obniżka jego cen nie mogła być przeprowadzona kosztem nieistniejącego zysku, ale tylko przez obniżenie kosztów produkcji, które przeważnie pozostały sztywnemi.

Tak przedstawia się ostatnie exposé p. premjera na tle „rzeczywistej rzeczywistości". Było w niem dużo słusznych wskazań i pięknych słów, ale nauczeni doświadczeniem musimy czekać na ich wykonanie.

M. K.

Dalsza rozbudowa „kołchozów"

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego").

Moskwa, 26 lutego

Głównym przedmiotem obrad zjazdu „kołchozników - udarników, który zakończył się uchwaleniem wzorowego statutu wiejsko-gospodarczej wspólnoty („artelu"), było określenie stosunku gospodarstwa osobistego każdego członka kołchozu do gospodarstwa wspólnego całego kołchozu. W prasie zagranicznej, zarówno w depeszach ze zjazdu, jak i w artykułach, objaśniających tę sprawę, podawano odnośne uchwały zjazdu jako nowość, jako dowód zwrotu częściowego ku gospodarce indywidualnej. Tymczasem żadnej nowości tu nie było, zawsze bowiem w kołchozie oprócz własności wspólnej była własność „pryzagrodowa" poszczególnych kołchozników.

Pamiętać bowiem trzeba, jak powstał kołchoz. Kandydatów do oddania swej ziemi na własność kołchozu na wsi nie było zupełnie. Taka wspólna ziemia utworzona została dopiero przez odebranie jej zamożniejszym włościanom, t. zw. kułakom. Przed przystąpieniem do tej operacji władza bolszewicka dokonała rozbicia wsi na trzy grupy: kułaków, średniaków i biedotę. Przy dokonywaniu kolektywizacji kułaków o zgodę nie pytano, bo powalono ich siłą; biedota nic nie traciła, a obiecywano jej raj w kołchozie. Co do średniaków, to zapewniono sobie ich neutralność albo obietnicą, że wchodząc do kołchozu, utworzonego z ziem kułackich i ziem b. właścicieli ziemskich, zachowają całość lub przeważną część swego gospodarstwa, albo zapowiedzią, że wolno im nadal pozostawać poza kołchozem, w charakterze t. zw. „jedynoliczników".

Jak podawano na obecnym zjeździe przodujących kolektywistów wiejskich, stan rzeczy w poszczególnych kołchozach jest w tym względzie bardzo różny. Układała się bowiem faktyczna sytuacja zależnie od tego, czy na dany kołchoz złożyły się głównie kułackie ziemie, a średniacy pozostali poza kołchozem jako jedynolicznicy, czy też do danego kołchozu średniacy weszli liczniej, — bo w ostatnim wypadku miało się do czynienia ze znaczną ilością ziemi osobiście użytkowanej wewnątrz kołchozu.

Referent wzorowego statutu na zjeździe tow. Jakowlew nie objaśniał przyczyn powyższego zjawiska, ale sam stan rzeczy przedstawił całkiem przejrzyście:

„Jak wiadomo — mówił — ze skolektywizowanych gruntów wydziela się do osobistego użytkowania kołchoznego gospodarstwa przyzagrodową ziemię. Czy wszystko tu w porządku? Są takie kołchozy, jak n. p. kołchoz „Nowe Życie" w kurskim okręgu, gdzie zasiew kolektywny wynosi 76 ha, a zasiew przyzagrodowy 51 ha. Czy można to uznać za prawidłowe?" (Rozlegają się głosy: nie, nie!)

Przykład zaś przeciwny rysuje tow. Jakowlew następująco:

„A zdarzają się, odwrotnie, takie fakty, jak n. p. w okręgu czelabińskim, gdzie na wielu kołchozach do tej pory nawet małe działki nie zostały wydzielone kołchoznikom, tak, że tam odrazu spada na kołchozy, zwala się na kolektywne gospodarstwo wszelka troska i o kartofle i o pietruszkę i o to, żeby kołchoznik miał mleko. Czy to prawidłowo?

W rezultacie powyższych rozważań kierownicy Rosji Sowieckiej doszli do przekonania, że rozmiar „pryzagrodowej" ziemi należy uregulować. Zatem nieścisłe były wiadomości, głoszące, że chodzi tu o jakiś zwrot ku prywatnemu użytkowaniu ziemi. Raczej zaszło coś przeciwnego. Normy, które dojrzał kierujący rolniczo-wiejskim wydziałem partji komunistycznej Jakowlew w okręgu kurskim, nie były czemś wyjątkowem, — odwrotnie, były one regułą tam, gdzie większa liczba średniaków weszła do kołchozów. Natomiast normy, uchwalone na zjeździe, będą dalszym krokiem na drodze wyzuwania z ziemi dotychczasowych jej posiadaczy — średnich chłopów.

Mianowicie uchwalony statut wzorowy przewiduje, że rozmiar przyzagrodowej ziemi, pozostającej w osobistem użytkowania kołchoznika, może się wahać w granicach od 1/4 hektara do 1/2 hektara, a w specjalnych regjonach do 1 hektara, przyczem ustalenie konkretnej normy nie zależy od zarządu kołchozu, lecz od komisarjatu (ministerstwa) ludowego rolnictwa Związku Sowieckiego.

Rzecz przytem znamienna: w projekcie, przedłożonym zjazdowi ze strony władz sowieckich, były przewidziane wyższe normy, jednak w dyskusji „szturmowi kołchoznicy" wypowiedzieli się za ich zmniejszeniem. Gdym słyszał argumenty owych „udarników", przypomniała mi się niedawna mowa naszego min. Floyar-Rajchmana, którzy próbował udowodnić, że rząd nie chce i nie lubi etatyzmu, ale etatystyczne jest społeczeństwo, skąd wychodzą żądania i postulaty o pomoc i interwencję państwową. Łatwo w to uwierzyć, bo gdzie niema zwolenników i przyjaciół rządu, którzyby się nie domagali odeń pomocy kosztem państwa? Psychologja sowieckiego „udarniga" jest ta sama. Owi „udarnicy" (szturmowcy), to kierownicy i zarządzający gospodarstwem kołchozu, — rzecz więc zrozumiała, że ich zdaniem i w ich interesie kołchoz winien zagarnąć i ująć wszystko w swe ręce.

Wedle pierwotnego projektu każdy kołchoznik (zarówno tu, jak poprzednio w sprawie ziemi kołchoznik jest rozumiany jako jedno gospodarstwo domowe, a nie jako jedna osoba), może mieć w osobistem użytkowaniu krowę, do trojga cieląt, do 2 loch z prosiętami, do 15 owiec i kóz, oraz nieograniczoną ilość ptactwa domowego i ulów.

W ostatecznej uchwale, po dyskusji zjazdowej, te normy ograniczono i ustalono, że kołchoznik może osobiście użytkować krowę, tylko dwoje cieląt, tylko jedną lochę z prosiętami, tylko do 10 owiec i kóz, nieograniczoną ilość ptactwa domowego i królików, ale już tylko do 20 uli.

Rezultat: nastąpi dalsza kolektywizacja i to głównie kosztem średnich gospodarstw chłopskich, które niedawno do kołchozów weszły, a równocześnie wodzowie komunizmu rosyjskiego mogą powiedzieć: „lud chce, lud idzie dalej, niż my".

SZAŁAWA.

Chore kobiety osiągają przez użycie naturalnej wody gorzkiej **Franciszka Józefa** lekkie wypróżnienie, przyczem połączone to jest nieraz z nadzwyczaj dobroczynnem działaniem na chore organy. Zalecana przez lekarzy.

Tg 364.

Kto otrzymuje bezpłatne paszporty?

Niedawno donosiliśmy krótko, że do Niemiec wyjechała większa grupa młodoniemców, zorganizowanych w „Jungdeutsche Partei".

Organizacja ta uchodzi na obszarze Polski za odpowiednik hitlerowskiej Partji Narodowo - Socjalistycznej. Że opinja nie myli się w swoim sądzie, tego potwierdzenie można było znaleźć w biuletynie oficjalnej niemieckiej agencji prasowej, gdzie przybyszów z Polski nazywano: „nasi młodoniemieccy towarzysze partyjni", a kierownika grupy wycieczkowiczów, byłego posła do Sejmu polskiego, Spitzera z Bydgoszczy — „Gauleiterem".

W hierarchji hitlerowskiej „Gauleiter", czyli przywódca okręgowy, jest jedna z bardzo wysokich i wpływowych figur. Niemiecka oficjalna agencja prasowa popełniła jednak wielką gaffę, nazywając p. Spitzera „Gauleiterem", gdyż dotychczas Bydgoszcz i Pomorze znajdują się pod zwierzchnictwem Polski. Bardzo to niepolitycznie w dobie „przyjaźni" niemiecko - polskiej poczytywać Pomorze za „okręg" partji hitlerowskiej.

Wycieczka poznańsko - pomorskich młodoniemców liczyła 139 uczestników. Pielgrzymowano do Berlina na obchód „Zielonego Tygodnia", imprezy, mającej na celu propagowanie dorobku niemieckiego rolnictwa. Niemców z Polski goszczono z wielkiemi honorami. Pewnie dla zrewanżowania się za gościnę przybysze z Polski zaprosili na wakacje 300 dzieci niemieckich do swoich miejsc zamieszkania.

Najciekawsze jest bodaj jednak to, że — jak donosi katowicka „Polonia" — owych 139 hitlerowców z Polski otrzymało na wyjazd do Niemiec od władz polskich bezpłatne paszporty.

Kuźnia rozkładu duchowego

Młodzież szkolna i wzory bolszewickie

Polska Katolicka Agencja Prasowa ogłasza następujący komunikat:

W tych dniach dowiedzieliśmy się, że władze śledcze wykryły całą sieć jaczejek komunistycznych na uniwersytecie wileńskim. Do zadań policji należy troska o bezpieczeństwo państwa i smutna konieczność represyj nawet wśród uczącej się młodzieży, o ile wejdzie ona na bezdroża akcji antypaństwowej. Odpowiedzialność jednak w tym wypadku spada w dużym stopniu na wychowawców, że nie potrafili wpoić tej młodzieży zdrowego poglądu na świat, oprzeć jej na silnym fundamencie moralnym i nie ustrzegli jej przed zgubnemi wpływami agentów Trzeciej Międzynarodówki.

Serdeczna troska rodziców i najlepsza wola nauczycieli nie uchronią jednak młodych charakterów od spaczenia, jeżeli stale i systematycznie będzie podawana młodzieży naszej choćby niewielka doza trucizny. Takim organem, skąd sączy się w dusze młodzieży niewiara, sceptycyzm, pesymizm, ponętne legendy o Rosji Sowieckiej, pogarda dla tradycji itp., jest pismo dla młodzieży szkolnej p. n. „Kuźnia Młodych", zalecana, niestety, przez władze szkolne. Zarówno organizacja młodzieży szkolnej pn „Straż Przednia", jak i organ jej „Kuźnia Młodych" powstały pod auspicjami b. premjera p. Janusza Jędrzejewicza. Opiekunem „Straży Przedniej" i „Kuźni Młodych" jest p. Makuch, dyrektor departamentu min. W. R. i O. P.

Aby nie było zarzutu gołosłowności, podajemy szereg cytat z „Kuźni Młodych":

„Religja — to szalone cudne i obłąkane idee!... Idea pacyfizmu jest wyznawana od tysięcy lat jako — religja!" — oto myśli wyjęte z artykułu nagrodzonego pierwszą nagrodą (rok I, nr. 13).

W innym artykule czytamy takie sentencje: „Przyszli kapłani i powiedzieli, że dlatego jest źle, że bóstwo się gniewa i trzeba je przebłagać... obłudnie wytłumaczyli, że trzeba śpiewać takie słowa, jakie oni ułożyli... Kiedyś kapłani wykorzystali demokrację uczucia dla stworzenia religji" (rok II, nr. 9).

Drugą nagrodą została wyróżniona nowela „Mam miljon złotych", przedstawiająca fantastyczny obraz wsi polskiej. Są tam wspólne śpichlerze, hangary, traktory, spółdzielnie, szkoła, kort, park, dom ludowy, tylko niema kościoła. Autor chce dowieść, że w „nowostworzonych formach życia człowiek będzie się czuł szczęśliwy" (rok I, nr. 13) — bez kościoła i bez Boga. Nieomal w każdym numerze podważa się wprost lub ubocznie wiarę w Boga np. w wierszu:

„W dzieciństwie (szarem, śmiesznem, odległem i drogiem)
naiwne prośby niosłam Staruszkowi Bogu —
dziś? — niebo tak dalekie, a czasem się zdaje,
że za błękitną pustką niema tam nikogo."
(Rok IV, n. 3).

Stosunek „Kuźni Młodych" do Kościoła Katolickiego jest niechętny, uszczypliwy: zamieszczane są tam informacje z gruntu fałszywe, by w czarnych kolorach przedstawić duchowieństwo, jak np. przy okazji subskrypcji pożyczki państwowej, ofiar na rzecz powodzian. To nastawienie przypomina nieraz inne pisma o ideologji masońsko-wolnomyślicielskiej.

„Kuźnia Młodych" wyraźnie wskazuje „Legjon Młodych", jako organizację, w której młodzież winna się skupiać, a „Państwo Pracy", organ „Legjonu", jako pismo, w którem w dalszym ciągu mają rozwijać swoją działalność ideowo-propagandową (rok III, nr. 1—2).

Przez wszystkie artykuły, a także wiersze, nowele, zamieszczane w „Kuźni Młodych", przewija się bezwzględna krytyka całego dzisiejszego ustroju społeczno-gospodarczego, głosi się nietylko hasła upaństwowienia wszystkich środków produkcji, ale umieszcza się także wskazania, że tylko droga rewolucji prowadzi do ich urzeczywistnienia. Podaje się też wzory sowieckie, które naśladować należy. Weźmy kilka przykładów z „Kuźni Młodych":

Skutkiem niesprawiedliwości społecznej zbliżamy się do „kulminacyjnego punktu, krótkiego spięcia, zawalenia się obecnego ustroju", stoimy „w obliczu rewolucji socjalnej" (rok II, nr. 4). Jak się to stanie? „Prędzej czy później zginie ta zgraja tłustych psów, któregoś dnia tłum wygłodniałych rzuci się na nich i rozszarpie" (rok II, nr. 4). Rozwój nasz ma iść „nie ewolucyjnie, lecz rewolucyjnie" (rok I, nr. 7—8). Gotowe wzory uszczęśliwienia ludzkości są — zdaniem „Kuźni Młodych" — „po tamtej stronie", czyli w Rosji Sowieckiej. „Rosja jest krajem, który pierwszy w Europie podjął ciężką walkę o przemianę stosunków społecznych" (rok I, nr. 7—8). „Należy zerwać z demagogiczną agitacją, operującą taniemi hasłami, potępiającemi w czambuł wszystko to, co sowieckie" (rok I, nr. 7—8).

Czyż możemy się dziwić wobec tego, że na uniwersytetach naszych powstają wśród studentów jaczejki komunistyczne, skoro już w szkołach średnich młodzież otrzymuje gotowe wzory nowego ustroju, w ponętnych barwach przedstawiające wszystko to, co jest komunistyczne, sowieckie? I te wzory i nauki czerpie nie z jakiegoś pisemka niezależnego, ale z zalecanego i subsydjowanego. W pierwszym roku swego istnienia „Kuźnia Młodych" przeznaczyła 4.100 zł na pieniężne nagrody konkursowe, nie licząc nagród w książkach, przyborach narciarskich, aparatach radjowych, których wartość była b. duża, skoro w jednym numerze wyznaczono nagrody niepieniężne wartości 700 zł!

„Ideologja państwowa", którą rzekomo wyznaje „Kuźnia Młodych" i której ma służyć, w sposób dziwny i niezrozumiały kojarzy, się w tym organie z propagandą pacyfizmu, nie tego, który wypływa z Chrystusowych zasad miłości bliźniego, ale pacyfizmu, propagowanego przez Lehmana, Barbusse'a itp. pisarzy, którzyby chętnie widzieli Europę rozbrojoną za wyjątkiem Rosji Sowieckiej. I w tym duchu w „Kuźni Młodych" znajdzie się przychylna ocena dążeń „do rozagitowania ludzi... by rżnęli karabin w bruk ulicy" (rok II, nr. 17), wyznanie, że koszary wojskowe „to jedna szkoła mordowania", że „kiedyś ludzie z pod jednego znaku sportu nie będą umieli walczyć pod znakami orła białego, czy swastyki, 48-iu gwiazd, czy promienistego krzyża" (rok II, nr. 9). W tym duchu ma się wychowywać, jak się nieraz głosi, spadkobierców rycerskich ideałów z r. 1831, 63, Legjonów!

O miłości bliźniego, przedewszystkiem we własnym narodzie ani słowa, — przeciwnie, wprowadza się młodzież w wir polityki partyjnej, ucząc ją nienawiści pewnych ludzi i obozów politycznych.

Niepodobna wyczerpać w jednym artykule przykładów, jak złym przewodnikiem dla młodzieży jest „Kuźnia Młodych" i ile szkody wyrządza ona młodemu pokoleniu. Czynniki miarodajne w państwie w imię chociażby „wychowania państwowego" winny zainteresować się bliżej tym organem.

(KAP.)

Konflikt abisyński na terenie międzynarodowym

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego").

Rzym, 25 lutego.

Jak wiecie z telegramów, Włochy zmobilizowały pośród godnego uwagi spokoju i poczucia siły dwie dywizje z rocznika 1911 r., które, skoncentrowane w Messynie, w Syrakuzie i Katanji, gotowe są do odjazdu. Tymczasem dwa bataljony milicji faszystowskiej opuściły już przed kilku dniami Rzym i w Neapolu wsiadły na okręty „Argentino" i „Gange", które odpłynęły do Somalji. Następnego dnia odpłynął z Neapolu okręt „Montenegro" z rzemieślnikami wyspecjalizowanymi.

Z komunikatów, ogłoszonych po ostatniej sesji Wielkiej Rady Faszystowskiej, na której Mussolini omówił politykę wewnętrzną i zagraniczną, wiadomo również, że zgłosiło się 70 tysięcy ochotników. A wreszcie nie jest tu tajemnicą, że z rocznika, który może być zkolei wzięty w rachubę, t. j. 1912 r., powołano także oddziały wyspecjalizowane radjotelegrafistów, mechaników, automobilistów itd.

Włochy więc zaangażowały się na dobre i niepodobna przypuścić, żeby mogły wycofać się, nie osiągnąwszy celu, jaki sobie postawiły. A jaki jest ten cel? Można go określić jako bliższy i jako dalszy. Przedewszystkiem domagają się satysfakcji z powodu dwu ostatnich incydentów pogranicznych, o co właśnie toczą się pertraktacje dyplomatyczne w Addis Abeba przy pośrednictwie Anglji, oraz zabezpieczenia za pomocą strefy neutralnej pomienionych punktów pogranicznych, dotąd ściśle nieoznaczonych i spornych, a ważnych dlatego, że posiadają cysterny z wodą.

Rząd abisyński natomiast chciałby odwrócić kolejność postulatów włoskich. Godząc się na strefę neutralną na granicy obu posiadłości, chciałby przeprowadzić nasamprzód rozgraniczenie, a potem ewentualnie mówić o daniu zadośćuczynienia Włochom. Słowem chce zyskać na czasie, a ponadto wyznacza na negocjatorów obok Abisyńczyków także i obcych (Belga i Szweda), na co Włosi nie chcą się zgodzić, widząc w tem rodzaj arbitrażu i ingerencję czynników postronnych. Poza tem domaga się swobodnego przemarszu przez pomienioną strefę dla plemion tubylczych, na co Rzym zgadza się, ale pod warunkiem, że będą to przemarsze ludzi nieuzbrojonych.

Jeżeli się dalej uwzględni ważną okoliczność, iż za miesiąc zaczyna się w Somalji i Etjopji pora deszczowa, utrudniająca, a nawet uniemożliwiająca operacje wojenne, to przyjdzie stwierdzić, że powyższe środki prewencyjne włoskie obliczone są nietylko na postrach, ale i na dalszą metę i mogą być początkiem akcji donioślejszego znaczenia.

Włochy, jak się tu mówi i pisze, muszą się liczyć z tą ważną okolicznością, że autorytet cesarza na terytorjum Etjopji zmniejsza się stopniowo w miarę odległości od stolicy i że przywódcy dzikich plemion pogranicznych uznają tylko nominalnie jego władzę. Wobec niedostatecznych sił, jakiemi Włochy dysponują w Somalji i Erytrei, skoncentrowanie poważniejszych kontyngentów było więc niezbędnym środkiem bezpieczeństwa.

Równocześnie podkreśla się tu, że angażując się zapobiegawczo na froncie afrykańskim, rząd włoski nietylko nie traci z oczu zadań swej polityki europejskiej, ale zgoła nie zamierza pomniejszyć tej czujności i aktywności, jakiej wymaga położenie w Europie. Ma się przez to na myśli przedewszystkiem sytuację w Austrji i pogranicze włosko - austrjackie, zagrożone przez hitlerowców, gdzie również przedsięwzięto zapobiegawcze środki wojskowe na ewentualność takich niespodzianek ze strony Niemiec, jakie miały miejsce w połowie lipca ub. roku. Jak wiecie, fakt zaangażowania się Włoch w Abisynji wywołał we Francji pewne obawy, którym wyraz dały organy prasy paryskiej, pisząc, że Włochy osłabiają swe pogotowie wojenne. Otóż ze strony włoskiej obawy te zostały rozprószone, zarówno w komunikacie Wielkiej Rady Faszystowskiej jak i Najwyższej Komisji Obrony Państwa. To jest jeden punkt, na którym przedsięwzięcie afrykańskie Włoch zazębia się z położeniem w Europie i ze względu na który wypadki abisyńskie zasługują na baczną uwagę dyplomacji polskiej. Od tego, jaki obrót one wezmą, zależeć będzie niejedno posunięcie Berlina i już dziś mają one wpływ na taktykę dyplomacji niemieckiej w sprawie odpowiedzi na notę angielsko - francuską.

Drugi punkt zazębienia znajduje się znacznie dalej, bo aż na Dalekim Wschodzie. Chodzi o stanowisko Japonji. Jak ustosunkuje się państwo Wschodzącego Słońca do sytuacji w Abisynji? Pod tym względem oficjalny komunikat japoński, ogłoszony w Tokio i przetelegrafowany do prasy europejskiej (którego prasa włoska nie powtórzyła), rzuca pewne światło na stosunki japońsko - włoskie i rywalizację handlową tych państw w Etjopji. Według więc pomienionego oficjalnego komunikatu japońskiego z dnia 18 b. m. ambasador japoński w Rzymie, Sugimura, odbył długą konferencję z podsekretarzem stanu min. spraw zagr, Suvichem, zwracając jego uwagę na fakt, że Japonja ma ważne interesy ekonomiczne w Abisynji i wyrażając nadzieję, że incydenty włosko - abisyńskie zostaną pokojowo załatwione.

Tak więc konflikt abisyńsko-włoski zaraz w samym początku znalazł pełne znaczenia odbicie w położeniu międzynarodowem.

S. M.

„Przegląd Codzienny" przestał wychodzić

„Przegląd Codzienny" zamieścił zawiadomienie wydawnictwa, iż numer dzisiejszy tego pisma jest numerem ostatnim.

Jako przyczynę zaniechania tłoczenia tego pisma wydawnictwo podaje fakt wykupienia „Przeglądu Codziennego" „w ciągu ostatnich tygodni" (?) przez „koncern wydawnictw „Dziennika Poznańskiego" S. A., który natychmiast przystąpił do likwidacji „Przeglądu Codziennego". W dalszym ciągu dotychczasowe wydawnictwo „Przeglądu Codziennego" informuje, iż dziennik ten „gaśnie zarówno pod względem formalny mjak i merytorycznym".

Wierząc na słowo zapewnieniom dotychczasowego wydawnictwa o przyczynach zaniechania dalszego drukowania tego dziennika, stwierdzamy krótko, iż „Przegląd Codzienny" poprostu rozpłynął się w nicość.

Ogromne zniżki kolejowe na „Tydzień Poznania"

Tegoroczne Targi Poznańskie (od 28 kwietnia do 5 maja) stoją pod znakiem urządzenia „Tygodnia Poznania", który będzie obfitować w najrozmaitsze atrakcje. Imprezy lotnicze, międzynarodowe imprezy sportowe, gościnne występy teatralne i muzyczne pierwszorzędnych sił Polski z jednej strony, a z drugiej strony największe dotychczas w Polsce Międzynarodowe Targi z udziałem 25 państw i Salon Lotniczy stwarzają całość, która przyciągnie ogromne rzesze z całej Polski.

P. minister komunikacji przyznał „Tygodniowi Poznania" zniżkę kolejową na podstawie karty uczestnictwa, która kosztować będzie 4 zł. wynoszącą 33 proc do Poznania przy bezpłatnym powrocie z Poznania. Związki kupieckie wydają odezwy do przemysłu, zapraszając do udziału w Targach i obiecując poczynienie zakupów na Targach. Korzystając ze zniżki, odbędzie się również szereg kongresów i zebrań ogólno-polskich w Poznaniu w okresie Targów. Zainteresowanie Targami wzrasta z dnia na dzień i biura Targów są zasypywane zapytaniami w sprawie udziału.

Pośpieszne wyjaśnienie

Warszawa. (Tel. wł.) Prasa niemiecka jest niesłychanie czuła na uwagi polskie.

„Berliner Tageblatt" zareagował na artykuły „Kurjera Porannego" i „Gazety Polskiej" a zwłaszcza na artykuły londyńskiego korespondenta „Kurjera Porannego", „Augura" i pyta się, czy zastrzeżenia przeciw polityce niemieckiej, wysuwane przez te organy, są wyrazem kół rządowych.

„Gazeta Polska" natychmiast ogłasza komentarz, który wyjaśnia, że korespondencyj i depesz nie można kłaść na karb redakcji, są one wyrazem tylko osobistych poglądów korespondentów.

(w)

Dyplomatyczne oświadczenie

Wiedeń (PAT) Były sekretarz legacyjny poselstwa niemieckiego w Wiedniu, Tschirsky powrócił z podróży do północnych Włoch i złożył przedstawicielom prasy następujące oświadczenie:

„W związku z doniesieniami jakie ukazały się ostatnio o mojej osobie, mogę tylko powiedzieć, co następuje:

„Wystąpiłem z niemieckiej służby dyplomatycznej i uważam, że jestem zobowiązany nie składać obecnie żadnych oświadczeń na temat wydarzeń, które nastąpiły w okresie mej służby."

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Marzec
1
PIĄTEK

Kalendarz rzym.-kat.
Piątek, Albina
Sobota: Heleny ces.
Kalendarz słowiański
Piątek: Budzisława
Sobota: Radosława
Słońca: wschód 6,41
zachód 17,30
Długość dnia 10 godz. 49 m.
Księżyca: wschód 4,47
zachód 12,27
Faza: 4 dzień przed nowiem.

Stan pogody według spostrzeżeń Instytutu Meteorologicznego Uniw. Pozn.: Czwartek, godz. 7 rano. Temperatura powietrza umiarkowana minus 2 st. Cels. Ciśnienie atmosferyczne niskie 743 mm. Mgła. Wiatr poł.-wschodni. — W ub. dobie temperatura najwyższa plus 5 st. Cels., najniższa plus 1 st. Cels.

Przepowiednia pogody na piątek dnia 1 marca Pochmurno, dżdżysto, wiatry południowe, południowo-zachodnie. Temperatura utrzymana.

Stan wody w Warcie według notowań Inspekcji Dróg Wodnych w Poznaniu: dziś plus 2,10 mtr.

Komunikat Orbisu. Na TARGI LIPSKIE i do BERLINA od 4—11 marca **zł 148,—.** Zapisy ORBIS, Plac Wolności 9, tel. 52-18.
ng 6471

— * **Dwie sprawy umorzone.** W dniu wczorajszym sąd okręgowy rozpatrywał sprawę Franciszka i Stefanji Ratajów, Poznań, Rataje 52, oskarżonych o to, że dnia 3. 8. 34 r. Franciszek Rataj pobił kijem od szczotki Agnieszkę Wojtowicz, a żona jego groziła Marji Wojtowicz, że jej wypali oczy kwasem solnym. Ponieważ sprawa ta powinna była być wniesiona jedynie z oskarżenia prywatnego przed sądem grodzkim, sąd postępowanie umorzył.

Również umorzoną została sprawa przeciwko oskarżonym: Jeżykowskiemu Stanisławowi i Beckerowi Janowi z Murowanej Gośliny pow. obornicki. Oskarżeni byli o to, że w r. 1929 zamienili się posiadaną bronią: Becker dał Jeżykowskiemu dubeltówkę, a wzamian otrzymał sztucer, przerobiony z karabina wojskowego. Ponieważ Becker naskutek zatargu z sołtysem nie otrzymał pozwolenia na sztucer, broń tę mu skonfiskowano i wdrożono postępowanie karne.

Umarzając powyższą sprawę, sąd stwierdził, że należy ona do postępowania administracyjnego.

Rozprawom przewodniczył sędzia Kuligowski. Oskarżał wiceprokurator Baszkowski. (k)

— * **Trudno wierzyć nawet bratu.** — Przed około 10 laty wyjechał do Francji za chlebem mieszkaniec Śremu, Walenty Dziubała. Miał własność około 60-morgową. Gospodarowanie przekazał przy odjeździe bratu.

W ubiegłym roku Dziubała wrócił i dowiedział się, że majątek jego jest przepisany na brata. Brat przedłożył dokument, pisany rzekomo we Francji podczas odwiedzin, z którego wynikało, że Walenty przekazał mu gospodarstwo na stałe, jako własność. Papier, na którym jako dokmunecie opierał się brat Walentego Dziubały, zaopatrzony był w podpis emigranta, a autentyczności interesowany nie zaprzeczył. Tak on, jak i żona jego złożyli przysięgę, że dokumentu zrzekającego się majątku, nie podpisywano. Tekst zrzeczenia majątkowego napisany był po lewej stronie ręką brata Walentego Dziubały, który dowodził, że pisał go w obecności i pod dyktandem zrzekającego się brata.

Na pierwszej rozprawie, która odbyła się w Śremie, biegły sądowy stwierdził, że podpis Walentego Dziubały jest autentyczny. Adwokat Kuszenin podczas rozprawy wniósł jednak o zbadanie prób atramentu i o stwierdzenie, czy atramenty są tesame Dowodził, że jeżeli istotnie brat dyktował i podpisał wspomniane rzekomo zrzeczenie, natenczas musiało to być w tymsamym czasie. Wynikałby stąd wniosek, że tak podpis, jak i dopisek zrobiony być musiał takim samym atramentem.

Na następnej rozprawie biegły sądowy złożył orzeczenie, na którego podstawie sąd postanowił sprawę oddać prokuratorowi. Według tego orzeczenia atramenty były odmienne, również znaczna była różnica w czasie między złożeniem podpisu, a dokonaniem dopisu. Wykazał to raster z promieniami ultrafioletowemi. Ponadto znaleziono w aktach drugi dokument z kratkowanego papieru, podobny do rzekomego zrzeczenia, o tej samej mikrometrycznej długości i fosforencji plam, względnie zużytkowania. Był to dokument przekazujący bratu podczas wyjazdu do Francji funkcje gospodarza, jednak nie było na nim podpisu. Atrament był taki sam, jak na podpisie. Przy zestawianiu brzegów papieru okazało się, że część kartki z podpisem została oderwana, a do tej treści brat Walentego Dziubały dopisał rzekome zrzeczenie. Zademonstrowanie tych faktów było tak oczywiste, że sędzia rozprawę przerwał i postanowił przekazać ją prokuratorowi.

W ten sposób chciwość, mająca na celu zagrabienie majątku rodzonemu bratu, napotkała na niespodziewane przeszkody. (kl)

— * **Krwawe porachunki osobiste.** Na ulicy Weneciańskiej przed domem w pobliżu 11-12 znaleziono poranionego nożem na głowie Franciszka Schramę z Poznania (ul. Szyperska 15). Jak się okazało, Schramę poranił niejaki Siniszewski (Podwórze Barlebena) podczas zajścia, wynikłego na tle porachunków osobistych. Poranionego opatrzyło pogotowie ratunkowe, pozostawiając go w leczeniu domowem. (kl)

— * **Niepowołany rozjemca.** Policja zajęła się niejakim Tadeuszem Perkowskim, mieszkającym przy ul. Skarbowej 15. Według informacyj, które doszły policji, Perkowski chodził po domach i pobierał bezprawnie pieniądze na opłatę stemplową na przeprowadzanie obniżek czynszu lokatorom, przyczem przedstawiał się jako wysłannik urzędu rozjemczego do spraw najmu. (kl)

— * **Ujęcia.** Jako podejrzanego o kradzież wiórnika p. Romanowi Bartosiewiczowi (Maleckiego 24) ujęto 43-letniego robotnika Józefa Wawrzyniaka, bez stałego mieszkania. — W areszcie policyjnym osadzono 30-letniego garncarza Stanisława Olejniczaka (ul. Wyspiańskiego 35). Olejniczak jest podejrzany o przywłaszczenie roweru p. Andrzeja Ratajczaka (ulica Kossaka 21). (kl)

Zjazd mleczarski

Obrady członków Zaw. Zjedn. Mleczarskiego na zach. Polskę

Przy dużym udziale członków odbyły się obrady dorocznego walnego zgromadzenia Zawodowego Zjednoczenia Mleczarskiego na zachodnią Polskę. Organizacja ta, istniejąca od przeszło 15 lat, a przed trzema laty zreorganizowana, skupia w swem gronie właścicieli, dzierżawców, kierowników, oraz personel pomocniczy mleczarski i osoby pracujące w mleczarstwie. Odrębne interesy właścicieli dzierżawców, kierowników i pracowników rozpatruje się w oddzielnych sekcjach, istniejących w łonie Zjednoczenia.

Obrady zagaił w restauracji w parku Wilsona, imieniem zarządu, p. Głowacki z Buku, a przewodnictwo powierzono prezesowi rady nadzorczej p. Stefanowi Chwarściankowi z Tczewa. Sprawozdanie z działalności rady nadzorczej i zarządu przedstawił p. dyr. Dobroczyński. Interesujący referat, połączony z pokazem pleśniaków, znalezionych w jednej z mleczarń wygłosił p. prof. dr. Chrząszcz. Referat o nowem prawie przemysłowem, wygłosił naczelnik miejskiego wydziału przemysłowego p. Gaertner.

Ze sprawozdań dowiadujemy się, że Zjednoczenie liczy ogółem 153 członków, w tem w sekcji kierowników mleczarń 59, właścicieli dzierżawców 36 i w sekcji osób pracujących w mleczarstwie i pomocników 58.

Sprawozdania przedłożone przez zarząd i radę nadzorczą zebranie przyjęto do zatwierdzającej wiadomości, udzielając absolutorjum zarządowi i radzie nadzorczej. Dokonano wyborów uzupełniających tak rady nadzorczej jak i zarządu. W skład rady nadzorczej wchodzą pp.: Stefan Chwarścianek z Tczewa, dyr. Dobroczyński z Poznania, Byczkowski z Pelplina, Stromenger ze Żnina, Wolski z Kostrzyna i Adamski z Rawicza.

Za zarządu wchodzi ponownie jako prezes p. Wincenty Głowacki z Buku, p. L. Płotka z Inowrocławia i p. Małecki, dotychczasowy sekretarz Zjednoczenia.

Należy wspomnieć, że Zjednoczenie dokłada wszelkich starań w kierunku wykształcenia swych członków i zapoznania ich z najnowszemi zdobyczami techniki mleczarskiej. W tym celu urządzono wycieczkę do wyższej szkoły rolniczej w Cieszynie, oraz do stacji doświadczalnej i serowarskiej w Bażanowicach na Śląsku Cieszyńskim.

Wybrano też komisję opinjodawczą, do której weszli pp.: dyr. Dobroczyński i inż. Lipowicz z Poznania, Rafiński z Trzemeszna, Borys z Niechanowa, Nowicki ze Skalmierzyc i Średziński z Grodziska.

Dłuższą i bardzo ożywioną dyskusję wywołała sprawa czasopisma fachowego „Tygodnik Mleczarski". Ze słów poszczególnych mówców przebijała troska o utrzymanie tego wydawnictwa fachowego i apelowano w kierunku jego poparcia. Wysokość składek na rok 1935 ustalono dla kierowników, właścicieli i dzierżawców mleczarń po 2 złote, zaś dla pomocników po jeden złoty miesięcznie. (kl)

Z POZNAŃSKIEGO

Kronika chodzieska

— WYBORY BURMISTRZA. W dniu 23 lutego odbyły się po raz drugi wybory burmistrza miasta Szamocina. Rada miejska wybrała 8 głosami burmistrzem miasta kupca p. Fr. Szymkowiaka. Dotychczasowy burmistrz p. Józefowski otrzymał tylko 4 głosy. Wybory odbyły się w obecności p. starosty Siekierzyńskiego. (sp.)

— AKADEMJA PAPIESKA. W niedzielę, 24 bm. staraniem Akcji Katolickiej odbyła się na sali „Concordii" akademja papieska, którą zagaił p. burm. Józefowski. Na program akademji składały się: odczyt o życiu Ojca św., wygłoszony przez sekretarza Stow. Mężów Katolickich, p. Piaskowskiego, deklamacje, popisy koła śpiewackiego, występy dzieci z ochronki i obrazek sceniczny. Całość wypadła bardzo dobrze. Na szczególną wzmiankę zasługują dekoracje sceny, wykonane przez SS. Serafitki. (sp.)

Kronika kościańska

— Z WLKP. TOW. KÓŁEK ROLNICZYCH. Wielkopolskie Towarzystwo Kółek Rolniczych oddział powiatowy w Kościanie komunikuje członkom Kółek Rolniczych Oborzyska, Wyskoć i Witkowo Polskie, że kursy hodowlane, sadownicze i łąkowe dla wymienionych Kółek odbędą się w następujących terminach: 1 marca rb. o godz. 1 w południe w salce szkolnej w Oborzyskach Starych kurs hodowlany i sadowniczy, 6 marca o godz. 10 w salce parafjalnej w Wyskoci kurs hodowlany i łąkowy, 7 marca o godz. 10 przed poł. w salce parafjalnej w Witkowie Polskiem kurs hodowlany i łąkowy. Na kursy przybędą referenci z Izby Rolniczej z Poznania. Liczne przybycie członków pożądane. (mk)

— GWIAZDA SYBERJI. Onegdaj odegrało Kat. Tow. Robotników w Kościanie na scenie Hotelu Warszawskiego przedstawienie teatralne p. t. „Gwiazda Syberji". Amatorzy wywiązali się z swego zadania znakomicie. (mk)

— KRADZIEŻE. W dniu 24 lutego włamali się nieznani złodzieje do chlewu Franciszka Piotrowskiego w Krzywiniu i skradli wieprza. — Z kopca na polu majętności Przysieka Stara skradziono pewną ilość ziemniaków. — Ze stogów majętności Jerka i Kopaszewo skradziono znaczną ilość zboża. Józefowi Jędrowiakowi z Gierlachowa skradziono 150 kg. wieprza. (mk)

— WALNE ZEBRANIE. Walnemu zebraniu Tow. gimn. „Sokół" w Srocku Wielkiem przewodniczył członek zarządu okręgowego p. Marcin Knoski z Kościana. Po złożeniu sprawozdań z rocznej działalności wybrano nowy zarząd z prezesem p. Szłapką na czele. Następnie naczelnik okręgowy p. Banach z Kościana wygłosił zasadniczy referat o podstawowych zasadach pracy sokolej w gnieździe. (mk)

— Z RADY MIEJSKIEJ W KRZYWINIU. Rada miejska w Krzywiniu nadała p. Janowi Czerwińskiemu z Krzywinia za zasługi położone na polu gospodarczem, społecznem i samorządowem obywatelstwo honorowe miasta Krzywinia.

— BAL. Tow. gimn. „Sokół" w Śmigłu urządza dnia 3 marca rb. w sali strzelnicy wielki bal karnawałowy. mk)

Kronika leszczyńska

— OSOBISTE. Z dniem 1 marca rb. przeniesiony został kierownik działu egzekucyjnego Urzędu Skarbowego w Lesznie p. Józef Mizgalski na równorzędne stanowisko do Urzędu Skarbowego w Gnieźnie. W trudnej swej pracy, dzięki wrodzonemu taktowi, umiał pogodzić dobro służby z ciężką dolą płatników, to też z żalem żegnają go nietylko koledzy, ale i całe społeczeństwo Leszna i okolicy.

Kronika mogileńska

— ZUCHWAŁOŚĆ ZŁODZIEI WĘGLOWYCH. W Chełmcach, pow. Mogilno, ujęła policja niej. Grzybowskiego, który w dniu 22 bm. usiłował dokonać większej kradzieży węgla z pociągu. Grzybowski stawił policjantowi czynny opór. Przybyły policjantowi w pomoc kolejarz został przez złodzieja zraniony w rękę. W czasie rewizji Grzybowskiego znaleziono przy nim ostry sztylet. G. odstawiono do więzienia przy sądzie grodzkim w Inowrocławiu. (mm.)

— Z RADY MIEJSKIEJ. W ub. piątek odbyło się posiedzenie rady miejskiej, któremu przewodniczył p. burm. Tyczewski. Do rady wydziału powiatowego wybrano pp. Szymkowiaka i adw. Jerzykiewicza. Pozatem uchwalono 8 jarmarków, które się odbędą w r. 1935. Terminy jarmarków są następujące: 10 marca, 2 kwietnia, 8 września i 15 grudnia jarmarki ogólne, jarmarki na inwentarz żywy odbędą się w dniach 12 maja, 11 sierpnia i 13 października. Następnie wybrano komisję, której celem będzie zbadanie sprawy wydatków zarządu miasta, a w szczególności ich ograniczenie. Komisję tworzą pp. M. Urbański, I Szymkowiak S. Strek i J. Pawłowski. (mm.)

— Z DZIAŁALNOŚCI TOW. PRZEMYSŁOWCÓW. Onegdaj odbyło się w lokalu p. Kleszy walne zebranie Tow. Przemysłowców, któremu przewodniczył p. Br. Seidler. Referat o Lidze Morskiej i Kolonjalnej wygłosił p. sędzia Bieliński. Po wysłuchaniu sprawozdań i udzieleniu ustępującemu zarządowi absolutorjum wybrano nowy zarząd w osobach pp.: Wanierowicz — prezes, J. Nowakowski — sekretarz, chorążym wybrano p. Władysława Kussa. Komisję rewizyjną tworzą pp.: Thiel, Wanierowicz i Roloff. (mm.)

— ROBOTNIK W TRYBACH MASZYNY. W czasie młócenia zboża w majętności Bielice w pow. mogileńskim, robotnik Jan Kowalski, wrzucając snopy, stracił w pewnej chwili równowagę i wpadł w tryby młóckarni. Na krzyk nieszczęśliwego zatrzymano maszynę i wydobyto z niej nieuważnego robotnika, przyczem okazało się, że Kowalski ma urwaną lewą rękę i że ponadto doznał ciężkich obrażeń ciała. W stanie poważnym przewieziono go do szpitala powiatowego. (gł)

— Z BANKU LUDOWEGO. Walne zebranie Banku Ludowego w Gębicach odbędzie się w czwartek 28 bm. o godz. 14.30 w lokalu p. Sobieralskiego. (gł)

— NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. W zagrodzie rolnika Radachaja w Wylatowie wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padł 20-letni syn gospodarza, Kazimierz. Mianowicie w czasie młócenia zboża młodzieniec, wskutek własnej nieuwagi, dostał się w tryby maszyny, odnosząc poważne obrażenia. (gł)

Kronika nowotomyska

— KÓŁKO ROLNICZE. Dnia 17 bm. odbyło się zebranie W. T. K. R. na sali p. Marciniaka. Zebraniu przewodniczył prezes W. T. K. R. p. ordynat Niegolewski. Zebranie miało charakter bardzo ożywiony. W dniu 17 marca odbędzie się na sali parafjalnej ponowne zebranie W. T. K. R., następnie zebranie koła producentów trzody chlewnej. Na porządku obrad podpisywanie kontraktów na dostawę bekonów do bekoniarni w Grodzisku na II kwatrał 1935 r. Podpisujący kontrakty muszą się okazać kwitem abonamentu „Poradnika Gospodarczego" i wpłacić za każdą sztukę kontr. 50 gr. (bm)

— „SOKÓŁ" SZEWCE. Na ostatniem zebraniu „Sokoła" w Szewcach wygłosił prezes gniazda p. Marcin Cieślak piękny referat p. t. „Sokolstwo podczas zaborów". Następne plenarne zebranie uchwalono zwołać na dzień 9 marca godz. 20 w lokalu prezesa p. Marc. Cieślaka.

— PODKOZIOŁEK. Tow. Pań św. Winc. a Paulo w Buku urządza w ostatni wtorek zapustny dnia 5 marca rb. podkoziołek, z którego czysty dochód przeznacza się na urządzenie święconego dla ubogich. (bm)

Kronika obornicka

— ŻYDZI DOLINIARZE POD KLUCZEM. Przed sądem grodzkim w Rogoźnie zasiadło 2 Żydów-doliniarzy, T. Szewczynko i Zaremba vel Wachsman z Kalisza, oskarżonych o popełnienie kradzieży i udzielanie pomocy przy kradzieży. Wachsman posługiwał się czterema nazwiskami. Akt oskarżenia zarzucał rzezimieszkom, iż skradli oni pewnemu osobnikowi z kieszeni kwotę w wysokości 200 złotych. Złodzieje do winy się nie przyznali. Obaj oskarżeni byli już kilkakrotnie sądownie karani więzieniem. Sąd po rozpatrzeniu sprawy zasądził Zarembę na 2 i pół roku więzienia, a Szewczynkę na rok więzienia oraz na umieszczenie oskarżonych w zakładzie poprawczym przez 5 lat. Oskarżeni wnieśli apelację. (rm.)

— WALNE ZEBRANIA. Tow. Przemysłowców w Rogoźnie odbyło onegdaj w lokalu p. Paczyńskiego swe doroczne walne

Już tylko 2 dni
dzieli nas od
Sefedynowego Balu
W. S. H.
w sobotę, 2 marca
*

zebranie, które zagaił prezes p. J. Kozłowski. Referat o ubezpieczeniu na życie wygłosił p. M. Wojtkiewicz z Obornik. Jak ze sprawozdań ustępującego zarządu wynika, Tow. liczy obecnie 70 członków. W ub. roku odbyło się 10 plenarnych i 1 walne zebranie. Nowy zarząd wybrano w osobach pp.: A. Miller — prezes, R. Rymarkiewicz — wiceprezes, J. Walęsiak — sekretarz, W. Pufel — zast., B. Stadniewski — skarbnik, Ig. Pohl i Boch — ławnicy. Komisję rewizyjną tworzą pp. K. Mądry, St. Kosmowski. Hasłem „Przemysłowi cześć" nowo obrany prezes zamknął posiedzenie. (rm.)

Kronika ostrzeszowska

— AKADEMJA SODALISEK. W ub. niedzielę odbyła się w Ostrzeszowie w auli gimnazjalnej uroczysta akademja ku czci Najśw. Marji Panny urządzona staraniem uczennic tut. gimnazjum SS. Nazaretanek. Na program akademji składały się referat oraz produkcje instrumentalno — wokalne. (zo)

— WYKRYCIE SZAJKI ZŁODZIEJSKIEJ. W związku z coraz częściej powtarzającemi się w Ostrzeszowie kradzieżami tuczników i drobiu policja wykryła w dniach ostatnich szajkę złodziejską w osobach braci Adama i Karola Leśnych z Zawadów, Szczepana Mosia ze Skrzynek i Stanisława Łacinę z Kopcia pow. wieluńskiego. Sąd, przed którym wymienieni osobnicy odpowiadali w tych dniach, skazał braci Leśnych i Łacinę każdego na rok więzienia oraz 3 miesiące aresztu, a Mosia na pół roku więzienia i miesiąc aresztu. (zo)

Kronika pleszewska

— AKADEMJA MORSKA. Z okazji 15-letniego odzyskania morza urządziła Liga Morska i Kolonjalna w Pleszewie na sali domu parafjalnego akademję, na której program składały się referat p. J. Piaczyńskiego, deklamacje, popisy chóru pod dyrekcją p. Stachowskiego i koncert orkiestry wojskowej 70 p. p. pod dyr. kapelm. p. ppor. Malmurowicza. (pw)

— UROCZYSTOŚĆ PAPIESKA. Z okazji 13 rocznicy koronacji papieża Piusa XI odbyło się w niedzielę nabożeństwo w kościele parafjalnym na intencję Ojca św., w którem wzięły udział miejscowe stowarzyszenia z pocztami sztandarowemi. Po południu odbyła się w sali domu parafjalnego uroczysta akademja, z udziałem ks. prał. Niesiołowskiego i p. apt. Suchockiej. Przemówienie okolicznościowe wygłosił ks. prał. Niesiołowski. Poza tem na program składały się występ chóru oraz koncert orkiestry wojskowej 50 p. p. Na zakończenie odśpiewano wspólną pieśń „My chcemy Boga". (pw)

Kronika rawicka

— AKADEMJA PAPIESKA. Staraniem rawickiej Akcji Katolickiej odbyła się onegdaj w sali Strzelnicy akademja, poświęcona 13 rocznicy koronacji Ojca św. Piusa XI, której przewodniczył p. prof. Czechowski. Referat wygłosił prob. Ciszak z Łaszyna. Śpiew chóru kościelnego z K. S. M. oraz żywy obraz, przedstawiający Łódź Piotrową, złożyły się na całość pięknej uroczystości. (rs)

— OSOBISTE. Opróżnione od dłuższego czasu stanowisko naczelnika poczty objął p. Józef Kochanek ze Swarzędza. (rs)

— KURS MODELARSTWA LOTNICZEGO. W salach szkoły powszechnej w Rawiczu urządzono pod kierownictwem prof. p. Kawaliszyna kurs modelarstwa lotniczego. (rs)

— KURSY ROLNICZE. Staraniem W. T. K. R. odbędą się na terenie pow. rawickiego kursy rolnicze i to: 27 bm. w Zielonej Wsi o godz. 8,30 i w Dubinie o godz. 14. Dnia 28 bm. w Miejskiej Górce o 10 w sali Strzelnicy. Przemawiać będą p. inż. dyr. B. Modes n. t. „Znaczenie pasz zielonych w gospodarstwach małorolnych", p. inż. Fr. Chełkowski p. t. „Uprawa roślin pastewnych" oraz p. inż. Stranz n. t. „Pielęgnacja łąk i pastwisk". (rs)

Kronika średzka

— WALNE ZEBRANIE. W lokalu p. Rubisiowej odbyło się roczne walne zebranie t. zw. cechu pospolitego, do którego należą mistrzowie ślusarscy, kowale, malarze, blacharze, lakiernicy i t. d. Po sprawozdaniach członków zarządu nastąpił wybór prezesa, którym został mistrz kowalski p. Franciszek Kurkiewicz. (kd)

— WIECZOREK WŁOŚCIANEK. Po kilkoletniej przerwie odbył się na sali p. Okarmy wieczorek taneczny, urządzony staraniem okolicznych włościanek, który cieszyli się dobrem powodzeniem. (kd)

— PRZEDSTAWIENIE. W niedzielę, 3 marca urządza Sokół w Kostrzynie przedstawienie amatorskie. Odegrany zostanie 5 aktowy dramat ludowy „Chata za wsią". Spodziewać się można, że impreza sympatycznego towarzystwa dozna poparcia, ze strony miejscowego społeczeństwa. (kd)

— PRZEDSTAWIENIE AMATORSKIE Dnia 1 marca odegra tut. Kat. Stow. Młodzieży w sali Hotelu Centralnego przedstawienie amatorskie p. t. „Urwis". Sztuka ta osnuta jest na tle życia żołnierskiego. Młodzież dokłada wszelkich starań, by sztukę wyprowadzić jak najlepiej.

Kronika szamotulska

— Z ŻYCIA L. O. P. P. Obwodowemu walnemu zgrom. L. O. P. P. przewodniczył burmistrz p. Ratajczak z Wronek. Nowy zarząd tworzą pp. starosta Narajewski — prezes, Maksymiljan Klupczyński — sekretarz, Domagała — skarbnik, dr. Chrzanowski, rektor Gierszewski i Józef Preuss — radni. Komisja rewizyjna pp. Borowski, Kosiński i Waligóra. Budżet ustalono w dochodach i rozchodach 7830 zł. Do sekcji L. O. P. P. wybrano pp. sędziego dr. Chrzanowskiego, Preussa i por. Cieślaka. (sc)

— WALNE ZEBRANIA CECHÓW. — Cech piekarski wybrał nowy zarząd w następującym składzie: pp. senjor i zasłużony członek Franciszek Nowaczyński — starszy, Władysław Mazurkiewicz — podstarszy, Lipoński — sekretarz i Jakób Badurski — skarbnik. Po zebraniu odbyła się skromna kolacja. — Cech stolarski wybrał nowe władze: pp. Fengler — starszy, Edm. Grupiński, Wronki — podstarszy, Bolesław Jankowski — sekretarz, Leon Lambui — skarbnik, Wojciechowski i Thiel — radni.

— STRAJK ROBOTNIKÓW ROLNYCH W majętności Zajączkowo, dzierżawionej przez por. rez. Lewińskiego, powstał wśród robotników strajk na tle ekonomicznem. Ośmiu pracowników podjęło po południu pracę. Jak się dowiadujemy, zalega dzierżawca z wypłatą zarobków od maja ub. roku. (sc)

— OKRADALI POCIĄG. Od kilku dni ginął z pociągu towarowego Poznań—Szamotuły pomiędzy stacjami Baborówko — Szamotuły węgiel. Energicznie przeprowadzone śledztwo tut. posterunku P. P. doprowadziło do ujęcia sprawców.

— SPECJALIŚCI OD PIERZA. W wiosce Wilczyna pojawił się nieznany osobnik, najwidoczniej specjalista od pierza i zabrał ze strychu Reginie Kubiak Pierzynę, Józefowi Kalugi jedną pierzynę i Jadwidze Przewoźnej dwie poduszki. — Andrzejowi Szaferowi w Kunowie zaginął zegarek. Zabrał go pewien osobnik, którego Szafer przenocował. — Z zakładu św. Olafa w Lubocześnicy skradziono tort i bieliznę. Jako sprawców ujęto Józefa Szulca, Franciszka Maćkowiaka i Bronisława Walkowiaka z Pniew (sc)

— SKUTKI WIATRU. Skutkiem ostatniej wichury wywróciła się stodoła p. Tyńskiej w Przecławiu. W Pamiątkowie oderwał wiatr śmigło od wiatraka. (sc)

— BAL MASKOWY. W ub. sobotę odbył się bal maskowy tow. gimn. „Sokół". Na pięknie i pomysłowo udekorowanej sali hotelu „Eldorado" bawiono się ochoczo do rana. (sc)

— NIEOMAL W JEZIORZE. Na ulicy Chrobrego doszło nieomal do katastrofy. Naprzeciw jadącej ciężarówce braci Koerpel jechała powózka, do której przyczepił się rowerzysta. W ostatniej chwili puścił rowerzysta powózkę i zamierzał przejechać na drugą stronę ulicy. Szofer, chcąc uniknąć katastrofy, wjechał na chodnik, przyczem złamał opłotowanie żelazne i wywrócił trzy duże kamienie przydrożne. Dzięki przytomności szofera p. Nowaka nie odniósł rowerzysta szwanku. Samochodowi groziło wpadnięcie do jeziora.

Kolejarz odgryzł nos swemu przełożonemu

Starogard (os). Przed sądem okręgowym znalazła się sensacyjna sprawa. Zwrotniczy kolejowy Franciszek Kühnbaum z Czarnejwody zasiadł na ławie oskarżonych pod zarzutem zeszpecenia twarzy swemu przełożonemu Bluhmowi przez odgryzienie mu w czasie bójki części nosa. Między oskarżonym a poszkodowanym zawiadowcą stacji dochodziło od dłuższego czasu do częstych zatargów.

W dniu 24 października ub. r., gdy zawiadowca usiłował usunąć z peronu zwolnionego od zajęć służbowych Kühnbauma, doszło do bójki. Kühnbaum chwycił w pewnym momencie swego przełożonego za szyję i włosy i odgrył mu koniec nosa.

Oskarżony tłumaczył się koniecznością obrony. Sąd skazał go na 8 miesięcy więzienia z zawieszeniem na lat 5.

Renifery dla zoologu

Jak się dowiadujemy, w drodze do Poznania znajduje się sześć reniferów, nabytych w Finlandji, w drodze wymiany na wilki i niedźwiedzie, przez dyrekcję poznańskiego ogrodu zoologicznego.

Renifery przewiezione zostały do Gdyni wczoraj statkiem z Helsinek. Reniferów spodziewać się można w Poznaniu dziś wieczorem.

Krwawy epilog zatargu

Zbąszyń. (zb) We wrześniu ub. r. zdarzył się w nadleśnictwie Nowina, należącem do majętności Chobienice, tragiczny wypadek.

W lesie zatrudnieni byli grabieniem igliwia robotnicy. Podczas pracy doszło do zatargu i bójki między Franciszkiem Adamczykiem a leśniczym Władysławem Piaskiem. W czasie bójki padł strzał ze strzelby Piaska. Adamczyk wkrótce po zajściu zmarł.

Piaska pociągnięto do odpowiedzialności i sąd okręgowy skazał go na 4 lata więzienia. Sąd apelacyjny zmniejszył karę do 2 i pół roku więzienia.

O polskie szkoły w Gdańsku

Gdańsk, 26. 2. Macierz Szkolna w Gdańsku skierowała do Senatu wolnego miasta wniosek, domagający się otwarcia z nowym rokiem szkolnym trzech szkół publicznych z językiem wykładowym polskim oraz czterech oddziałów dla nauki języka polskiego. Podanie zostało poparte odpowiednią ilością zgłoszeń dzieci polskich.

Jak Senat załatwi podanie nie wiadomo. W roku ubiegłym, mimo, że podanie poparte było większą niż obecnie ilością zgłoszeń, Senat żadnej szkoły nie otworzył. Czynniki gdańskie potrafiły wymusić na rodzicach wycofanie zgłoszeń. Obecnie z okolic Gdańska również częste dochodzą wiadomości o prześladowaniu rodziców, którzy zgłosili dzieci do szkoły polskiej. (p)

Kronika karnawałowa

Związek Polaków Kresów Wschodnich urządza Wieczorek Taneczny z niespodziankami 3 marca w „IKS-ie", Plac Wolności 14 o godzinie 7, na który Zarząd uprzejmie zaprasza. Bilety w cenie 1,49 i akademickie 99.

zg 54/55

Podkoziołek w salach Ogrodu Zoologicznego urządzają we wtorek, 5. bm. o godz. 10 **Sokolice Poznań XV. Chwaliszewo-Śródka.** Będzie to okazja do wesołego spędzenia ostatnich chwil tegorocznego karnawału w dobranem towarzystwie, przy doborowej orkiestrze i innych różnych niespodziankach. A więc hasłem na wtorek będzie **„Wszyscy na Podkoziołek do Sokolic do Zoologu".**

zg 57/58

Na zapusty do Wisły

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Poznaniu przypomina, iż w sobotę, 2 marca b. r. zostanie uruchomiony pociąg popularny na zapusty do Wisły. Odjazd z Poznania nastąpi 2 marca b. r. o godz. 23,05, przyjazd do Wisły dnia następnego o godz. 9,25 rano. Odjazd powrotny z Wisły nastąpi 5 marca o godz. 13,40 i przyjazd do Poznania około godz. 23.00. Cena przejazdu w obie strony z Poznania wynosi w kl. III — 18 zł 40 gr i w kl. II — 27 zł 40 gr. Podróżni dojeżdżający do Poznania z prowincji od 20—120 km. korzystają z ulgi dojazdowej. Pociąg prowadzi wagon restauracyjny i dancingowy. Na miejscu, w Wiśle przewiduje się zorganizowane wycieczki narciarskie na Czantorję, Stożek i na szczyty Beskidów oraz wycieczki saniami do zameczku reprezentacyjnego Pana Prezydenta i do Ustronia. Uczestnicy wycieczki, którzy nie posiadają własnego sprzętu narciarskiego mogą go wypożyczyć od instruktora W. F., kierując nań zgłoszenia do biur podróży „Orbis" i „Wagons-Lits-Cook" w Poznaniu. Skład pociągu będzie zestawiony z wygodnych wagonów pulmanowskich a poszczególne przedziały zostaną zaopatrzone w stoliki do gry w bridża. Bilety wcześniej sprzedają w Poznaniu kolejowe kasy biletowe na dworcu głównym oraz P. B. P. „Orbis" i biuro podróży „Wagons-Lits-Cook"; na prowincji natomiast wszystkie kolejowe kasy biletowe Dyrekcji Poznańskiej.

Eksplozja petardy

Czersk. (cd) W ub. wtorek znalazły dzieci posterunkowego Stepury petardę, używaną na torach kolejowych. Starszy, 9-letni Waldemar, począł uderzać w petardę kamieniem, powodując wybuch.

Skutki eksplozji okazały się fatalne. Starszy chłopiec stracił oko i odniósł ciężkie rany na głowie i całem ciele, a 5-letni brat, Stanisław, doznał poważnych poranień na rękach i nogach.

Jednego z chłopców przeniesiono do szpitala, a władze wdrożyły dochodzenia.

Zmiany w Izbie Przem.-Handl. w Gdyni

Gdynia (p). Wobec walk wewnętrznych, jakie toczą się w łonie B. B. w Gdyni, jak i również w związku ze sprawą T. B. O. mówi się o rychłych zmianach na stanowiskach dyrektorów miejscowej izby przemysłowo-handlowej.

Wymienia się już nawet kandydatów na te stanowiska. Podobno i w Warszawie wymieniani są jako kandydaci pp. dr. Borowik z Instytutu Bałtyckiego w Toruniu oraz Brunon Sikorski z Poznania.

Nieszczęśliwe wypadki w porcie

Gdynia (p). Na nadbrzeżu francuskim przy przeładunku tłuszczu ze statku do magazynu opuszczanemi beczkami przez dźwig zraniony został robotnik Leon Wróblewski. Przy przeładunku wełny ze statku „Lech" jeden z balotów w czasie podnoszenia osunął się i spadł do luki statku, powodując silne potłuczenie robotnika Bolesława Hainisza.

Składki i pokwitowania

Na pomnik Serca Jezusowego: N. N. z podziękowaniem za dużo, dużo łask, 15 zł; — razem z poprzednio pokwitowanemi 238 65 zł.

Nieludzki polowy

Ostrów (os). W październiku ub. r. zbierał robotnik Cegła na polach majątku Szczury pod Ostrowem liście buraczane. Podczas tego nadszedł polowy dworski Franciszek Mądrzak. Między polowym a robotnikiem przyszło niebawem do bójki. Cegła, widząc, że Mądrzakowi przychodzą z pomocą siostra i ojciec, począł uciekać. Mądrzak go jednak dogonił i z bezpośredniej bliskości strzelił do niego z rewolweru, raniąc go bardzo ciężko. Kula przeszyła Cegłę nawylot powyżej biodra.

Rannego przewieziono do szpitala, gdzie przebywał do niedawna jeszcze i jest on obecnie stałym inwalidą.

Surowy wyrok

Po trzygodzinnej naradzie ogłosił wczoraj sąd okręgowy wyrok w procesie oskarżonych Kucza, Zieliski i Gorgolewskiego, oskarżonych o fałszerstwo weksli.

Wojciech Kucz skazany został za podrobienie 61 weksli na łączną sumę 85 tys. zł na 3 lata więzienia, Karol Zielisko za podrobienie 9 weksli na 9 tys. zł na jeden rok więzienia, Zygmunt Gorgolewski za podrobienie pozostałych weksli oraz namawianie współoskarżonych do fałszerstwa skazany został na łączną karę 4 lat więzienia.

LWIATKA PRZED OBJEKTYWEM

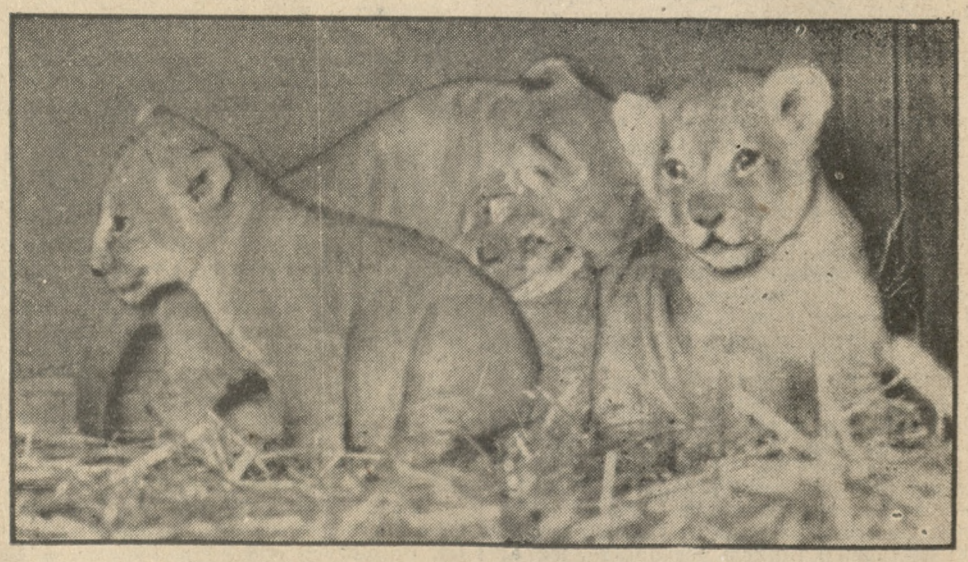

Lwiątka z zoologu poznańskiego potomstw Simby i Diany, sfotografowane po raz pierwszy przez naszego fotografa.

DZIAŁ GOSPODARCZY

O potrzebie obniżki stopy procentowej

Najwyższa stopa procentowa, płacona za oszczędności, wynosi dzisiaj 6 i pół proc., zaś od pożyczek 9 proc., przyczem wierzyciel ma prawo doliczania jeszcze tytułem prowizji ¼ proc. i żądać może zwrotu efektywnych kosztów. W ten sposób dłużnik dzisiaj jeszcze płaci przeważnie 10 proc. i więcej. Jest to dużo, nawet bardzo dużo. Porównując położenie takich np. wierzycieli hipotecznych lub posiadaczy akcyj z sytuacją właścicieli kont bankowych, widzimy, że ci ostatni są uprzywilejowani. Cieszymy się wprawdzie, że oni przynajmniej jakoś kapitał swój utrzymują „w dobrym stanie", niemniej jednak nie dziwimy się zbytnio głosom dłużników, którzy żalą się na wygórowane procenty. Dla życia gospodarczego, a więc dla rolnictwa, przemysłu, rzemiosła i handlu dzisiejszy poziom stopy procentowej jest wysoce uciążliwy, wskutek powszechnego spadku rentowności produkcji i wymiany.

Z tej racji p. dr. Roman Niklewski we wstępnym artykule ostatniego numeru „Poradnika Spółdzielni" domaga się ustalenia stopy procentowej za oszczędności na poziomie 4 od sta, zaś za pożyczki — 6 od sta. Ciekawe są uwagi autora co do skutków ewentualnego obniżenia stopy procentowej dla wewnętrznej kapitalizacji. P. dr Niklewski nie obawia się spadku kapitalizacji, przyczem uzasadnienie jego poglądu ująć można w następujących 5-cu punktach:

1) Dawniej, za czasów „pokoju walutowego" istniała obawa o przyszłość złotego. Obawa ta wyrażała się w lokowaniu oszczędności w walutach obcych. Kto składał swoje oszczędności w złotych, ten żądał przynajmniej wysokiego oprocentowania jako swego rodzaju „premji za ryzyko". Dzisiaj czasy się zmieniły. Na szczęście złoty dobrze się trzyma, natomiast większość obcych walut chwieje się i waha; to też nikomu nie przyjdzie na myśl lokata w dolarach, funtach, czy markach. Niema więc potrzeby wypłacania „premji za ryzyko" pod postacią wysokiego procentu od kapitału złotowego.

2) Niema obawy, że obniżka oprocentowania spowoduje wzgl. zwiększy tezauryzację. Kto przechowuje banknoty lub kruszec u siebie w domu, ten czyni to bez względu na wysoką czy niską stopę procentową.

3) Obojętną jest wysokość stopy procentowej dla osób, lokujących swoje kapitały w przemyśle i handlu. Naodwrót, ciułacze, nie utrzymujący ścisłego kontaktu ze światem przemysłowo-handlowym — a tych jest większość! — chętniej zgodzą się na niższe, lecz pewne oprocentowanie kapitału w banku, aniżeli na wyższe, lecz mniej pewne oprocentowanie pożyczki, udzielonej kupcowi lub przemysłowcowi.

4) Dawniej możnaby mniemać, że ciułacz, zniechęcony obniżką stopy procentowej, wycofa swój kapitał z banku lub k. k. o. i ulokuje swoje pieniądze na hipotece. Dzisiaj zaś, po obniżeniu oprocentowania hipotek na 3 proc., pożyczki hipoteczne bardzo się zdepopularyzowały.

5) To samo odnosi się do akcyj i częściowo do papierów wartościowych, których kursy — jak wiadomo — zniżkowały niebywale.

Notując powyższy głos, radzibyśmy usłyszeć, co mówią nasi Czytelnicy w tej ważnej i wysoce aktualnej sprawie.

Krótkie informacje gospodarcze

— Niemiecko - szwajcarskie rokowania w sprawach płatniczych, mające uzupełnić układ płatniczy z grudnia 1934 r. zostały w dniu 20. b. m. zakończone. Doprowadziły one do uzgodnienia szeregu punktów, dotyczących przeprowadzenia obrotu płatniczego.

— W Bernie podpisana została umowa dodatkowa do traktatu handlowego szwajcarsko - belgijskiego z dnia 26 sierpnia 1929 r.

— W najbliższym czasie przewidziane jest wydanie przez rząd palestyński rozporządzenia, zakazującego sadzenia drzew pomarańczowych ze względu na nadmiar pomarańcz na ogólnych rynkach światowych i braku nowych rynków zbytu. Wzamian za to rząd propaguje sadzenie warzyw.

Dwa nieporozumienia w dyskusji podatkowej

Tyle się już napisało na temat podatków, że wydawaćby się mogło, iż wszystko co było do powiedzenia — zostało wypowiedziane, przedyskutowane i wyjaśnione. Tak jednak nie jest. Ciągle jeszcze snują się mylne poglądy na najbardziej podstawowe zagadnienia skarbowości. Oto dwa przykłady z ostatnich dni.

Prorządowa, „pułkownikowska" „Gazeta Polska" w n-rze z dnia 16 bm zaprzecza istnieniu sztywności obciążenia podatkowego, przytłaczającego przemysł i handel. Jej zdaniem, obciążenia sztywnego wogóle niema. Podatki, ciążące na miastach, „są elastyczne, gdyż w przeciwieństwie do podatków, obciążających wieś, wymierzane są w zależności od zmieniającego się obrotu i dochodu". Inne obciążenia, jak np. składki ubezpieczeniowe, są — zdaniem „Gazety Polskiej" — również elastyczne, gdyż wymierzane są od poziomu płac robotniczych.

Zachodzi tutaj niewątpliwy błąd w rozumowaniu ekonomicznem u autora kwestjonowanego artykuliku. Poprostu nie uwzględnia on tej okoliczności, że w dobie kryzysu przemysł i handel dlatego tak dotkliwie odczuwa ciężar podatkowy, ponieważ skurczone do minimum obroty nie wystarczają w większości wypadków na pokrycie kosztów stałych, związanych z prowadzeniem przedsiębiorstw, a więc i na ponoszenie podatków. Innemi słowy: można płacić nawet wysokie podatki, gdy przedsiębiorstwo odrzuca zyski, gdy są znaczne obroty, gdy ceny kształtują się korzystnie dla kupca i przemysłowca. Ale w okresach, kiedy miast zysków przedsiębiorstwo przynosi straty, kiedy obroty i ceny są niskie i nie zezwalają na opędzenie normalnych kosztów, — płacenie podatków staje się niezmiernie trudne i ciężkie. A podatki płacić trzeba. Na tem właśnie polega ich „sztywność"!

Drugiem nieporozumieniem, ciągle jeszcze żywem, jest operowanie argumentem, że „przecież budżet wydatków państwowych jest u nas rekordowo niski, gdyż wynosi na głowę ludności 64 złote, wobec 90 złotych w Jugosławji, a 78 złotych w Rumunji. Czegoż więc podatnicy polscy tak narzekają na ciężar podatkowy, skoro jest on niższy aniżeli w uboższej od nas Rumunji czy Jugosławji?"

Kto tak rozumuje, ten nie uwzględnia następujących faktów:

1) Przedewszystkiem powyższe porównanie statystyczne uwzględnia tylko obciążenie podatkami bezpośredniemi, natomiast nie bierze pod uwagę tych dziesiątków innych rodzajów obciążeń publicznych, czy to na rzecz samorządów, czy ubezpieczeń społecznych, czy wreszcie na rzecz różnych pozabudżetowych funduszów, jak fundusz pracy, fundusz drogowy itd. Gdyby sumować o g ó l n y ciężar opłat na rzecz państwa i innych publicznych kas, stwierdzilibyśmy łacno, że nie pozostajemy w tyle za innemi państwami, a zapewne je prześcigamy.

2) Następnie należy wziąć pod uwagę, że ciężar podatkowy w Polsce spoczywa na barkach stosunkowo cienkiej warstwy społeczeństwa, podczas gdy wielkie rzesze ludności albo żadnych nie uiszczają opłat na rzecz ogółu, albo też bardzo nikłe.

3) Wreszcie trzeba pamiętać, że ciężar podatkowy wzmaga się u nas wskutek wadliwej, nazbyt rygorystycznej procedury wymiaru i ściągania podatków.

Kto fakty powyższe sobie uświadomi, nie będzie dziwić się lamentom naszych płatników!

KRONIKA GOSPODARCZA

UDZIELENIE POZWOLEŃ PRZYWOZU TOWARÓW REGLAMENTOWANYCH

Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu komunikuje, że podania o udzielenie pozwoleń na przywóz towarów zakazanych do przywozu rozporządzeniem rady ministrów z dnia 12 października 1934 r. (Dz. U. R. P. nr. 96 poz. 871) na mies. marzec i kwiecień r. b. należy złożyć w Izbie najpóźniej do dnia 5 marca r. b.

Wszelkich bliższych informacyj dot. importu artykułów zakazanych do przywozu, udziela się w pokoju nr. 8 Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu, ul. Mickiewicza 31. Izba przypomina, że podania należy składać na przepisowych formularzach w dwóch egzemplarzach. Oryginał każdego podania musi być zaopatrzony w 5 zł znaczek stemplowy. Równocześnie Izba podaje do wiadomości, że na każdą pozycję i punkt taryfy celnej oraz dla każdego kraju należy złożyć oddzielne podania. Przy składaniu podań należy wymienić minimum przydziału, na jaki firmy reflektują, podać wagę jednostki opakowania oraz zakomunikować, czy pozwolenie ma być wysłane za pobraniem pocztowem, czy też załatwione w trybie normalnym.

Kontyngenty autonomiczne niemieckie na towary, objęte umową kompensacyjną z Niemcami, mogą być uruchomione w dotychczasowej wysokości z tem jednak, że pozwolenia przywozu będą wydawane pod warunkiem przeprowadzenia przez importerów za pośrednictwem Polskiego Towarzystwa Handlu Kompensacyjnego rozrachunku z eksporterami polskich towarów do Niemiec. Szczegółowych informacyj dostarczy importerom Polskie Towarzystwo Handlu Kompensacyjnego.

Z KRAJU

(k) **Dalszy poważny spadek funta; osłabienie dolara.** Na wczorajszych giełdach walutowych funt, wczoraj przejściowo zwyżkujący, osłabł ponownie i to tak dalece, że znów osiągnął rekordowo niski, nigdy dotąd nienotowany poziom. Spadek funta spowodowany jest bardzo licznemi przyczynami, w których częstokroć trudno nawet się zorjentować. Znawcy problemu wśród zagranicznych sfer giełdowych przypisują spadek funta m. in. następującym przyczynom: 1) niezmiernie niskiej stopie procentowej w Anglji, która powoduje, że kapitały, znajdujące się na rynku angielskim, uciekają na kontynent, w poszukiwaniu wyższej stopy zysków; 2) pewnym trudnościom natury wewnętrzno - politycznej, zarysowującym się ostatnio w Anglji; 3) presji angielskich sfer eksportowych, dla których zniżka funta stanowi dodatkową premję wywozową; jak się wydaje, angielski fundusz interwencyjny idzie raczej na rękę eksporterom. Faktem jest, że obecne kursy funta nietylko są rekordowo niskie, ale stanowią też pewne naruszenie dotychczasowej tradycji, gdyż w poprzednich latach w miesiącach zimowych funt zazwyczaj zwyżkował. W parze z funtem zniżkuje i dolar. Jak twierdzą, amerykański fundusz stabilizacyjny starannie śledzi fluktuacje funta i drogą interwencji na rzecz zniżki dolara usiłuje w miarę możności nadążyć za spadkiem funta. Dolar spadł już nieco poniżej parytetu. Inne dewizy poważniejszych zmian nie wykazują.

(k) **Wskaźnik produkcji przemysłowej w styczniu br. spadł o 8 proc.** Obliczany przez Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen wskaźnik produkcji przemysłowej wykazał w styczniu br. spadek z 65,0 do 59,6 t. j. o 8 proc. Na spadek ten wpłynął w pewnej mierze czynnik przypadkowy, mianowicie silne mrozy w pierwszej połowie miesiąca, które spowodowały trudności techniczne dla produkcji. Pod wpływem tych trudności silnie zredukowały pracę przemysły: budowlany, mineralny oraz metalowy. Przemysł włókienniczy dopiero pod koniec miesiąca wykazał pewne ożywienie się ruchu po zastoju międzysezonowym. Przemysł węglowy odczuł poważne zmniejszenie się wywozu. W przemyśle spożywczym poziom wytwórczości był znacznie niższy, niż w poprzednich miesiącach, w których odbywała się — w stosunkowo dużych rozmiarach w tym roku kampanja cukrownicza. Wzrost wykazały huty żelazne, głównie dzięki wzmożonemu eksportowi.

(k) **Ceny nadal spadają.** Ogólny wskaźnik cen hurtowych w styczniu r. b. wyniósł 52,9, podczas gdy w grudniu ub. r. wynosił 53,5, a w styczniu 1934 r. — 57,8. (Podstawa rok 1928 = 100). Poniżej podajemy wskaźniki cen hurtowych w styczniu r. b. według poszczególnych grup specjalnych (w nawiasach: pierwsza cyfra — wskaźnik z grudnia ub. r., druga — wskaźnik ze stycznia 1934 r.): Żywność i używki — 48,4 (49,4 — 53,5); nabywane przez spożywców 56,1 (56,9 — 61,1). Artykuły rolne krajowe — 42,8 (44,0 — 48,6); sprzedawane przez rolników — 33,3 (34,8 — 38,4); przetwory — 52,6 (53,4 — 59,0). Artykuły przemysłowe — 57,2 (57,2 — 61,9); surowce 54,7 (54,9 — 61,4); półfabrykaty — 55,0 (54,9 — 60,0); wyroby gotowe 61,6 (61,8 — 64,3). Surowce i półfabrykaty przemysłowe — 54,9 (54,9 — 60,6); uzależnione od zagranicy — 41,7 (41,4 — 47,7); skartelizowane — 83,4 (83,2 — 91,0): pozostałe — 47,2 (47,4 — 52,1). Materjały budowlane — 50,5 (50,2 — 52,6). Artykuły, nabywane przez rolnika — 68,4 (68,5 — 72,3).

(k) **Świadectwa przemysłowe.** Ogólna liczba świadectw przemysłowych na rok podatkowy 1935, wykupionych w okresie od listopada ub. r. do stycznia b. r. włącznie wyniosła 497,856, z czego na przedsiębiorstwa przemysłowe przypada 153,059, a na handlowe 324,294. W samym miesiącu styczniu b. r. wykupiono 73.923 świadectw przemysłowych i 137.233 handlowych. W okresie od listopada 1933 r do stycznia 1934 r. włącznie wykupiono ogółem 470,609 świadectw, z czego 141.469 przypadało na świadectwa przemysłowe, a 309,586 na handlowe. W styczniu ub. r. wykupiono 72.010 świadectw przemysłowych i 138,540 handlowych.

Z ZAGRANICY

(z) **Deficyt budżetowy W. Brytanji.** Deficyt budżetowy W. Brytanji wykazuje — jak zawsze w tym okresie czasu — poważny spadek w czwartym kwartale roku budżetowego. Jak wiadomo, niedawno wynosił on jeszcze przeszło 100 milj. funtów. W końcu ub. tygodnia, a więc na około 5 tygodni przed końcem roku budżetowego, spadł on już do 21,1 milj. funtów. Zaznaczyć należy, że poza tem otwarte zostały kredyty pozabudżetowe. Deficyt z ich tytułu sięga 11,3 milj. funtów.

(z) **Rozpadnięcie się międzynarodowego kartelu rur.** Agencja Havasa donosi z Berlina, że — naskutek niepowodzenia rokowań w sprawie zmiany podziału rynków między uczestnikami kartelu rur (w którego skład wchodzili producenci niemieccy, belgijscy, czechosłowaccy i część polskich) — kartel ten, istniejący od 1926 r. rozpadł się. Rozpadnięcie się kartelu kontynentalnego ma pociągnąć za sobą również likwidację kartelu międzynarodowego, grupującego producentów angielskich, kanadyjskich, japońskich i amerykańskich.

Konkurs reklamowy firmy „Emka" w Poznaniu

cieszył się olbrzymiem powodzeniem. Wpłynęły liczne rozwiązania, które rozpatrzyła w lokalach firmy przy ul. Wrocławskiej 30 komisja konkursowa pod przewodnictwem adwokata Feliksa Jankowskiego. Ustalono zdobywców 20 wartościowych nagród, na które składają się m. in. radjoodbiorniki, płyty gramofonowe, aparaty i przybory fotograficzne, przedmioty elektrotechniczne i w. i. Z uwagi na wielką ilość zgłoszeń, właściciel firmy „Emka", p. Marjan Włodarczak, wyznaczył szereg nagród pocieszenia.

Na zdjęciu widzimy członków komisji konkursowej podczas pracy. Oznaczony na zdjęciu, to właściciel „Emki", p. Marjan Włodarczak.

zg 62/3

Szczegółowe wyniki konkursu z listą nagrodzonych ogłoszone będą w piśmie naszem w sobotę, dnia 2 marca. R—r.

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

NA WARSZTACIE NAUKOWYM

DOROCZNE ŚWIĘTO NAUKOWE TORUNIA

Piszą nam z Torunia (nt):

Jak co roku, w rocznicę urodzin Mikołaja Kopernika, Towarzystwo Naukowe w Toruniu odbyło publiczne posiedzenie. Przewodniczył prezes Towarzystwa, ks. prał. Mańkowski, który po zagajeniu zebrania wygłosił referat o Koperniku, jako o filozofie. Mówca podniósł znaczenie systemu heliocentrycznego, na którym — w przeciwieństwie do geocentryzmu Ptolemeusza — oparła się filozofja wielkiego polskiego myśliciela.

Główny referat wygłosił mag. S. Wałęga pt. „Walka Torunia z pruskiemi tendencjami zaborczemi w latach 1772—1793". Referent przedstawił zakusy pruskie na Toruń w ciągu ostatnich dwudziestu lat przynależności tego miasta do Rzeczypospolitej, oświetlając bohaterską obronę i niezachwianą wierność Torunia względem chylącej się do upadku Polski. Podobne stanowisko zajmował Gdańsk. Oba te miasta wolały wolność obywatelską w biednej i poniewieranej Polsce, niż jarzmo potężniejącego państwa pruskiego. To ich bohaterskie stanowisko jest rzadkim jasnym promieniem ówczesnej politycznej nocy.

Na zakończenie zebrania dyr. dr. Z. Mocarski zdał sprawę z działalności Książnicy Miejskiej im. Kopernika w roku ubiegłym. W 12-ym roku istnienia bibljoteka rozwijała się pomyślnie. Odwiedziło ją przeszło 5 tysięcy osób; kart bibljotecznych wydano 205. Zbiory powiększyły się o 1 500 dzieł. Gwarancją dalszego wzrostu księgozbioru jest zarządzenie o egzemplarzu obowiązkowym dla bibljoteki od wszystkich wydawnictw, ukazujących się na terenie woj. pomorskiego. Ważnym wypadkiem jest zakupienie przez starostwo krajowe w roku sprawozdawczym dla Książnicy cennych zbiorów ś. p. Fiałka z Chełmna. Dyrekcja bibljoteki prowadziła w dalszym ciągu prace inwentaryzacyjno- katalogowe. Książnica utrzymuje stały kontakt z innemi bibljotekami i placówkami naukowemi.

Posiedzeniem, które uczciło 462-tą rocznicę urodzin Wielkiego Torunianina, Towarzystwo Naukowe złożyło dowód stałej swej żywotności i pieczy nad ruchem kulturalnym swego regjonu.

Oddział przyrodniczy Muzeum Śląskiego w Katowicach wraz z Polskiem Towarzystwem Przyrodn. im. Kopernika odbył walne zebranie na którem dr. Aniela Kozłowska wygłosiła odczyt ilustrowany p. t. „Wśród pustyń i stepów Sahary". (ad)

Z Polskiej Akademji Umiejętności. Wydział filologiczny odbył posiedzenie z referatem prof. Ignacego Chrzanowskiego p. t. „O języku i stylu Lelewela".

Wołyńskie Towarzystwo Naukowe odbyło w Łucku Walne Zebranie. Prezesem został obrany emer. wicewojewoda wołyński p. Józef Śleszyński. Radę naukową składają dyrektorowie i profesorzy szkół średnich regjonu wołyńskiego, w tem dwóch z Liceum Krzemienieckiego. Towarzystwo przejmie na siebie Muzeum Wołyńskie, Bibljotekę Publiczną i Archiwum Akt Dawnych m. Łucka.

Nowe książki. Wydane z rękopisu przez prof. Manfreda Kridla dzieło Bronisława Chlebowskiego „Literatura polska porozbiorowa" ukazała się w drugiem wydaniu, przejrzana i dopełniona przez Leona Płoszewskiego. Książkę wydał Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Lwowie.

O DIALEKCIE WIELKOPOLSKIM

Istniejące już od dawna Koło Slawistyczne Studentów Uniwersytetu Poznańskiego, które rozszerzyło w roku bieżącym nazwę swą przez dodatek: „im. J. Baudouina de Courtenay", rozpoczęło wydawać własne wydawnictwo serjowe: „Bibljoteczka Koła Slawistów im. J. Baudouina de Courtenay". Pierwsze dwa tomiki, we wrześniu jeszcze wytłoczone, zostały opatrzone dedykacją: „Członkom II-go Zjazdu Filologów Słowiańskich w Warszawie (23—30 września 1934 roku) ofiaruje Koło" etc.

Pierwszy tomik*) to nekrolog-wspomnienie, wygłoszone na uroczystem posiedzeniu „Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego" w Poznaniu dnia 5 grudnia 1929 roku, poświęconem uczczeniu pamięci na miesiąc przed tą datą zmarłego, a tak wielce zasłużonego językoznawcy - myśliciela. Rzecz ta wydrukowana teraz bez zmiany, zawiera charakterystykę ogólną uczonego i człowieka, obok charakterystyki Rozwadowskiego w języku polskim najlepszą.

Autor tomiku drugiego**) znakomicie się zasłużył około budowy dialektologji polskiej, charakteryzując ogólnie mowę ludu wielkopolskiego, bo po pierwsze Wielkopolska była dotychczas najmniej pod względem językowym zbadana, a potem dlatego, że, jak pisze autor w uwagach wstępnych: „warunki, w jakich się dziś Wielkopolska znalazła przez cofnięcie się fali niemieckiej, powstanie polskich szkół i urzędów oraz napływ ludności polskiej z innych dzielnic, będą niewątpliwie sprzyjały zanikaniu wielu starych cech językowych i wytwarzaniu się nowych".

Był więc najwyższy czas, żeby lukę w znajomości obecnych polskich dialektów wypełnić i zagrożony ich wycinek przed zblaknięciem skonterfektować. Tutaj należy życzyć autorowi, żeby mu się udało jak najrychlej z krótkiego szkicu zrobić pełny i barwny obraz gwar wielkopolskich.

Dr. E. Klich.

Poznań.

*) Bibljoteczka Koła Slawistów im. J. Baudouina de Courtenay Uniwersytetu Poznańskiego. Nr. 1. Henryk Ułaszyn, prof. U. P. „Jan Baudouin de Courtenay. Charakterystyka ogólna uczonego i człowieka 1845 — 1929)". Z portretem. Poznań 1934.

**) Adam Tomaszewski, asystent U. P. „Mowa Ludu Wielkopolskiego. Charakterystyka ogólna. Z dwiema mapkami. Poznań 1934.

TROCHĘ KSIĄŻEK

„LEGENDA O MASZTOWEJ SOŚNIE"

W prawdziwie niezwykłą graficzną szatę, która chlubnie świadczy o ambicjach atelier Girs-Barcz w Warszawie, (piękne ryciny, ręcznie kolorowane!), przyodział się śliczny w pomyśle poemat Stępowskiego*): wysokopienna sosna z kurpiowskiej puszczy uzyskuje spełnienie swych marzeń o wolności i sławie, bo staje się grot-masztem królewskiego polskiego okrętu, dzieli jego bohaterskie dzieje i zgubę, poczem, wiedziona tęsknotą do swego pierwotnego życia, wraca na falach Bałtyku ku swym stronom rodzinnym w nadziei, że matka-ziemia da jej spocząć pod opuszczonym pniem i odrodzić się.

Szkoda, że nie można w takim samym stopniu obdarzyć pochwałą literackiego wykonania tej koncepcji. Całość jest bowiem dość nierówna. Są miejsca mocne, porywające suggestywnością, wyrazu, np.:

Bywało, czarny wicher ślepia wparł w igliska,
a kusił ją, niewolił, a zginał w pierśnicy,
warkocze jej potargał na srogie biczyska,
nie złamał jednak w biodrach dumnej kochanicy.

Albo:

.....Pył chmur jej ręce sprószył,
a w rejach puste szyszki rozgrały się dzwonieniem;
za siewem owocowym, za głosem własnej duszy
do ziemi myszynieckiej wołały ją korzenie.

Ale — z żalem trzeba to powiedzieć — jest o wiele więcej ustępów, które są tylko dekoracyjnem poetycznem deklamowaniem (mści się tu nie w ostatniej mierze gonienie za rymem, tak łatwo wiodące na manowce). Wydaje się, jakoby przyczyną tego niedomagania był z jednej strony brak mocnej więzi fabuły, a z drugiej za szeroko zgóry zakreślone ramy poematu.

Lecz w imię słuszności trzeba natomiast stwierdzić, że pozostajemy od początku do końca pod urokiem wyraźnych walorów muzycznych „Legendy". One to stanowią główną zaletę poematu i stawiają go w rzędzie utworów specjalnie nadających się do wygłaszania, zwłaszcza do audycyj radjowych

Równocześnie jest dla „Legendy" znamieniem charakterystycznem brak (mimo odmiennych pozorów) plastyki w opisach. Dla utworu o pokroju w dużej części epickim (troski dowódcy floty polskiej, bitwa morska ze Szwedami, wizja dzisiejszej Gdyni) nie jest to dobrze. Wogóle odnosi się wrażenie, że Stępowski jest stuprocentowym lirykiem i że zatem przy liryce powinien w dalszych swych pracach pozostać, a wtedy da nam, jeżeli więcej uwagi do zgodności słowa z myślą przyłoży, rzeczy z pewnością cenne i o jednolitym artystycznym poziomie.

Bogs.

*) Janusz Stępowski — „Legenda o masztowej sośnie". Warszawa 1934, nakładem Głównej Księgarni Wojskowej.

ŻYCIE KULTURALNE

LITERATURA

Dzisiaj wieczór literacki Wojciecha Bąka. W Pałacu Działyńskich urządza dzisiaj — jak donosiliśmy — Związek Zawodowy Literatów Polskich wieczór poezyj Wojciecha Bąka, autora tomu „Brzemię niebieskie". Wypełnią go recytowane przez p. Jana Ulatowskiego utwory wysoce utalentowanego poety, o którego odznaczeniu warszawskiem donosiliśmy, a który i na łamach „Kurjera" występował ze swemi oryginalnemi, pełnemi treści poezjami. Słowo wstępne wygłosi p. dr. Konstanty Troczyński.

Trzech Piotrów Benoit... Czytamy w „Nouvelles Litteraires": „Ukazała się książka „La Vie inspiré de Jeanne Mance" napisana przez Piotra Benoit. Autor „Atlantydy" będzie tem niewątpliwie zaskoczony. — Istnieje bowiem dwóch Piotrów Benoit Ten, o którym wszyscy wiemy, oraz pisarz kanadyjski, syn doktora Benoit z Montreal. A wiadomo, że istnieje jeszcze trzeci Piotr Benoite, którego nazwisko jest związane z .. welodromem, a który także pisze powieści...".

MUZYKA

Verdiego „Falstaff" został wystawiony w La Scali, ze znakomitym barytonistą Mariano Stabile w partji tytułowej.

Ryszard Tauber, który długi czas śpiewał w operetce i w filmie, wrócił do opery. W praskim teatrze niemieckim wystąpił jako Don José w „Carmen" z wielkiem powodzeniem.

W następnym Dziale:

WĘDRUJĄCY TEATR MARZYCIELA PRONASZKI

przez

prof. dr. Lecha Niemojewskiego.

CÓRKA O AUTORZE „TRILBY"

Nie dzisiejsze to czasy, kiedy sztuki Geralda Du Maurier, angielskiego dyrektora teatru i dramaturga, były sławne i miały duże powodzenie sceniczne. Dziś niekażdy pamięta ich tytuły — „Piotr Ibbetson", „Dziewczyna z Marsa" i najsławniejsza może „Trilby" (dzieje dziewczyny, która pod wpływem hipnozy staje się wielką śpiewaczką). Grywano ją i w Polsce, starsi bywalcy teatru pamiętają uroczą „Trilby" Konstancji Bednarzewskiej za czasów Pawlikowskiego. Dostała się też „Trilby" na film w jego pierwszych poważniejszych czasach, miała również przekłady polskie, zdaje się, że aż dwa czy trzy, bo sztuki Du Mauriera wychodziły także w formie powieściowej. „Trilby" jest jakby angielską wersją słynnych „Scen z życia Cyganerji" Murgera, a rozgrywa się także w Paryżu.

Teraz ukazała się biografja autora „Trilby" — bo autorem tej sztuki-powieści był i został Du Maurier przedewszystkiem, chociaż ogłosił wiele innych dzieł. Biografja, napisana przez jego córkę (Daphne Du Maurier: „Gerald. A portrait", Londyn, Gollance). Miss Du Maurier tak przejęła się stylem ojca, że możnaby podejrzewać, iż ogłasza pośmiertnie jakiś jego utwór, gdyby tylko przedmiot był inny.

Sylwetka Geralda rysuje się doskonale. Urodzony z ojca Francuza, odznaczał się Maurier nieangielską żywością temperamentu i nerwowością. Mimo widocznego szczęścia, jakie miał w życiu, zawsze za czemś tęsknił i pragnął zmiany. Był pełen wdzięku, napół dziecinnego — jakgdyby do końca życia pozostał dzieckiem. Lubił płatać figle: posyłał ludziom wycinki z gazet, umyślnie w tym celu drukowane, i telegramy z fikcyjnemi podpisami. Pod koniec wojny miał tytuł Sir i był człowiekiem zamożnym, ale wciąż chciał pracować. Brał drobne role w filmach (później jeszcze w „Katarzynie W."). W r. 1918 wstąpił jako ochotnik do brygady gwardji i zawieszenie broni zastało go w korpusie kadetów. Pięcioro wnuków Geralda Du Maurier adoptował sławny dramaturg Sir James Barrie.

Dr. W. T.

RUCH REGJONALISTYCZNY

Bibljoteczka pieśni regjonalnych. Z Katowic donoszą nam (ad): Księgarnia Katolicka w Katowicach zapoczątkowała wydawnictwo p. n. „Bibljoteczki pieśni regjonalnych", którego redaktorem jest Karol Hławiczka. Dotąd ukazały się dwa zeszyty: górnośląski i cieszyński. Przygotowywane są pieśni kaszubskie, krakowskie, kujawskie i lubelskie. Śpiewniki przeznaczone są przedewszystkiem dla nauczycielstwa, które z uznaniem powitało Bibljoteczkę Pieśni Regjonalnej.

KTO WIE COŚ O „ARUMUNACH"?

Od jednego z czytelników otrzymujemy następujące uwagi:

W świeżo wydanej we Lwowie pracy p. Emila Biedrzyckiego o literaturze rumuńskiej znalazłem wzmiankę, że w Poznaniu istniała kolonja a r u m u ń s k a.

Arumuni (Macedo-Rumuni) osiedlili się, jak pisze autor, w Poznaniu z końcem XVIII wieku, tak że ich kolonja istniała jeszcze w początku wieku XIX. Na czele jej stał, jako „dziekan", niejaki Ucula. Arumuni zajmowali się w naszem mieście handlem win.

Udałem się do paru znajomych ze sfer naukowych, zapytując, czy zostały jakie ślady po tej kolonji i czy o jej bytowaniu coś bliżej wiadomo? Narazie nie mogłem otrzymać odpowiedzi. Czasy nie są przecież tak odległe, aby ich ślad zupełnie zaginął i nie przechował się może w ustnej tradycji, jeżeli nawet w archiwach i w aktach odnośne wzmianki bądź są zbyt głęboko schowane, bądź też ich wogóle niema (co także jest możliwe). Czy np. w sferach kupieckich nie zapamiętano czego o tym drobnym, zapewne, ale charakterystycznym epizodzie z dziejów handlu poznańskiego?

Bardzo bym był wdzięczny za podzielenie się ze mną odnośnemi informacjami, a to za pośrednictwem Działu Kultruy i Sztuki w „Kurjerze Poznańskim", któremu zgóry za zajęcie się tym regjonalnym drobiazgiem dziękuję. S. B.

Chętnie czynimy zadość prośbie naszego korespondenta i mamy nadzieję, że będzie spełnioną. Kto wie coś o „arumunach"?

TEATR

Co garją w Katowicach. Donoszą nam z Katowic (ad): Teatr Polski gra komedję Fodora „Małżeństwo jakich mało", z pp. Biesiadecką, Grzębską, Hańską, Kochanowiczem, Kostrzewskim, Karasińskiem, Wasilewskim i in. Reżyseruje p. Biesiadecki, dekoracje art. mal. Jarnutowskiego.

Stulecie „Chattertona". Tragedja Alfreda de Vigny pod tym tytułem została wystawioną w Comedie Française sto lat temu. Obecnie została na rocznicę wznowioną, jako uroczyste przedstawienie. Główną rolę kobiecą powierzono p. Jeanne Sully.

SZKOLNICTWO

Jak badać środowisko? Nowe programy nauczania kładą wielki nacisk na środowisko. W wielu wypadkach środowisko jest przedmiotem nauczania, w innych — punktem wyjścia. Znajomość środowiska jest wobec tego dla nauczyciela rzeczą konieczną. W nr. 4 „Przyjaciela Szkoły" znajdują się dwa artykuły, poświęcone temu zagadnieniu. W pierwszym p. Milenkiewicz daje wskazówki, co należy uwzględnić przy opracowywaniu środowiska, w drugim p. Racinowski zastanawia się nad metodą i organizacją badań i środowiska. Autor drugiego artykułu wysuwa postulat, iż do badań winien zabrać się nietylko nauczyciel, ale szersze koło ludzi, znających środowisko, z młodzieżą na czele. Autor przypuszcza, iż racjonalnie przeprowadzone badania środowiska mogłyby się przyczynić do powstania muzeów regjonalnych. Koncepcja ta, niewątpliwie interesująca, zasługuję na przemyślenie i wypróbowanie. (sn)

Pisma nadesłane

„Wici Wielkopolskie". Nr. 2. Treść: A. Charkiewicz: „Garść wspomnień o Reymoncie". — A. Jesioniowski: „Bibljoteka Jana Kuglina". — S. Helsztyński: „Pobyt S. Przybyszewskiego na Pałukach". — A. Szyperski: „Jak powstały Garbary. Piekary, Rybaki itd." — M. Turwid: „Słowa na palecie". — W. Fabian: „Życie kulturalne Poznania". — Listy do Redakcji. — W obronie prawdy. — Adr. Red. Poznań, ul. Wszystkich Świętych 3.

„Język Polski". Zesz. 1. Treść: J. Morawski: „Roman, romans i romanca" — S. Słońskiego: „O dwojgu chorych dzieciach". — A. Obrębskiej: „Widzę pana starosty". — K. Nitsch: „Kilka uwag o graficznej stronie naszej pisowni". — Recenzje. — K. Nitsch: „Reforma ortografji". — Uwagi językowe o książkach. — Sprostowanie — Sprawy T. M. J. P. — Adr. Red. Kraków, Sławkowska 17.

Wytężony trening do przyszłych zawodów wioślarskich Oxford — Cambridge odbywa się codziennie na terenie regat pod Londynem. Zdjęcie nasze przedstawia drużynę studentów oksfordskich, która po całorocznym treningu ma... „już dosyć". Dodać należy, że drużyna oksfordska, by dostać się na właściwy teren wyścigowy, musi odbywać codzienną 70 km. podróż koleją.

Ryba pod lodem

W porze zimowej zwierzęta otrzymują puszystsze futerko, za wyjątkiem ryb. Zachodzi pytanie, w jaki sposób ryby przeżywają zimę pod lodem. Znajdują one się u spodu, ale dlaczego?

Dołem jest woda ciepła

Najcięższa jest woda przy temperaturze 4 stopni C. Powyżej i poniżej tej granicy woda jest lżejsza. Skutek jest ten, że w wodzie odbywa się cyrkulacja z góry ku dołowi i z dołu ku górze: cykulacja jesienna. Woda powierzchni, pod koniec lata dość równomiernie rozgrzana, opada, skoro się oziębi, ku dołowi, cieplejsza woda zajmuje jej miejsce, oziębia się tak samo, opada itd., aż z początkiem zimy woda osiągła temperaturę czterech stopni. Skoro górne warstwy wody jeszcze więcej się oziębią, cyrkulacja już się nie odbywa, gdyż woda o temperaturze czterech stopni jest najcięższa. Zimniejsza woda pozostaje u góry, jeziora i rzeki zamarzają od powierzchni. Dalsze oziębienie wody od góry odbywa się wolno, ponieważ nie ma cyrkulacji. Z tego powodu mamy w dostatecznie głębokich wodach naogół strefę, zachowującą w najzimniejszym czasie i przy najgrubszej powłoce lodu, temperaturę czterech stopni C. powyżej zera, używaną przez ryby w celu przezimowania. Ponieważ oziębienie do tej granicy odbywa się dość wolno, ryby mogą powoli temperaturę swego ciała dostosować do otaczającej ich wody. Nie zaziębiają się one też.

Czy wszystkie ryby przezimują, nie jest pewne. Pstrągi i łososie są szczególnie ożywione i odbywają przy niskich bardzo temperaturach swe zaślubiny. Także miętusy są bardzo ruchliwe. Większość innych odmian, w szczególności karpie i ich krewni stają się przy niskich temperaturach bardzo leniwe. Przyjmowanie pożywienia stopniowo zmniejsza się i wreszcie ustaje. Karpie gromadzą się wówczas masowo u spodu i tworzą sobie w mule coś w rodzaju łóżka, którego w czasie mrozu nie opuszczają. Skoro to jednakże uczynią, jest to, dowodem, że się z jakiegokolwiek powodu źle czują. Częstym powodem jest brak tlenu do oddychania. W tych wypadkach następuje wymieranie karpi. Nawet gdy ryby nie umierają, wędrówki ich mają tę ujemną stronę, że zwierzęta chudną, ponieważ nie przyjmują pożywienia. Hodowca karpi lokuje więc ryby swe na zimę w osobnych stawach zimowych, które posiadać powinny dostateczną głębokość. W szczególnie zimnwych okolicach zakłada się nad stawem specjalne rusztowanie do noszenia lodu. Z początkiem okresu mrozu obniża się sięgającą ponad rusztowanie powierzchnię wody, tak iż powstała tymczasem tafla lodowa niesiona jest przez rusztowanie. Warstwa powietrza między lodem a wodą działa wówczas izolująco i powoduje, że staw dalej nie zamarza.

Gdy zabraknie tlenu

W naturze ten sposób zaradczy nie da się przeprowadzić, jest to w ogólności też niepotrzebne. W naszych szerokościach geograficznych rzadko zachodzą wypadki, w których jeziora zamarzają aż do spodu. Zachodzą jednakże wypadki, że w zimnych bardzo zimach powstają wielkie straty w rybach z powodu nadmiernego mrozu. Główną przyczyną jest tutaj brak tlenu do oddychania. Płytkie jeziora i stawy, posiadające dno zamulone, narażone są na szczególne niebezpieczeństwo, bowiem rozkładanie się mułu wymaga dużo tlenu. Skoro więc powłoka lodowa przez dłuższy czas udaremnia dopływ powietrza, i skoro lód pokryty jest jeszcze w dodatku śniegiem, udaremniającym dostęp światła, tak iż rośliny wodne (które, jak wiadomo, przy świetle wydzielają tlen) również nie mogą tworzyć nowych zapasów tlenu, może nastąpić brak potrzebnego dla życia ryb tlenu. Wówczas to ryby masowo zaczynają ginąć pod lodem. Zaleca się dla tego, jako środek przeciwko uduszeniu się ryb, robić w lodzie przeręble. Środek ten jest jednakże problematyczny, ponieważ przeręble przy silnym mrozie natychmiast zamarzają i w stosunku do wielkiego obszaru jeziora doprowadzają tylko minimalne ilości tlenu. W rzekach stosunkowo są nieco inne, ponieważ woda dzięki prądowi szybciej się oziębia aż do dna. Dlatego to ryby wyszukują sobie schronisko spokojne, które przy regulacji rzek należy im zostawić.

W i P

Szewc — kompozytorem

W St. Louis nastąpi niebawem wystawienie prapremjery wielkiej opery pt. „Jean Lafette". Kompozytorem jej jest Coloman Katona, zarabiający na chleb powszedni przy warsztacie szewskim. W chwilach wolnych zajmuje się kompozycją.

100-lecie pierwszej europejskiej agencji prasowej

Pierwsza europejska agencja prasowa powstała w Paryżu w r. 1835 w ten sposób, że pewien młody człowiek, nazwiskiem Havas, założył małe biuro tłumaczeń dzienników cudzoziemskich i dostarczał komunikaty za opłatą miesięczną — prasie francuskiej i ambasadom, rezydującym w Paryżu. W r. 1840 zorganizował Havas regularny serwis letni pomiędzy Paryżem a Brukselą i Londynem przy pomocy gołębi pocztowych. W ten sposób wiadomości, nadane w Paryżu otrzymywano w Londynie po sześciu godzinach i odwrotnie. W kilka lat później Havas zrobił fuzję z agencją ogłoszeniową Bullier'a i obsługiwał już 200 dzienników prowincjonalnych. W r. 1879 agencja Havas'a została przekształcona na spółkę akcyjną. (KAP).

I tak bywa

— Patrz, Przepiórka — woda zupełnie zniszczyła ten silny dębowy słupek. Przez wodę — zgnił zupełnie!

— No widzisz! A moja stara każe mi pić jak najwięcej wody!

Spotkamy się u Hermesa

Nie byłem tego roku na wielu balach. Przynajmniej nie przypominam sobie. Chodziło się tylko tam, gdzie tego wymagały względy, że tak powiem, reprezentacyjne. Na chwileczkę. Człowiek przyszedł, powitał się z tym i owym, zamienił zdawkowy ukłon, siadł tu i owdzie, zamienił kilka zdań i wracał do domu po ...dwóch dniach.

Prawdziwie mówię, nie warto. To rzecz kosztowna, strata czasu i cennego zdrowia. Komu mogę, odradzam, chyba, żeby to był bal już wyjątkowy, na który należy pójść choćby z dobrego wychowania i — ciekawości.

Właśnie taki odbędzie się w najbliższą sobotę w salach Wyższej Szkoły Handlowej. W bieżącym roku, jak się okazuje, największy nietylko w Poznaniu, nietylko w Polsce, ale itd. Pozatem najwspanialszy, najokazalszy i najoryginalniejszy.

Bo proszę: bal odbędzie się na wszystkich pięciu piętrach. Gmach jest wprawdzie czteropiętrowy, ale ja liczę również podziemie, gdzie także będzie się tańczyć. Na czterdziestu ośmiu salach, prócz auli oczywiście. Przygrywać do tańca będzie prawie 18 (słownie osiemnaście) orkiestr). Mówię „prawie" dlatego, że ich tyle nie będzie, ale mogłoby być. Tymczasem w istocie będzie „zaledwie" 8.

Druga nowość, praktykowana poraz pierwszy w Polsce i t. d. tyczy głównie pań, oraz panów. Dotychczasowe bale fotografował „Rubens", ale ten będzie filmowany! I to jak? Na kolorowo i na dźwiękowo. Potem będzie wyświetlany w kinach poznańskich jako tragikomedja w 6 aktach. Ujrzymy zatem piękne suknie pięknych pań i usłyszymy miłosne podszepty szanownych panów.

Do
WSZYSTKICH MIESZKAŃCÓW POZNANIA!

Dla Was tylko śpiewam moją pieśń
JAN KIEPURA
Śpiewając, marzę i kocham — Martha Eggerth
Jam jest śmiech — Paweł Kemp
Ja również — Theo Lingen
Szczyt komizmu, to ja — Paweł Hörbiger
Bezemnie nic by z tego nie było — Truda Hesterberg
A więc spieszcie wszyscy
zobaczyć, posłuchać i podziwiać nas w największym śpiewno-muzycznym filmie świata
„DLA CIEBIE ŚPIEWAM"
w kinach
APOLLO i METROPOLIS
pojutrze, w sobotę, 2 marca

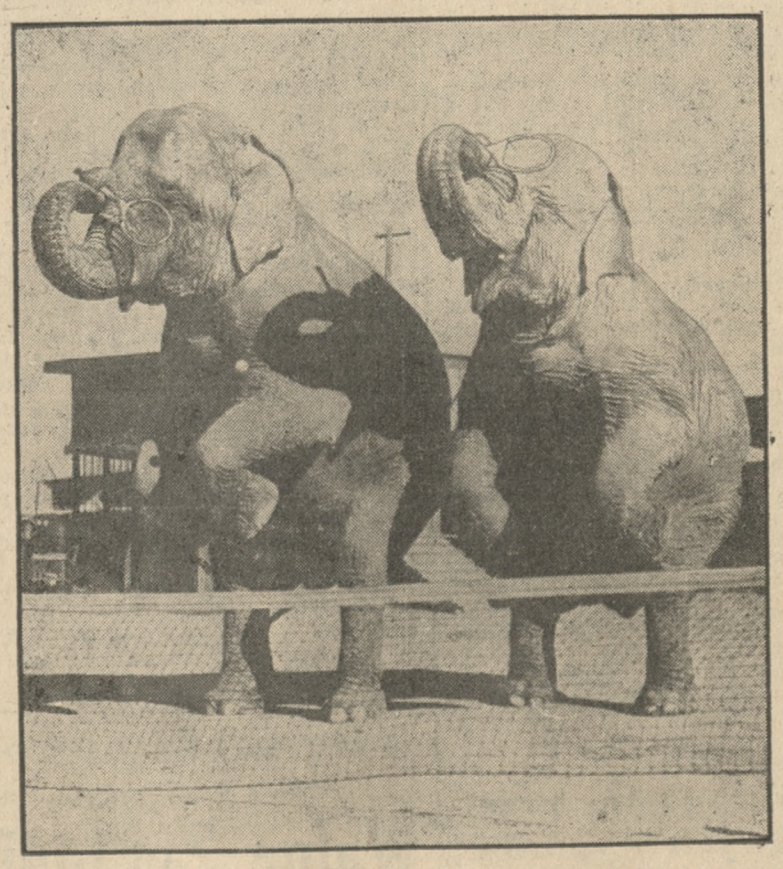

Dwaj amerykańscy mistrze tennisowi Stoeffen i Lott — wyszukali sobie na okres treningu dwóch olbrzymich przeciwników którzy okazali się podobno świetnymi partnerami.

Jeszcze jedna nowość: na jednej z sal skonstruowano obrotową platformę do tańca. Także, zdaje się, po raz pierwszy w Polsce i t. d. Tańcząc, będą się pary obracały podwójnie. „Pojedyńczo" tańczyć będą ci, którzy inaczej nie będą mogli... Niesłychana wygoda i troskliwość o gości, dla których ponadto zainstalowano rzecz wręcz niezwykłą i bardzo kosztowną: oto na korytarzach zakłada się ruchome chodniki, które, posuwając się bardzo wolno, będą niejako przewoziły szanownych gości z jednego końca na drugi. Ten znakomity środek ma na celu zapobieżenie nieuniknionym szturchańcom, jakie w innych kołach czyni się celowo...

Na środku auli zainstalowano wspaniałą fontannę, z której tryskać będzie po sam sufit wonne perfum, jakie w postaci krystalicznych perełek osiadać będzie (niewątpliwie) na ramionach tańczących.

Poza tem.... A zresztą czy to mało? Niepodobna wprost pisać o tysiącach innych niespodzianek. Trochę jednak wiadomości praktycznych. Bal W. S. H. pod znakomitym protektoratem Hermesa, boga kupców, którego organizacja spoczywa głównie w rękach kol. Teofila Gołębiowskiego, prezesa Br. Pom. Stud. W. S. H. i kol. Stefana Sułkowskiego, zgromadzi napewno do 15 tysięcy miłych gości. Otóż nie należy się tego obawiać, miejsca będzie dość i nie będzie wypadku, aby nie można było przez całą noc siąść, jak w inne lata. Bal seledynowy obejmuje bowiem tym razem cały gmach W. S. H. (wszystkie sale) tudzież sale sąsiedniego gimnazjum im. Paderewskiego. Gołębiowski, Sułkowski i najprzystojniejszy z bogów, Hermes — to są nazwiska, które mówią same za siebie. I ręczą za największy bal w Polsce i t. d.

P. S. Pokazową, w najoryginalniejszem wykonaniu karioką odtańczy para, na której czele stoi

T. Z. HERNES.

ŻYCIE MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ

Polaków sądzą i bronią tylko Polacy!

Poznańska młodzież akademicka, studjująca prawo i ekonomję, dopóki pozostaje na uniwersytecie, dopóty nie odczuwa bezpośrednio tego olbrzymiego nacisku i inwazji żydowskiej na zawody prawnicze.

Nie należy temu zbytnio się dziwić, ponieważ uniwersytet poznański udało się dotąd szczęśliwie ustrzec od takiego napływu Żydów, jak n. p. na uniwersytety Lwowa, Krakowa, Wilna, czy Warszawy.

Nie oznacza to jednak wcale, że młodzież akademicka naszego środowiska patrzy obojętnie na budzący wprost grozę napływ Żydów do zawodów wolnych. Z szczególną uwagą śledzi ona fakt, że Żydzi dziś są nietylko w adwokaturze, ale także coraz więcej jest ich i w sądach.

Nie wystarczy jednak mieć świadomość tego niebezpieczeństwa, trzeba z tym stanem rzeczy podjąć zdecydowaną walkę. Wytwarzająca się bowiem sytuacja, w której tysiące prawników i ekonomistów-Polaków nie może dla siebie znaleźć miejsca w Polsce, wymaga od polskiej, młodej generacji prawniczej conajmniej defensywy.

Obronę tę podjąć muszą nasze polskie związki na terenie całej Rzplitej w sposób zorganizowany. Musi tu współdziałać starsza generacja prawnicza z młodzieżą, a z niemi całe społeczeństwo.

Czas zerwać z psychozą, wytwarzaną przez Żydów i ich popleczników, że przyczyną nędzy i bezrobocia wśród prawników jest ogólny kryzys. Nie jest to bowiem istotna przyczyna, a w każdym razie nie jest to najważniejsza; istotną przyczynę poznamy dopiero wówczas, gdy przyjrzymy się samemu tylko składowi narodowościowemu adwokatury, który wskaże nam dobitnie, że nie jest to kryzys zarobków, lecz niesłychanie krytyczne położenie polskiej judykatury, w której notuje się wprost geometryczny przyrost żywiołów niearyjskich.

I tak, na terenie poszczególnych izb adwokackich w r. 1932 stan rzeczy przedstawiał się następująco:

Warszawa: Adwokatów — 998, z tego Żydów 337, t. j. 33,7 proc. Aplikantów 320, z tego Żydów 158, t. j. 49,3 proc.

Warszawa woj.: Adw. 442, z tego Żydów 191, t. j. 27,6 proc. Aplikantów 112, z tego Żydów 81, t. j. 72,3 proc.

Wilno: Adw. 245, z tego Żydów 56, t. j. 22,8 proc.

Kraków: Adw. 834, w tem Żydów 64 proc. Aplikantów 282, w tem Żydów 70 proc.

Cieszyn: Na 71 adwokatów Żydów 90 proc.

Lwów: Adwokatów-Żydów 80 proc. Aplikantów 750, z tego Żydów 730 czyli 96 proc.

Małopolska wsch.: Żydów 95 procent.

Podaliśmy tu tylko fragmenty tego rozpaczliwego wprost stanu rzeczy.

Było to w roku 1930 i 1932. Jeśli teraz weźmiemy pod uwagę wybitny i systematyczny wzrost aplikantów Żydów, to wówczas dopiero w całej pełni zdamy sobie sprawę, że adwokatura „polską" jest tylko z imienia. A nie jest to zupełny obraz polskiej judykatury.

Spójrzmy na kulisy szczególnie małopolskiego sądownictwa. Niestety nie mamy odpowiedniej statystyki. Ale wiemy, co się tam dzieje. Teraz porównajmy wyżej przedstawione cyfry Żydów w adwokaturze z ogółem ludności żydowskiej w Polsce, która wynosi 10 proc. Zestawmy poziom pierwszych cyfr z tą ostatnią; ileż wówczas pozostanie warsztatów pracy dla Polaków?...

Do likwidacji tej hipertrofji żydowskiej zmierza dziś konsekwentnie tylko obóz narodowy.

Młodzież akademicka musi być w tej walce awangardą, pomnąc zawsze, że idzie tu nietylko o walkę o chleb, lecz przedewszystkiem o polski, narodowy styl i charakter prawa, którego ducha i moralnych podstaw nigdy nie zrozumie talmudyczno-krętacka mentalność sędziego lub adwokata-Żyda.

Narodowa młodzież akademicka musi propagować słowem i czynem hasło:

„Tylko Polacy sędziami i obrońcami Polaków!"

Pod takiem hasłem cała narodowo czująca i myśląca młodzież akademicka idzie do wyborów w kołach prawniczych.

MŁODZIEŻ WSZECHPOLSKA

— POZNAŃ. Walne zebranie. W czwartek, dnia 21 b. m. odbyło się zwyczajne walne zebranie Młodzieży Wszechpolskiej stud. U. P. Zebranie w zastępstwie nieobecnego, bo odbywającego ćwiczenia wojskowe prezesa, kol. St. Czapiewskiego, zagaił wiceprezes kol. Z. Ways, witając kuratora stowarzyszenia prof. dr. Dąbrowskiego.

Po odczytaniu porządku dziennego walnego zebrania przystąpiono do wyboru przewodniczącego, którym jednogłośnie został kol. Leon Taylor. Zkolei przystąpiono do odczytania sprawozdań władz Młodzieży Wszechpolskiej. Sprawozdanie zarządu, doskonale i jasno ujęte, odczytał wiceprezes kol. Z. Ways: sprawozdanie komisji kontrolującej — kol. M. Paszkiewicz, sądu koleżeńskiego — kol. L. Taylor. W dyskusji nad sprawozdaniami zabierali głos koledzy: mgr. Tarnowski, J. Makowski, Matuszewski, Grabowski, Keller oraz w imieniu zarządu kol. Z. Ways. Po dyskusji na wniosek kom. kontrolującej uchwalono jednogłośnie absolutorjum ustępującemu zarządowi. Następnie przystąpiono do wyboru nowych władz stowarzyszenia. Wobec zgłoszenia tylko jednej listy do władz Młodzieży Wszechpolskiej Stud. U. P. wybrani zostali:

do zarządu: kol. Ways Zygmunt — prezes, kol. Markiewiczówna Marja, kol. Generowicz Zbigniew, kol. Mroczkiewicz Marjan, kol. Keller Wacław, kol. Pawlak Franciszek, kol. Wnuk Włodzimierz:

do komisji kontrolującej: kol. Słanina Stefan — przewodniczący i kol. Maciąg Władysław — zast. przewodn.;

do sądu koleżeńskiego: kol. mgr. Tarnowski Jan — przewodniczący i kol. Celichowski Zygmunt — zast. przewodn.

W wolnych głosach — po uchwaleniu trymestralnej składki w wysokości 50 gr, zgłoszono następującą rezolucję:

„Członkowie Młodzieży Wszechpolskiej, zgromadzeni na zwyczajnem walnem zebraniu Ml. Wsz Stud. U. P. w dniu 21 lutego 1935 r. proszą Jego Magnificencję by w myśl rozporządzenia min. W. R. i O. P. z 30 kwietnia 1933 r. ustawy o stowarzyszeniach akademickich zarządził zwołanie walnego zebrania Bratniej Pomocy S. S. S. U. P., jako nieodzownego środka kontroli.

„Próby, zdążające do uniemożliwienia odbycia walnego zebrania Bratniej Pomocy S. S. S. U. P., młodzież akademicka będzie uważała za usiłowanie usunięcia się od odpowiedzialności osób, działających na terenie Bratniej Pomocy".

Rezolucję tę uchwalono jednomyślnie.

Po podziękowaniu p. kuratorowi za przybycie na zebranie oraz za rady, udzielane na samem zebraniu, przewodniczący zamknął walne zebranie, wzywając do odśpiewania hymnu Młodych.

Referat ideowy. Dnia 11. ub. m. odbyło się zebranie seminarjum ideowego, na którem dyskutowano zagadnienie czystości idei wszechpolskiej.

Dnia 25. b. m. odbyło się drugie zebranie sem. ideowego z referatem kol. Doruszewskiego n. t. „O polską kulturę i myśl narodową".

Referat żydowski. Zebranie referatu żydowskiego w dniu 13. b. m. poświęcono dyskusji nad referatem kol. J. Giertycha „Rozwiązanie kwestji żydowskiej w Polsce jednem z zadań obozu narodowego".

Referat gospodarczy. Dnia 26. ub. m. odbyło się zebranie referatu gospodarczego z prelekcją kol. Z. Generowicza n. t. „Doboszyński o gospodarce narodowej".

Kurs kandydatów. Odbyły się dwa zebrania kursu kandydatów: na pierwszem w dniu 19. ub. m. przemawiał mgr. P. Warmiński n. t. „Zagadnienia polityki zagranicznej Polski", — na drugiem w dniu 22 ub. m. kol. mgr. Jan Terlecki n. t. zagadnień mniejszościowych.

Odprawa ogólna. Dnia 20. ub. m. odbyła się odprawa ogólna członków i zebranie drużyn.

LWÓW.

Z Młodzieży Wszechpolskiej. W środę, 30. b. m., w II Domu Techników na zebraniu plenarnem M. W. kol. J. Matlachowski wygłosił referaty p. t. „Zadanie Obozu Narodowego w chwili obecnej".

W piątek, dnia 1 lutego b. r., o godz. 19 w sali Czytelni Akademickiej (ul. Łozińskiego 7) na zebraniu plenarnem Młodzieży Wszechpolskiej wygłosi referat poseł Józef Petrycki p. t. „O Narodowe Mieszczaństwo". Wstęp wolny, dla członków i zaproszonych gości.

Sekretarjat urzęduje codziennie między godziną 19—20. przy ul. Łozińskiego 7. Sekretarjat wydaje legitymacje członkowskie. Czytelnia czasopism otwarta codziennie od godz. 19—21.

WILNO.

W dniu 23 stycznia rozpoczął się nowy kurs kandydacki. Odbyło się dnia 11 ub. m. zebranie grupy kobiecej, która rozwija się bardzo pomyślnie.

W tych dniach zostanie otwarta czytelnia pism Młodzieży Wszechpolskiej, czynna codziennie oprócz niedziel i świąt od godz. 14 po poł.

„ŻYWY DZIENNIK" AKAD. ZWIĄZKU KATOLICKIEGO

We LWOWIE odbyło się w sali Collegium Maksimum U. J. K. odczytanie IV numeru „Żywego dziennika". Na całość dziennika złożyły się artykuły: Ks. dziekana Aleksego Klawka („Czynny katolicyzm"), Czesława Bojka („O styl życia młodzieży medyckiej"), A. Wojtunika („O literaturze"), Dzierżanowskiego („O Tow. św. Wincentego à Paulo") i Magdy Lukasówny (feljeton).

Zebranie zakończono odśpiewaniem pieśni „My chcemy Boga" oraz hymnu Młodych.

Czy jesteś członkiem „Młodzieży Wszechpolskiej"?

WESOŁE I SMUTNE!

Herodzi i szopka

czyli programowe wskazania samopomocowe „sanacji" na zebraniu L. M. 29. 1. 1935

Z wielkim hałasem i krzykiem obwieszczono światu, że w Bratniaku źle się dzieje. Wycofano z obiegu niedawne pochwały sfer wywyższonych. Wyparto się ich jako chwili słabości i rzucono światu przerażające słowa:

Krach!
Pieniędzy brak!
Bałagan i stagnacja
Musi być sanacja!

Powtarzano ciągle o nieporządkach, że trzeba kurze wycierać, wskazywano palcem na winnych, krzyczano „przestępcy", lecz winy ich nie określono. Dobro śledztwa!!!

Wtedy dopiero zaczął się krach. Bałagan i nieporządki. Wpływy zaczęły się kurczyć.

Zaczęto myśleć o uzyskaniu dochodów. Rzucano genjalne myśli. Między innemi jeden z ekspertów proponował, aby studenci przebierali się za Herodów, chodzili z szopką, gwiazdą i turoniami — i w ten sposób zdobywali potrzebne kapitały.

Projekt się przyjął. Dziś, już opracowuje się potrzebny ceremonjał. W najbliższym numerze „Monitora" ukaże się jednolity tekst kolend.

Projekt wprowadzenia tak godziwych rozrywek w świat akademicki spotkał się z entuzjazmem.

Młodzi studenci wpadli w trans radości i dziś już kreślą wizję przyszłych kolendników.

Jeden z nich podzielił się z nami swemi wyobrażeniami.

ROK 1936
(Kolendnicy)

Przez zamarznięte szyby Minusa, sączyło się żółte światło ze szklanych żyrandoli.

Stojący przed aulą policjant podniósł wysoko futrzany kołnierz i chuchał w zmarznięte ręce...

Co chwilę strzepywał z siebie puszysty śnieg i poprawiał ciążący mu na ramieniu karabin.

Z ciemnej alejki pobliskiego parku dochodził stłumiony śpiew kolendy: „Wśród nocnej ciszy..."

Posterunkowy zdwoił czujność i wytężył wzrok i czekał.

Między osypanemi śniegiem krzewami migało żółte światło latarki.

Na równej płaszczyźnie śniegu poczęły migać koszmarne cienie.

Po chwili w krąg światła ulicznej latarni wysunęła się grupa kolendników.

Herod w papierowym płaszczu z odpowiednim dla swej godności królewskiej gronostajowym kołnierzem z waty, pocierał fioletowy nos i klął na zimno w Polsce, która tak przypomina Palestynę, a jednak jest inna...

Za nim z wyciągniętym pałaszem w tekturowym pancerzu kroczył herold. Oszroniałe wąsy zwisały mu melancholijnie ku ziemi. Z zaciśniętych warg wydobywało się westchnienie „służba nie drużba". Jakiś o prorządowej twarzy student w roli z braka, dźwigał wielką torbę, która miała pochłonąć dochody i łaskawe datki na Bratniak.

Za nimi tłoczyli się, brnąc po kolana w śniegu, studenci, postrojeni w teatralne rekwizyty. Każdy w myśl okólnika (L 1053/36 dział II sprawy samopomocowe, sekcja VI imprez i zabaw) miał przydzieloną funkcję.

Opiekun młodzieży, musiał co chwilę rozkładać nabożnie złożone ręce i poprawiać przyprawione skrzydła, któremi mroźny wiatr targał, jakby je chciał wyrwać z żebrami.

Roli historycznego żyda w tem gronie z braku odpowiedniego materjału wśród studentów, podjął się „przyjaciel młodzieży", którego profil przypominał Stary Testament.

Śmierć, owinięta w kuse bratniackie prześcieradło, mimo wysiłków nie mogła okryć twarzy.

Stojący na straży posterunkowy przecierał oczy: — Ja tę śmierć znam. To napewno ktoś wpływowy.

Kolendnicy szli wolno ku wejściu wiodącemu do Minusa.

Można w nich było dokładnie rozróżnić i młodych i starych.

Weszli z hałasem do holu. Herod zdjął okulary i schował je do płaszcza.

Przed wejściem do sal reprezentacyjnych zastukał w drzwi.

Kolendnicy oznajmiali swoje przybycie. Popłynęła pieśń kolendników.

O Herodzie okrutniku
Coś ty uczynił...

Zza uchylonych drzwi wyjrzał przerażony woźny, który szybko w Monitorze począł szukać usłyszanej co dopiero pieśni: i rzekł głośno:

— To nie wedle samopomocowego programu! — i zamknął im drzwi przed nosem.

Ze zwieszonemi minami, kolendnicy poszli na miasto szukać szczęścia. Nie mogli jednak wytrzymać konkurencji grup z Chwaliszewa i Śródki, które od szeregu lat proceder ten uprawiały.

A śnieg padał, zasypując starannie ślady wydeptane przez kolędników.

* * *

Z GWIAZDĄ

Do „Minusa" wkroczyła ponownie grupa młodzieży. Z pod kożuchów błyszczały kwadratowe znaczki.

Znali widocznie nastroje przybytku wiedzy, bo nie pięli się na piętro, tylko na dole odśpiewawszy szereg kolend postawili w kącie na kiju gwiazdkę.

Gwiazdki te będą starannie zbierane i z czasem w muzeum uniw. zrobi się z nich odpowiednią wojskową konstelację.

* * *

W ten sposób młodzież zostanie odciągnięta od polityki i „społecznictwa" a znajdzie naprawdę godziwą rozrywkę i dochody — mówił jeden z samopomocowych pogromowców.

Zresztą pomysły na tem się nie kończą.

„mezz".

Koleżanki i Koledzy!

Minuta przed dwunastą, przed rozpisaniem nowych wyborów!

Natychmiast zapiszcie się i uregulujcie składkę za II trymestr w Bratniej Pomocy!

Narodowcy — prawnicy i ekonomiści!

W piątek, dnia 1 marca wszyscy na

Walne Zebranie Koła Prawników!

sala 17 Coll. Minus o godz. 8 w drugim terminie.

Przeciwnik mobilizuje się — dajmy mu odpowiedź!

SPORT

Gry sportowe

Finały zimowych mistrzostw pań w siatkówce odbędą się w sobotę i niedzielę (2 i 3 marca) w Poznaniu. Udział biorą najsilniejsze drużyny okręgów: „AZS" — Warszawa, „AZS" — Wilno, „HKS" — Łódź, „AZS" — Lwów, „Sokół" — Grudziądz, „YMCA" — Kraków i „Warta" — Poznań. Drużyny podzielono na dwie grupy, pierwsza: „AZS" — Warszawa, „YMCA" i „Warta". W drugiej — pozostałe. Rozgrywki rozpoczynają się w sobotę o godz. 15 w sali ośrodka przy ul. Bukowskiej i trwają do samego wieczora, obejmując 9 spotkań, z których zwycięzcy rozegrają pomiędzy sobą dodatkowe mecze w niedzielę, od 9 do 16 o miejsca I do IV, a pokonani o dalsze. (kom)

Mistrzostwa Polski w ping - pongu odbędą się w dniach 8, 9 i 10 marca w Poznaniu w sali Ogrodu Zoologicznego. Udział weźmie cała elita zawodników polskich z Erlichem (trzecia rakieta świata) na czele; zarząd poznańskiego związku okręgowego czyni starania, by nadać mistrzostwom jak największy rozmach organizacyjny i propagandowy, a z drugiej strony zawodnicy nasi, którzy wezmą udział w tych mistrzostwach dołożą wszelkich sił, by godnie bronić barw swego okręgu. (kom)

Turniej ping - pongowy organizuje sekcja tennisa stołowego uczniów kupieckich przy Zw. Zaw. Prac. Kup., Przem., Banku i Biur. w Poznaniu. Turniej odbędzie się w ognisku przy Al. Marcinkowskiego 26, (drugi dom w podwórzu) i jest dostępny dla wszystkich. Zgłoszenia przyjmuje się pod powyższym adresem. Turniej rozpoczyna się 2 marca. (kom)

Hokej

Polski Związek Hokeja na Trawie, mający swą siedzibę w Poznaniu, nie wykazywał nigdy większej żywotności. Sport ten, cieszący się dużem zainteresowaniem na Zachodzie, w Polsce nie znajduje zwolenników. Walczący z tego powodu z wielkiemi trudnościami związek, przestał właściwie istnieć przed kilkunastu miesiącami, nie doszło bowiem do wyboru zarządu. Dopiero obecnie kolegjum sędziów przy P. Z. H. T. (?!) w osobie p. Palenkiewicza, zwołuje nadzwyczajne walne zebranie, które ma się odbyć 3 marca o godz. 10.30, w drugim terminie, w sali rest. „Masztalarska". Zebranie to niezawodnie rozstrzygnie o dalszych losach związku. Jak wiadomo, są projekty przyłączenia go do P. Z. H. L. (wz)

Lekka atletyka

Sekcja lekkoatletyczna „Sokoła" poznańskiego zawiadamia, że w niedzielę, dnia 3 marca br. odbędą się o godz. 10 w hali na boisku Sokoła zawody wewnętrzne dla druchen i druhów. Udział wszystkich członków jest obowiązkowy. (kom)

Piłka nożna

„Warta" ligowa i „KPW". Mecz ten odbędzie się w niedzielę o godz. 11 na boisku „KPW" w Dębcu. (kom)

„Pogoń" — „Legja". Po raz pierwszy po pięciu przeszło latach, spotkają się powyższe drużyny w niedzielę o godz. 14.30 na arenie Pewuki na Łazarzu. Mistrz PZOPN przygotowujący się do spotkań mistrzowskich wystąpi w pełnym składzie, to też mecz zapowiada się bardzo atrakcyjnie.

Wioślarstwo

Poznański Klub Wioślarek — rozpoczyna treningi z dniem 3 marca w basenie „Klubu Wioślarskiego z r. 1904". Treningi odbywać się będą w niedzielę od godz 15 do 17. Zarząd prosi o liczne i punktualne przybycie. Zgłoszenia nowych członkiń przyjmuje prezeska D. Spandowska, Poznań, Al. Marcinkowskiego 24, m. 31. (kom)

Życie organizacyjne

Sekcja bokserska „Warty" przypomina w ostatniej chwili, że dziś o godz. 19 w lokalu klubowym odbędzie się walne zebranie. Uprasza się wszystkich członków o przybycie. (kom)

„Warta" sekcja gier sportowych komunikuje, że walne zebranie odbędzie się w piątek o godz. 19 w lokalu kulbowym. Obecność wszystkich członków konieczna.

„Orfeusz w Piekle"

Taki jest tytuł największej sensacji karnawału, która odbędzie się — gdzie? Tam, gdzie mają miejsce wszystkie artystyczne sensacje Poznania: to znaczy w „I. K. S.". W najbliższą sobotę salony tego wytwornego lokalu zamienią się w piekło — a sam czart prowadzić będzie bal. Narazie tyle — resztę przeczytasz w zaproszeniu; bez tego nic z tego.

...A sam czart prowadzi bal!

W sobotę, dnia 2 marca odbędzie się w salach „IKS-u" bal pod gorącym tytułem **„Orfeusz w Piekle".** Dekoracje do tej sensacyjnej imprezy artystycznej projektuje Witold Gawęcki. Wiadomość o tym niesłychanym balu podajemy tylko dlatego w pismach, by czytelnicy mogli zazdrościć tym, którzy otrzymali przepustkę do naszego „piekła" we formie zaproszenia. Bez tego nic z tego.

zg gzegg

KOMUNIKATY TEATRALNE

Z Teatru Nowego

Najbliższą nowością będzie farsa pióra znanej humorystki p. Magdaleny Samozwaniec, zatytułowana „Małżeństwo Kitulisa". Utwór ten posiada wszystkie cechy wybitnego talentu humorystycznego autorki, lśni mnóstwem pierdszorzędnych dowcipów i aktualnych satyrycznych docinków. Premjera odbędzie się we wtorek przyszłego tygodnia.

Program piątkowego „X 3"

Na piątkowym wieczorze w „IKS", który odbędzie się pod hasłem: „Tu się gada jak u matki" p. M. Samozwaniec odczyta trzy nowe utwory, mianowicie dwa feljetony p. t. „Afryka mówi" i „Lord z serwetą" (o kelnerach), oraz wesołą nowelkę: „Powód do rozwodu". P. A. M. Swinarski wygłosi „Obiad literacki", nowe „Nagrobki", nowe „Fraszki" i powtórzy „Pieśń o Fyrmie". — Początek punktualnie o godz. 9,45. — Ostatnie krzesełko czeka na twój słodki ciężar!

Wiosna pod szkłem — bzy kwitną!!!

W niedzielę, bm., wycieczka Polskiego Tow. Krajoznawczego zwiedzi szklarnię Państwowej Szkoły Ogrodniczej. Zbiórka o godz. 10,30 przy końcowym przystanku tramwajowym 8 (Jeżyce). Wycieczkę prowadzi p. prof. Kilarski. Goście opłacają po 30 gr na rzecz Towarzystwa.

Komunikaty stowarzyszeń, zrzeszeń i organizacyj społecznych, gospodarczych, zawodowych itp. o imprezach o charakterze dochodowym, reklamowym i rozrywkowym zamieszczamy na łamach pisma naszego w rubryce „Kronika towarzyska" tylko za opłatą, zgóry uiszczoną, w wysokości 30 groszy za wiersz druku.

Prosimy o nadawanie wszelkich komunikatów w ekspedycji naszej przy św. Marcinie 70 do godz. 10-tej rano i o równoczesne uiszczenie opłaty. Komunikatów, nadesłanych pocztą lub innym sposobem, bez dostatecznego adresu, nie będziemy mogli załatwić.

Administracja „Kurjera Poznańskiego".

Ostatnie dni wystawy Smuczyńskiego i Piotrowskiego w „IKS"

Jeszcze zaledwie kilka dni, bo tylko do 2 marca, trwać będzie ciekawa wystawa obrazów i karykatur H. Smuczyńskiego i rzeźb. K. Piotrowskiego. Ci, którzy dotychczas jeszcze nie zdążyli zobaczyć eksponatów tej jubileuszowej, bo 50-tej z rzędu, wystawy „IKS'u", niech skorzystają z ostatnich dni jej trwania. Wstęp wolny.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu

Dnia 27 lutego, zasnęła w Bogu, opatrzona kilkakrotnie Sakramentami św., po dłuższych cierpieniach, nasza najukochańsza matka, teściowa, babcia, ciocia i stryjenka w wieku 80 lat, ś. p.

Joanna z Degórskich Fliegerowa

o czem uwiadamiają Krewnych i Znajomych

w ciężkim smutku pogrążeni

dzieci, wnuki i rodzina.

Pogrzeb odbędzie się z domu żałoby dnia 2 marca br. o godz. 15 na cmentarz parafjalny w Pniewach.

Pniewy, Ostrzeszów 1935 r. ng 6642

Osobnych uwiadomień nie wysyła się.

Od 23-go lutego do 15-go marca r. b. Urządzam WIELKĄ SPRZEDAŻ POINWENTUROWĄ mimo znacznie zniżonych cen udzielam w tem czasie jeszcze 10% RABATU. „EMKA" wł. Marjan Włodarczak Zakłady Radjotechniczne i Fotograficzne Poznań, Wrocławska 30, tel. 3683

nr 6 620

Skład rzeźnicki urządzeniem, warsztatem mieszkaniem z powodu zmiany stosunków rodzinnych zaraz korzystnie Walerjan Jachnik, Kórnik, Rynek. zd 59 840

5.000.000 KOBIET NIE MOŻE SIĘ MYLIĆ wybierając ten o... puder do twarzy

Cera o fascynującej piękności. Matowy aksamitny wygląd, który pozostaje przez cały dzień. Naturalne piękno, które nie boi się wiatru, deszczu lub pocenia się podczas tańca. Wszystko to można osiągnąć wyłącznie zapomocą znakomitego paryskiego Pudru Tokalon. Sekret polega na patentowanym sposobie fabrykacji Pudru Tokalon. „Pianka Kremowa" cudowny, nowy składnik, jest zmieszana z najcieńszym pudrem, przesiewanym przez potrójne, jedwabne sita. Dlatego też Puder Tokalon nie może wysuszać skóry, czyniąc ją szorstką i suchą, jak to bywa przy stosowaniu zwykłych pudrów do twarzy.

Sekret ten jest znany milionom regularnie stosującym Puder Tokalon we wszystkich krajach świata. Tylko tak kolosalna produkcja pozwala fabrykantom wyrabiać puder o najwyższej jakości przy tak niskiej cenie. O... nie będzie Pani zachwycona wynikiem, pieniądze zostaną Pani zwrócone w całości.

ng 6 820

Przewielebnemu Duchowieństwu, wszystkim Przyjaciołom, Znajomym i Krewnym, którzy okazali nam tyle prawdziwego współczucia, za złożone wieńce oraz liczny udział w eksportacji i pogrzebie naszej ukochanej Matki i Babci, ś. p.

Heleny Kłosińskiej

składamy nasze najserdeczniejsze

Bóg zapłać!

Pg 2953-9.26 Synowie.

HULSTKAMP KONIAKI WÓDKI LIKIERY

ng 6190

ŚLEDZIE jarmuckie, holenderskie i szkockie w 1/2 i 1/1 beczkach Islandzkie w 1/2 b. 1/8 i 1/16 **sądkach** w wielkim wyborze stale na składzie.

ST. BAREŁKOWSKI Hurt. kol. Pg 2 525-8.63

Poznań, ul. Woźna 18. Tel. 39-00 — 56-56

Dość kwaśnych pomarańcz

i przekwaszenia żołądka. Teraz już czas na

CZEKOLADKI z firmy **WALERJA PATYK**

Polecamy 1/2 kg za 3,-, 4,-, 5,- i 6,- zł

Herbatniki i wafle deserowe wyborne codziennie świeże 1/2 kg 2,20 i 3,— zł

WALERJA PATYK

ul. 27 Grudnia 3 Al. Marcinkowskiego 6 przy poczcie

Pg 2726-8.15

Tapety Linoleum Ceraty Chodniki Dywany Dywaniki w wielkim wyborze poleca

Zb. Waligórski ul. Pocztowa 31 telefon 28-12

Przyjmuję asygnaty Tow. Kredyt.

Pg 2 914-9.16

Biuralistka która pisze biegle na maszynie, szybko stenografuje po polsku i niemiecku potrzebna natychmiast. Oferty z podaniem warunków, odpisami świadectw i dołączeniem fotografji uprasza fabryka Krzeseł Gościcino Sp. Akc. Gościcino, pow. Morski.

dg 1 227

Wybrane kamienie polne 500 cbm sprzeda: Maj. CZARNUSZKA pow. Jarocin Wlkp. Tel. Płaszew 112.

ng 6 648

Pościel na sprzedaż, Poznań, Działyńskich 7, m. 19. zd 59 806

Idąc na **BAL** pamiętaj, że powodzenie w tańcu zapewni Ci DINOL — płyn od potu.

Tg 211

Stołeczna Restauracja Winiarnia Plac Nowomiejski 5

Wyborowa kuchnia

Codziennie koncert — Dancing

Lokal otwarty do 4-tej rano.

Pg 2952-58,582

W dniu 1 marca r. b., otworzyłem **Hurtownię kapeluszy damskich i wszelkich przyborów do stroju** pod firmą

Wielkopolska Hurtownia Kapeluszy

Poznań, Stary Rynek 94, I ptr. — telefon 22-86

Hurtownię zaopatrzyłem w wielki wybór eleganckich kapeluszy krajowych i zagranicznych, czapek, beretów i wszelkich dodatków do stroju, po cenach rzeczywiście niskich.

Doświadczeniem, zdobytem w ciągu 25 lat w mem składzie detalicznem przy ul. Szkolnej 13, rzetelną obsługą i wielkim wyborem, starać się będę o zdobycie zaufania Szanownych Odbiorców.

Proszę o łaskawe poparcie mego nowego przedsiębiorstwa

dg 1 224 ***M. Malczewski.***

Walne Zgromadzenie

Członków Spółdzielni Budowlanej Polskich Urzędników Państwowych Spółdzielni z ogr. odp. w Poznaniu

odbędzie się **w sobotę, 16 marca 1935 r. na sali Ogrodu Zoologicznego** z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie,
2. Sprawozdanie
   a) Rady Nadzorczej,
   b) Zarządu oraz przedłożenie bilansu za rok sprawozdawczy 1934,
   c) Komisji Rewizyjnej,
3. Powzięcie uchwał w przedmiocie sprawozdania Związku Rewizyjnego,
4. Dyskusja nad sprawozdaniami, zatwierdzenie bilansu za rok sprawozdawczy 1934, udzielenie pokwitowania
   a) Radzie Nadzorczej,
   b) Zarządowi,
5. Powzięcie uchwały co do podziału zysku,
6. Zatwierdzenie budżetu na rok 1935,
7. Wybór
   a) 5 członków Rady Nadzorczej w myśl § 21 statutu,
   b) 3 członków Komisji Budowlanej w myśl § 18 statutu,
8. Oznaczenie najwyższej sumy zobowiązań, jakie Spółdzielnia zaciągnąć może, § 22 statutu pkt. 7,
9. Wolne głosy — wnioski bez uchwał,
10. Odczytanie i przyjęcie protokółu Walnego Zgromadzenia
11. Zamknięcie.

Sprawozdanie roczne, bilans oraz rachunek zysków i strat przeglądać można w biurze Spółdzielni przy ul. Śniadeckich 23 w godzinach od 10—12 i od 16—18.

Wstęp na salę tylko za okazaniem książeczki udziałowej. Członka nie może zastąpić inna osoba.

Za Radę Nadzorczą: zg 10 610
(—) Stefan Śliwiński, prezes.

ORYGINALNE PROSZKI „MIGRENO-NERVOSIN" R.M.S.W. Nr 1599 ZNAK FABR. z KOGUTKIEM SĄ ŚRODKIEM KOJĄCYM BÓLE ZASTOSOWANIE: BÓLE GŁOWY MIGRENA, NEWRALGJA BÓLE ZĘBÓW GRYPA, PRZEZIĘBIENIA BÓLE: ARTRETYCZNE, STAWOWE, KOSTNE i T. P. ŻĄDAJCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW ZE ZN. FABR. KOGUTEK SPRZEDAJĄ APTEKI

ng 6 082

Odzież
balową i wieczorową
czyści chemicznie najszybciej i najlepiej
Barwa - Kałamajski
Filje w wszystkich dzielnicach Poznania
P 2521/2-7,24/25

Sędzia Okręgowy Śledczy
I. Rejonu
w Poznaniu.
Poznań, dnia 27 lutego 1935 r.
I. S. 4/35.

LIST GOŃCZY.

Postanowienie.

Poznań, dnia 27 lutego 1935 r. Sędzia Okręgowy Śledczy I. Rejonu w Poznaniu w sprawie śledztwa przeciwko Marjanowi Żakowskiemu i Franciszkowi Narożnemu oskarżonym o występek z art. 187 k. k. popełnionego przez fałszowanie książeczek oszczędnościowych P. K. O. oraz dowodów osobistych w trybie art. 269 i 188 § 1 k. p. k.

postanowił:

zarządzić poszukiwania za Franciszkiem Narożnym urodzonym 1 kwietnia 1888 r. w Słocinie pow. Grodzisk (Wlkp.) synem Tomasza i Franciszki z d. Dziurla, kupiec, żonaty, rzym. katolik, ostotnio zamieszkały w Poznaniu przy ul. Karwowskiego nr. 16 m. 5 a obecnie ukrywający się.

Postanowienie o tymczasowem aresztowaniu oskarżonego Narożnego Franciszka zostało wydane przez Sędziego Śledczego I. Rejonu w Poznaniu dnia 14. 2. 1935 r.

Oskarżonego przy ujęciu należy doprowadzić do najbliższego posterunku P. P.

(—) Norski, p. o. Sędzia Okręgowy Śledczy. ng 6881

Zarząd Polskiego Czerwonego Krzyża

zawiadamia o

Walnem Zgromadzeniu

oddziału poznańskiego

w czwartek, dnia 14 marca 1935 r. o godz 16 w sali reprezentacyjnej Belwederu przy ul. Marszałka Focha nr. 18. Uprasza się o punktualne przybycie i zabranie legitymacji członkowskiej za rok 1934.

Porządek obrad:

1) Zagajenie.
2) Wybór Prezydjum.
3) Odczytanie protokółu z Walnego Zgromadzenia w r. 1934.
4) Sprawozdanie Zarządu.
5) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej i udzielenie pokwitowania.
6) Program prac i preliminarz budżetowy na rok 1935.
7) Wybór delegatów na Walne Zgromadzenie Okręgu.
8) Wolne wnioski — bez uchwał. zg 10 612

Dwie
osady z zabudowaniami po 50 mórg względnie jedno 100 morgowe przy Szamotułach na sprzedaż. Pozatem dużo działek w różnych okolicach sprzedaje w drodze parcelacji na wypłaty do 14 lat. Biuro Parcelacyjne Gniewosz, Poznań, 3 Maja 5. zd 57 890

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo. i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-łamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1811 i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,30, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 11,15.

1. KAMIENICE

Kupię kamienicę
nową lub krótko przed wojną budowaną, tylko w Poznaniu. Pośrednictwo niewykluczone, gotówka 40—50 000 ewtl. więcej. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 59 066

Dom
nowy, dwumieszkaniowy, skład sprzedam 14 000, wpłaty 8 000. Kossmanna, Fredry 6. zdg 59 493

Kamienica
centrum Poznania, dochód 16 000, cena 95 000, wpłaty 60 000. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 617

Kamienicę
sprzedam czynszową, wpłaty 80 do 100 tys. Oferty Kurjer Pozn. zdg 59 815

Kamienica
22000 dochód 4 200 Bloch, Aleje Marcinkowskiego 15. zdg 59 626

Willa
5 pokoi przy tramwaju, wpłaty 8 000. Małecki, Rybaki 20 a. zdg 59 786

Willę
dom przy Poznaniu kupię. Szczegółowe oferty Kurjer Poznański zdg 59 783

Dom
mieszkalny 6 pokoi, warsztaty mechaniczne, duże podwórze przy dworcu prowincja okazyjnie. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 59 753

2. PIENIĄDZ

Kto zdyskontuje
dobry weksel (stała posada) względnie kupi Pożyczkę Narodową. Oferty Kurjer Pozn. zdg 59 563

4 OSOBISTE

Czy mroźno na dworze, czy deszcz smutny pada,
Webera Śniadania
najchętniej się jada (ul. Nowa 4) ng 5942

Trwała
ondulacja 7, wodna 2. Plac Wolności 13. zdg 59 642

7. SPRZEDAŻE

Meble
poleca najtaniej
K. Bakoś Stary Rynek 51
zdg 59 318

Meble kuchenne
najkorzystniej kupisz, wytwórnia mebli kuchennych, Piaskowa 3, Łoniecki. zdg 58 014

Meble używane
sypialnie, jadalnie, gabinety kuchnie lustra lampy najtaniej Dom Komisowy Wroniecka 6/8. ng 5930

Imieninowe
podarki okazyjnie „Lamus", Strzelecka. zdg 59 311

Pianino
zagraniczne 700 zł. Kwiatkowski, Pierackiego 14. zdg 58 885

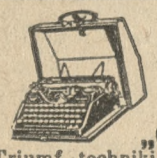

Maszyny do pisania
biurowe i kufereczkowe
„Continental"
Triumf techniki. Jakość niedościgniona. Przedstawicielstwo:
Przygodzki, Hampel i S-ka
Poznań Sew. Mielżyńskiego 21. Tel. 21-24. ng 6 273

Limuzyna
6 cyl. Chevrolet, koła balonowe jak nowy korzystnie do sprzedania, również pies biała Doga. — J. Szarf, Marsz. Focha 144. zdg 59 514

Jadalnia
róża polerowana pierwszorzędna stolarnia Stolarska 2. zdg 59 515

Bilard
francuski prima sprzedam lub zamiana fortepian. Czajkowski Inowrocław, Piłsudskiego 1. ng 6 616

Samochód
Fiat 501 tanio sprzedam. Feliks Scheibe, Leszno, Wschowska. zdg 58 738

Samochód
2 tonnowy „Chevrolet" tanio sprzedam. Jan Idczak, Kiszkowo pow. gnieźnieński. zdg 59 500

Używane
meble tanio. Matejki 5 — 9. zdg 59 495

Centrum
skład kapeluszy damskich. Do objęcia 3 000 zł. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 488

Singera
damska, mało używana, jak nowa tanio. Kościelna 24a Restauracja. zdg 59 535

Centrum
miasta skład cukierków i owoców, dobrze zaprowadzony na bardzo ruchliwej ulicy na sprzedaż. Adres wskaże Kurjer Poznański zdg 59 558

Sprzedam
śliczną parcelę 3000 zł. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 550

Lustro
104×233. Marcina 39 — 5. zdg 59 757

Rower
Gołębia 4 — 4. zdg 59 589

Dwa
łóżka metalowe Za Bramką 12b m. 8. zdg 59 581

Brzoskwinie
morele i wszelkie inne drzewa i krzewy owocowe, także Magnolie, Clematisy wielkokwiatowe, róże i bardzo liczne gatunki drzew i krzewów ozdobnych, w wielkim wyborze i po tanich cenach, polecają Ogrody Kórnickie, Kórnik koło Poznania. Katalogi i oferty na żądanie dg 1226

Kolonjalkę
zaprowadzoną, maglem, mieszkaniem sprzedam. Wskaże Kurjer Poznański zdg 59 597

Samowar
oryg. rosyjski. Pierackiego 8, m. 12. zdg 59 602

Do pączków
pieczenia tłuszcz kokosowy 100 proc. lepszy jak smalec tylko 55 groszy. ½ kilo marmelady owocowej 45, powidła śliwkowe 70, w składach fabrycznych Śledziński. Wroniecka 17, Wielka 15, Stary Rynek 12 i Stary Rynek 35 (wejście z Wiankowej). zdg 58 594/5

Praktykę
dentystyczną 49-letnią kompletne urządzenie w większem mieście Wkp z powodu śmierci wydzierżawię korzystnie lub sprzedam. Zgłoszenia Agencja Kurjera Pozn. Gniezno 18. zdg 6636/7

Pianino
czarne, bardzo dobrze utrzymane na sprzedaż. Ratajczaka 11 a, m. 73. zdg 59 699

Łóżeczko
dziecięce metal. z matr. Rybaki 22 a, m. 23. zdg 59 697

Bardzo
korzystnie 2 łóżka, stoliki i umywalnia. Fl. Stablewskiego 3, m. 2. zdg 59 681

Rowery
najtaniej męskie 118.—, balonowe 138.—. Traugutta 23, mieszkanie 8. zdg 59 727

Lisy
srebrne patagońskie. Ratajczaka 26, prawo, parter. zdg 59 725

Maszyna
damska Singera, nowa tanio. — Strzelecka 9 — 8. zdg 59 722

Lokomobilę
2 młocarnie elewatorami sprzedam powodu choroby
kompletne
urządzenie warsztatu sprzedam wydzierżawię. Jan Lemiszewski, Miłosław. n 6 611/2

Singera
damska, okrągłe czółenko. Poznańska 27 a — 7. zdg 59 719

Parkietowe posadzki
dostarcza solidnie i fachowo znana firma
Koraszewski i Marweg
Poznań Plac Wolności 14a. dg 1156/7

Meble
najtaniej poleca
Baranowski
Poznań Podgórna 13. Pg 2513/14-48,1/2

Szafa
orzechowa dobra stół duży wyciągany tanio. Sołacz-Cegielnia tel. 17-08. zdg 59 810

Karoserja
na reklamówkę, szafa żelazna, stoły składowe 80 × 3 m tanio. Sołacz-Cegielnia tel. 17-08. zdg 59 809

Singera
damską tanio. Szewska 11 m. 4. zdg 59 801

Skład
towarów krótkich, mieszkaniem korzystnie sprzedam Adres Kurjer Poznański zdg 59 618

Wózek
dziecięcy tanio. Orzeszkowej 5, m. 1. zdg 59 624

Serweta
okrągła, duża ręczna, lornetka, brylancik damski okazyjnie. Józefa 9 — 2. zdg 59 775

Porcelanę — Serwisy — Alpakę — Noże, widelce — Szkło — Wyprawy
kupić można najkorzystniej wprost
Hurtownia Porcelany — Poznań
Wroniecka 24 (podwórze). zdg 59 808

Nieruchomość
w Kórniku przy ul. Poznańskiej nr. 94. Dwa domy mieszkalne, masywne, 27 ubikacyj, 1 budynek na mleczarnię, chlewy, wozownia duży ogród owocowy i warzywny Płaszczyzny pod zabudowania, podwórze i ogród razem 0.50 ha korzystnie sprzeda „Samopomoc Kolejarzy" Poznań, Piekary nr. 16/17 Pasaż Apollo. Pg 2 915-53,376

Fortepian
orzechowy (wiedeński) 675,—. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 671

Skład rzeźnicki
urządzeniem warsztatem, mieszkaniem spowodu zmiany stosunków rodzinnych zaraz korzystnie Walerjan Jachnik, Kórnik, Rynek. zdg 59 839

Gabinet 175,—
czarny dąb staranne wykonanie.
Sypialnia 320,—
orzechowa polerowana, szwedzkie marmury, szafa 2 m. Kompletna okazja.
Jadalnia 290,—
kompletna ciemny dąb dobrze utrzymana.
biurka
amerykańskie — wszelkie inne przedmioty korzystnie
Woźna 16 Nowy
Dom Komisowy. ng 6 734

Jadalnia
elegancka na dwanaście osób, zegar „Beckera", bufet 2,40 m do rozbierania.
Salonik 250,—
mahoniowy dziesięć części rzadka okazja.
Jadalnia 320,—
mniejszych rozmiarów jasno dębowa kompletna.
Gabinet
męski solidne wykonanie.
Sypialnia
dębowa białemi marmurami dobre wykonanie korzystnie.
Biurko
amerykańskie żaluzyjne, różne inne meble korzystnie Wielka 20. Okazyjny Skład. ng 6 733

Wózek
dziecięcy, nowoczesny sprzedam. Gąsiorowskich 5, m. 1. zdg 59 703

Restauracja
kawiarnia zaprowadzona, mieszkaniem, sala korzystnie sprzedam. Oferty Kurjer Pozn. zdg 59 797

Dom czynszowy
wielki z kinem, w większem mieście powiatowem, województwa Poznańskiego tanio do sprzedania. Dochody z najmu 7 000 zł. Oferty uprasza się pod 381 do Biura Ogłoszeń Kosmos, Poznań Zwierzyniecka 6 ng 6 646

Sypialnie
różne inne meble, maszyny szycia, rowery, gramofony, radjo aparaty, rozmaitości najtaniej Domie Komisowym, Słowackiego 39. zdg 59 828

Rower
jak nowy tanio. Słowackiego 48, m. 6. zdg 58 923

Kolonjalkę
dobrze zaprowadzoną w Gdyni, jedyną w wielkim gmachu mieszkalnym z urządzeniem, towarem i mieszkaniem ewtl. i koncesją alkoholową — sprzedam. Gotówki potrzeba od 10000 do 12000 złotych. Oferty do filji Kurjera Poznańskiego Gdynia zdg 59 860

Skład
kapeluszy damskich Poznaniu — korzystnie zaraz. Zgłoszenia Kurjera Pozn. zdg 59 858

Maszyna
damska, dobrze szyjąca. Wodna 17/18, m. 7. zdg 59 771

Maszynę
damską okrągłe, tani sprzedam. Ul. Ostrówek 15, m. 13. zdg 59 767

Samochód
reklamówka Fiat 501. Wodna 27, m. 10. zdg 59 749

10. MAJĄTKI

Kupię
zaraz duży majątek ziemski (do 7000 mórg) warunek duży, obszar lasów z dobrym zwierzostanem i drzewostanem polowanie. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 58 716

11. KUPNA

Antyki
przedmioty okazyjne kupuje — sprzedaje, przyjmuje komis „Lamus", Strzelecka. Pg 2517-53.272

Pianino
kupię. Oferty Kurjer Poznański zdg 58 887

Kilka basenów żelaznych
o rozmiarach ca. 0.90 m szerokości i 1.20 m wysokości kupi Antoni Piliński, Bydgoszcz, oddział konserw. ng 6 617

Tokarnię
na drzewo długą deptaną wraz dłutami kupię. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 502

Ogródek
działkowy kupię lub zadzierżawię. Kantaka 8/9 m. 6. zdg 59 505

Futro
sportowe i do podróży. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 498

Singera
maszynę kupię. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 484

Fotograficzny
aparat dobry kupię. Adres Kurjer Poznański zdg 59 641

Łódćwkę
rzeźnicką, dobra, używaną kupię cena, rozmiar Rybak, Książ. ng 6 640

Pianino
lub fortepian kupię. Oferty cena Kurjer Poznański zdg 59 724

Maszynę
damską starą kupię. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 802

Drzewo
na budowlę 24 kb belek 21/24 21 kantówki, łaty, wsówka, szalówka. Proszę oferty [illegible]wka. Kurjer Poznański zdg 59 342

12. DO WYNAJĘCIA

7, 6, 5, 4 i 3
pokojowe mieszkania, biura, składy w każdej dzielnicy wskaże „Domus" plac Wolności 14 a. Informacje bezpłatne. zdg 56 105

Trzypokojowe
Mazowiecka 5. zdg 59 104

3 pokoje
z kuchnią, balkonem, pokojem dla służącej, słoneczne, wejście i łazienka wspólna Chełmońskiego 21 III. p. m. 7 od zaraz do wynajęcia. Z opałem zł 114mies. przez cały rok. Zgłoszenia 2—4, mieszkanie 4. dg 1153

I. piętro
8 pokoi z przyległość, komfortowe posadzki zł 215.— od zaraz do wynajęcia, centralne ogrzewanie. Chełmońskiego 21, m. 3. Zgłoszenia 2 — 4. u dr. Piechocki. dg 1154

Trzypokojowe
łazienka nowy dom wolne 15-go marca. Winiary, Leonarda 1a. zdg 59 531

Sześciopokojowe
komfortowe, centr. ogrzewanie maj — czerwiec. Matejki 68, — mieszkanie 6. zdg 59 546

Pokój
kuchnią gospodarza na Winiarach wynajęcia informacji Półwiejska 18, mieszkanie 19. zdg 59 577

Czteropokojowe
komfortowe, willa Łazarz zaraz wynajmie Kasa Emerytalna. Skarbowa 10. zdg 59 693

5 pokojowe
z ogrodem nowa willa. Matejki 35. zdg 59 734

Pokój
samotnej pani, gospodarz. Wierzbięcice 2. zdg 59 717

5
pokoi. Kochanowskiego 17 właścicielka. zdg 59 814

5 pokoi
odnowionych łazienka front. Długa II p. do wynajęcia, komorne miesięcznie 130 zł Oferty Kurjer Poznański zdg 59 780

Pokoi
2, 3, 4, 5 odnowionych centrum idealne lekarzowi lub biuro bez kosztów zaraz. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 59 666

Wolne
dwupokojowe 45, trzypokojowe 51, czteropokojowe 90, pięciopokojowe 120.
„Be-Em-Es"
Marcinkowskiego 21. zdg 59 834

Czteropokojowe
komfortowe, słoneczne, Solacz. — Informacje Działyńskich 2 — 8. zd 59 866

Pięcionokojowe
blisko parku Wilsona, słoneczne, komfort, centralne, od zaraz. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 59 862

Czteropokojowe
Dąbrowskiego 69. zdg 59 855

Mieszkanie
4-pokojowe z kuchnią, w tylnym domu na I piętrze spokojne, w śródmieściu, za czynszem przedwojennym, wprost od właściciela domu do wynajęcia od 1. 4. rb. Zgłoszenia do Kurjera Pozn. zdg 59 852

5 pokojowe
1, 4, wolne, czyste, słoneczne, tanie II piętro oglądać 3—5 godziny portjer Grottgera 3. zdg 59 766

13. SZUKA MIESZK.

3—4 pokojowego
z komfortem poszukuje bezdzietne małżeństwo, urzędnik Raiffeisenu od 1 kwietnia od gospodarza. Oferty z cena do Kurjera zdg 57 627

Mieszkania
2 pokoje kuchnią poszukuje emerytka. Oferty z podaniem ceny Kurjer Poznański zdg 59 523

Czteropokojowego
przynależnościami nowym domu szuka urzędnik. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 528

Mieszkania
2-pokojowego kuchnią, okolica Grunwaldzkiej pewny płatnik od 1. 4. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 399

Pokoju
lub dwóch z kuchnią wprost od gospodarza. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 529

Poszukuję
pokoju kuchnią front parter lub suterena. Oferty Kurjer Pozn. zdg 59 532

2—3 pokojowego
słonecznego wygodami okolicy Wierzbiecicach. Król. Jadwigi, Zygm. Augusta najwyżej 2 ptr. poszukuje urzędnik. Oferty Kurjer Pozn. zdg 59 486

Poszukuję
pokoju kuchnia lub dwóch pokoi wprost od gospodarza. Pół roku zgóry. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 483

Pokoju
kuchnia od gospodarza, rok zgóry. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 533

4 lub 5
pokoi z przynależnościami poszukuje solidny płatnik, wyższy urzędnik. Oferty z podaniem warunków do Kurjera Poznańskiego zdg 59 678

Ostroroga
poszukuje emeryt. trzech pokoi przynależnościami pierwsze piętro pobliżu tramwaju. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 547

Poszukuję
1 pokoju i kuchni centrum lub Jeżyce rok zgóry. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 590

3—4 pokojowe
słoneczne z wygodami, ogrodem owocowym w willi lub mniejszym domu szuka major. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 656

2—3
pokojowego mieszkania z kuchnią w centrum wprost od gospodarza w dobrym stanie od 15. 3. wzgl. 1. 4. dla młodego małżeństwa, stała posada. Z podaniem dzierżawy do Kurjera Poznańskiego ng 6 639

2 pokoje
kuchnia kwietnia, miasta lub Wilda. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 715

Mieszkania
4 ewentl 5 pokoi poszukuję wprost od gospodarza. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 629

Poszukuję
czteropokojowego mieszkania nie wyżej drugiego piętra, centrum. Zgłoszenia księgarnia Dippla, plac Wolności 11. zdg 59 710

Trzypokojowego
na biuro centrum I piętro od zaraz pewny płatnik. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 856 lub telefon 73-18

Mieszkania
dwupokojowego poszukuje wykwalifikowany ogrodnik na posadzie. Wolnym czasie zajmie się ogrodem. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 59 850

2—3 pokojowego
szuka urzędnik kolejowy bezdzietny wprost od gospodarza. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 763

Dwupokojowego
przynależytościami Jeżyce, dzierżawa zgóry poszukuje. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 748

14. ZAMIANA MIESZKANIA

Zamienię
mieszkanie 3 pok. na większe (4 ewentl. 5 pokoi). Oferty Kurjer Poznański zdg 59 630

15. POKOJE UMEBL.

Jedno-
i dwuosobowe pokoje, telefon. Matejki 61, m 6. zdg 58 713

Jedno-
i dwuosobowy komfortowy. Matejki 50. Głowińska. zdg 59 171

Pokój
ładny, słoneczny, łazienka, centralne, utrzymaniem lub bez. — Drużbackiej 7, m. 8., narożnik Spokojnej. Oglądać od godziny 16. zdg 59 369

Pokój
frontowy dla dwóch panów. — Wierzbięcice 13 m. 4. zdg 59 411

Pocztowa
5 m. 12a 2-osobowy, komfortowy 1 III. zdg 58 620

Pokój
zaraz wynajmę utrzymaniem, bez Św. Marcin 55, m. 5 zdg 58 654

Miły
pokój tanio. Marcin 39 — 8. zdg 59 518

Jedno-
dwuosobowy, elektryczność, telefon. Grunwaldzka 25 m. 10. zdg 59 504

Małżeństwu
Kanałowa 6 m. 16. zdg 59 158

Stroma
2a parter. zdg 59 373

Pokój
Rybaki 22 m. 6. zdg 59 481

Podgórna
2/3 m. 7 słoneczny czysty solidnemu. zdg 59 479

Niekrępujący
utrzymaniem, bez, łazienka. — Sienkiewicza 14 — 1. zdg 59 476

Urzędnikowi
utrzymanie. Mickiewicza 20 — 5. zdg 59 473

Pokoik
Składowa 12 — 29. zdg 59 539

Paniom
Garncarska 4, m. 9. zdg 59 568

Słowackiego
41, m. 11 jednoosobowy, elektryczność, frontowy. zdg 59 570

Centrum
słoneczny, elektryczność. Młyńska 4, mieszkanie 7. zdg 59 566

Małżeństwu
bezdzietnemu umeblowany. — Wierzbięcice 23 — 9. zdg 59 557

Elegancki
panu. Młyńska 3 — 10. zdg 59 551

Solidnym
umeblowany 20.— Wierzbięcice 23 — 9. zdg 59 545

Umeblowany
łazienka, telefon na jedną lub dwie osoby. Plac Wolności 17, m. 15. zdg 59 585

Pokój
Wodna 25 m 7. zdg 59 576

Pokój
umeblowany, elektryczność zaraz. Dąbrowskiego 24, m. 9. zdg 59 579

Dwuosobowy
Piekary 20/21 — 5. zdg 59 580

Pokój
dla pana z osobnem wejściem. Św. Marcin 43, m 12. zdg 59 594

Niekrępujący
czysty. Zielona 3 — 6. zdg 59 592

Elegancki
elektryczność, czysty. Woźna 13a m. 1. zdg 59 591

Gołębia
4 m. 4. zdg 59 588

Ogrodowa
19 — 2 zdg 59 586

Pokój
frontowy, elektryczność. Kopernika 4a, m. 1. zdg 59 598

Klatki
solidnym, elektryczność. Wielkie Garbary 2—10. zdg 59 601

Pokój
umeblowany. Pierackiego 8 — 12 zdg 59 604

Plac
Wolności 9—12 dla pań. zdg 59 605

Niekrępujący
elegancki, utrzymanie. Różana 23 — 4. zdg 59 606

Panu
Mylna 15 — 19, Jeżyce. zdg 59 607

Panu
centralne Jasna 4 — 4. zdg 59 608

Panu
św. Marcin 48, mieszkanie 17. zdg 59 613

Pokój
frontowy. Aleje Marcinkowskiego 17a — 8. zdg 59 614

2
paniom. Marcin 22, skład papieru zdg 59 615

Miły
niekrępujący. Ul. 27 Grudnia 19, m. 17 (dom ogrodowy). zdg 59 655

Pokój
Różana 10. Szewczyński. zdg 59 654

Pokój
Marszałka Focha 47, m. 3, 2 paniom. zdg 59 651

Ładny
front, balkon 1—2. 27 Grudnia 5 — 10. zdg 59 650

Dwuosobowy
komfortowy z utrzymaniem lub bez zaraz. Słowackiego 10 — 17. zdg 59 649

Inteligentnym
Grunwaldzka 13, m. 10. zdg 59 648

Mielżyńskiego
3, m. 9. zdg 59 647

Pana
wspólny. Piekary 13 b, m. 18. zdg 59 646

Pokój
wspólny wynajmę solidnemu panu. Grobla 6, m. 28. zdg 59 645

Pokój
Grobla 17, m. 16. zdg 59 644

Szkolna
13 — 3 dwóch — jednego. zdg 59 643

Niekrępujący
utrzymaniem. Wrocławska 30 — 7. zdg 59 695

Dwuosobowy
pościel pożądana. Dominikańska 7, m. 8. zdg 59 691

Pokój
Ogrodowa 12, m. 11. zdg 59 690

Pokój
Wielkie Garbary 23, m. 9. zdg 59 689

2
panom. Masztalarska 8 a, m. 4. zdg 59 684

Dwuosobowy
panience. Półwiejska 3, m. 12. zdg 59 685

Pokój
odnajmę bezdzietnemu, uczciwemu małżeństwu. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 682

Centrum
dwa łączne, komfortowe. Pl. Nowomiejski 5 a, m. 9. zdg 59 680

Wspólny
panience. Marcin 21 — 11. zdg 59 744

Pokój
2 osoby po 15 zł. Sklep kolonjalny. Mostowa 29. zdg 59 742

Pokój
umeblowany, ogrzanie centralne, elektryczność. Strzelczakowa — Młyńska 2, m. 6. zdg 59 741

Półwiejska
33 — 7. zdg 59 740

Pokój
umeblowany utrzymaniem lub bez. Św. Wojciech 22/24, m. 7. zdg 59 729

Mały
duży. Wały Król. Jadwigi 2 — 3. zdg 59 736

Tanio
wprost klatki. Kreta 24, m. 16. zdg 59 731

Frontowy
u samotnej. Strusia 3 a, m. 7. zdg 59 728

Wspólny
niekrępujący. Chwaliszewo 49, m. 8. Portjer 1 961

Pokój
Matejki 5, m. 9. zdg 59 718

Przy Zamku
elegancki, niekrępujący, elektryczność. Wały Jana III. 11 — 4. zdg 59 716

Pokoik
tani. W. Garbary 36 — 17. zdg 59 714

Niekrępujący
Patr. Jackowskiego 35, II., prawo. zdg 59 712

Elegancki
dwuosobowy z dobrem utrzymaniem a 75 zł ul. Różana 4a m. 21 zdg 59 817

Pokój
pościel własna. Dąbrowskiego 36 skład „Jada" zdg 59 816

Klatka
elegancki utrzymaniem dwuosobowy obiadami. Pl. Sapieżyński 2a I lewo. zdg 59 811

Próżny
front zaraz. Marcina 74 I 18. zdg 59 807

Mickiewicza
32 — 5. zdg 59 799

Pokój
Wrocławska 19, m. 1. zdg 59 621

Dwuosobowy
Mostowa 4, m 4 zdg 59 622

Wierzbięcice
27, m. 5. zd 59 627

Pokój
elektryczność Nowomiejski 5—30 trzecie, ogrodowe. zdg 59 631

Frontowy
niekrępujący dwom panom. — Przemysłowa 34, m. 5. zdg 59 633

Kantaka
7, m. 10 pokój. zdg 59 635

Klatki
solidnym. Ogrodowa 10—2. zdg 59 636

Wspólny
komfortowy tanio panienkę z utrzymaniem lub bez. Rybaki 20 m. 10. zdg 59 637

Korzystnie
czysty, solidnym. Kossaka 21—3. Wyspiańskiego. zd 59 782

Łąkowa
10—9. zdg 59 781

Pokój
Pierackiego 17, m. 8. zdg 59 778

Duży
niekrępujący, próżny, umeblowany, jasny. Matejki 45, m. 6. zdg 59 776

Pokój
miły, czysty. Mostowa 5a m. 9. zdg 59 677

Półwiejska
5 — 9 frontowy. zdg 59 676

Jednoosobowy
utrzymaniem. Mickiewicza 5 m. 8. zdg 59 679

Łąkowa
16 — 5. zdg 59 674

Pana
Kreta 5 m. 9. zdg 59 675

Panu
pokój. Strzelecka 2 m. 5. zdg 59 667

Pokój
umeblowany z klatki parter. — Szewska 11 m. 5. zdg 59 657

Przyjmę
2 panny na wspólny pokój. Poznań, ul. Kościelna 32 mieszkanie 1. zd 59 149

Pocztowa
10 — 4, utrzymaniem — bez. zdg 59 709

Piekary
12, mieszkanie 5. zdg 59 702

Pokój
umeblowany. Grobla 18, m. 4. zdg 59 701

Niekrępujący
klatki. Chwaliszewo 1 — 5. zdg 59 796

Pokój
Kraszewskiego 13 — 5. zdg 59 795

Dąbrowskiego
24 — 11, jedno — dwuosobowy. zdg 59 794

Kraszewskiego
19 — 10. zdg 59 793

20,—
miesięcznie elektr., parkiet, hotel. wydzierżawię bez pościeli. Grobla 14, m. 10. zdg 59 789

Niekrępujący
1—2 panom. Górna Wilda 19 — 16, od 5—8. zdg 59 838

Cieszkowskiego
6 — 6. zdg 59 827

Przyjezdnym
1,50. Wrocławska 13 — 11. zdg 59 823

Śródmieście
jedno- dwuosobowy wygodami. Kręta 12 — 5. zdg 59 282

Dwuosobowy
używalnością kuchni. Młyńska 3 — 9. zdg 59 869

Półwiejska
2—6 (utrzymaniem) pianino. zdg 59 861

Pokój
Gąsiorowskich 5 m. 4. zdg 59 865

Działyńskich
2 — 8 słoneczny elegancko umeblowany. zdg 59 864

Młyńska
12a mieszkanie 9. Ładny, elektryczność, inteligent. zdg 59 768

Skarbowa
18—8. zdg 59 765

Pokoik
czysty, niekrępujący bez pościeli. Dolina 3, m. 7. zdg 59 764

Skarbowa
18—3 panu. zdg 59 757

Słoneczny
Stary Rynek 8—3. zdg 59 752

Zaraz
Marsz. Focha 27, m. 7. zdg 59 751

Pokoik
tanio Szwajcarska 19, m. 1. zdg 59 750

Pokój
panu na stanowisku. Jasna 12, m. 5, nar Dąbrowskiego. zdg 59 746

Okazja
Zupełnie nowy Radioodbiornik Philipsa 33a, zamiast 315 tylko 270 zł powód wyjazdu). Adresy Kurjer Poznański zdg 59 847

Małżeństwu
lub dwuosobowy. Aleje Marcinkowskiego 2a, m. 4. zdg 59 841

16. SZUKA POKOJU

Taniego
zaraz. Oferty cena Kurjer Poznański zdg 59 700

Czystego
pokoju cichego, elektryczność, łazienka poszukuje urzędniczka, cena. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 720

17. LOKALE

Ubikacji
dużej, parter lub sklep, nadającej się na warsztat szewski lub kolonjalkę poszukuję, czynsz zgóry. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 501

Poszukuję
odpowiedniego lokalu na restaurację centrum miasta przy ruchliwej ulicy. Oferty Kurjer Pozn. zdg 59 527

Skład
z ubikacjami przybocznemi do wynajęcia. Br. Pierackiego 15, m. 7. zdg 59 538

Skład
na filję piekarni do wynajęcia. Matejki 68, mieszkanie 6. zdg 59 548

Poszukuję
ubikacji, warsztat szewski Wilda śródmieście. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 595

Biuro
jeden, dwa do wynajęcia. Aleje Marcinkowskiego 14, m. 8. zdg 59 600

Lokale
handlowe biurowe na I piętrze Stary Rynek obszerne piwnice wynajęcia. Zgłoszenia Aleje Marcinkowskiego 3 a, m. 6. zdg 59 735

Biuro
1—2 pokoje. Św. Marcin 62 m. 3 zdg 59 665

18. DZIERŻAWY

Skład
ubikacją, mieszkaniem lub bez do wydzierżawienia. Wroniecka 17 a. zdg 58 245

Koncesji
wódczanej szukam. Oferty z ceną Kurjer Poznański zdg 59 587

Plac
na przedsiębiorstwo śródmieście do wydzierżawienia. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 696

Ogrodu około 3 morgi
warzywno - owocowego wraz willą ewentl. prawem odnajęcia ubikacyj tylko zawodowemu ogrodowemu z kaucją wydzierżawię zaraz. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 59 732

Farbiarnia chemiczna
i pralnia w większem mieście powiatowem Polski Zachodniej korzystnie do wydzierżawienia lub sprzedania. Oferty uprasza się pod 382 do Biura Ogł. Kosmos, Poznań, Zwierzyniecka 6. ng 6 647

22. ZGUBY

Rękawiczka
(pecary) zaginęła drodze: „Słońce" — plac Wolności 9 m. 15 dom ogrodowy. zdg 59 478

Binokle
zgubiono na placu Wolności lub Górnej Wildzie (Fabrycznej). — Zwrot wynagrodzę. Langiewicza 3 m. 4. zdg 59 512

23. ROZMAITE

Najtańsze
źródło książek. Powieści od 10 groszy — poleca Fanciszek Ponarski. Warszawa, Warecka 10, m. 18, parter. Żądajcie bezpłatnego katalogu. ng 6 615

Tłumaczenia
przepisywanie maszyną, lekcje. Spandowska, Marcinkowskiego 24, mieszkanie 21. ng 6094

Wypożyczam
suknie maskowe wieczorowe, ślubne. Półwiejska 24 parter. zdg 59 491

Oddam
chłopca pięcioletniego na własność lub na wychowanie za skromnem wynagrodzeniem. — Oferty Kurjer Poznański zdg 59 552

Transporty samochodowe
przeprowadzki wykonuje korzystnie firma spedycyjna
W. Mewes Nast.
Św. Wojciech. tel 2335 dg 1 221

Znana
wróżbiarka Adarelli przepowiada przyszłość z cyfr — kart — ręki. Przyjmuje 10 rana — 9 wieczorem. Podgórna 13, mieszkanie 10, front. zdg 59 610

Wróży
chiromantka, systemem rosyjskim prędko się spełnia. Poznań, Rybaki 10 — 8. zdg 59 804/5

Potrzebna
koncesja monopolowa od zaraz. Zgłoszenia Ryszard Tomasek, Pocztowa 9. zdg 59 726

programy radjowe

WARSZAWA

Piątek, dnia 1 marca.

6.45 audycja poranna; **12.10** koncert zespołu Tadeusza Seredyńskiego ze Lwowa; **12.45** „Starsi i młodsi", odczyt — wygł. p. M. Znatowicz-Szczepańska z Katowic; **13.00** dziennik południowy; **13.05** melodje operetkowe (płyty); **15.45** muzyka lekka; **16.45** audycja dla chorych w opracowaniu ks. Rekasa ze Lwowa; **17.15** muzyka lekka (płyty); **17.50** przegląd wydawnictw; **18.00** wiadomości rolnicze; **18.15** koncert Tria Dworakowskiego; **18.45** „Siódme miasto uniwersyteckie w Polsce" odczyt — wygł. p. Józef Borowik. (Tr. z Torunia); **19.00** pieśni Ludomira Różyckiego (płyty); **19.20** pogadanka aktualna; **19.30** pieśni kurpiowskie Karola Szymanowskiego w wyk. Maurycego Janowskiego (tenor); **19.50** wiadomości sportowe; **20.00** „Jak spędzić święto"? **20.05** pogadanke muzyczną wygł. prof. dr. Zdzisław Jachimecki z Krakowa; **20.15** koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. W przerwie dziennik wieczorny oraz „Jak pracujemy w Polsce"; **22.30** recytacje poezyj (Tr. z Torunia).

POZNAŃ

Piątek, dnia 1 marca.

Poznań — 6.45 z Warszawy; **7.50** koncert z płyt; **11.57** tr. z Warszawy, Krakowa, Lwowa i Katowic; **13.05** z filmów dźwiękowych i komedyj muzycznych (płyty); **15.35** przegląd giełd., wiad. gospod. roln.; **15.45** tr. z Warszawy i Lwowa; **17.15** „Najsławniejsi śpiewacy" (płyty); — **17.50** skrzynka techn. — omówi p. Z. Bresiński; **18.00** przegląd teatralny; **18.10** życie kult., art. i społ. Poznania; **18.15** transm. z Warszawy i Torunia; **19.00** muzyka Mozarta z płyt; **19.20** tr. z Warszawy; **19.50** tr. z Warszawy **19.56** wiad. sport. z Poznania; — **20.00** „Jak spędzić święto" — wygłosi prof. J. Kilarski; **20.05** tr. z Krakowa, Warszawy i Torunia; **22.40** koncert; **23.00** tr. z Warszawy.

ZAGRANICZNE

Piątek, dnia 1 marca.

Radio Paris — 19.25 muzyka lekka; **21.10** fortepian; **23.30** muzyka taneczna. **Koenigswusterhausen** — Dzień powrotu Saary. Specjalne audycje na wszystkie i ze wszystkich rozgłośni niemieckich. **Londyn — 23.50** koncert ork. wojskowej; **21.45** muzyka kameralna. **Motala i Sztokholm — 20.15** koncert symfoniczny. **Luksemburg — 22.15** koncert chopinowski; **22.45** koncert solistów; **Kalundborg i Kopenhaga — 20.10** muzyka kościelna; **22.30** fortepian na cztery ręce. **Oslo — 20.00** „Madamy Butterfly" op. Pucciniego. **Budapeszt — 19.30** „Venus z Milo" tr. z op. królewskiej. — **Beromuenster — 20.00** dawna muzyka wesoła. **Wiedeń — 19.30** „Rzemiosło w pieśni"; **22.05** muzyka z płyt; **23.00** śpiewacy operowi jako gwiazdy operetkowe i filmowe (płyty). **Praga — 19.30** koncert szkolny; **15.55** kwartet Ondricki; **17.00** koncert z Bratysławy; **19.10** muzyka lekka; — **19.40** koncert organowy Wiedermana; **20.00** koncert chóru nauczycieli; **21.15** koncert. **Rzym — 16.00** koncert fort. Rubinsteina tr. z Akademji św. Cecylji; **20.45** koncert rozrywkowy. **Sottens — 20.30** koncert symfoniczny. **Medjolan — 21.00** koncert symfoniczny. **Bukareszt — 20.10** koncert symfoniczny.

Co jest
AROXIN?
dowiesz się wkrótce
ng 6461/2

Maskowe
kostjumy Piekary 18 — 9. Pg 2 951-53.381

Przerabiam
wykonuję tanio swetry, pullowery, bluzki, kostjumy sportowe itp „Tricot", Pocztowa 23. Pg 2 916 9,25

Dziecko
na wychowanie przyjmie inteligentna rodzina. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 761

Suknie
szyje 5 zł. Kręta 7, m. 7. zdg 59 760

24. NAUKA

Szkoła tańców
św. Józefa 3 Klecęcka-Mikolajczak Pg 2524-7.50

Kursy handlowe Preissa
Skarbowa 11 zdg 52 509

Koncesjonowane kursy stenografji na każdy język
cztero pięcio i sześciomiesięczne godzina 1.25 zł. Początek 2 marca. Magister praw Szczepańska, ul. Działyńskich 3 m. 4. dg 1113

Szkoła tańców Szczurkówny
Wrocławska 14. zdg 58 662

Eksterniścil
przygotowuje do egzaminu 6-klasowego tanio krótki termin. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 59 530

TEATRY

Poznań, czwartek, 28. 2.

TEATR POLSKI: — Dziś „Mecz małżeński".
Piątek, 1. 3. „Lekarz mimowoli", premjera.
Sobota, 2. 3. „Lekarz mimowoli".

TEATR WIELKI (Opera): „Wiedeńska krew" **po cenach popularn. od 50 gr. do 2,— zł.**
Piątek, 1. 3. „Zemsta nietoperza" **po cenach popularnych od 50 gr. do 2 zł.**
Sobota, 2. 3. „Syrulik Sewilski".

TEATR NOWY: Dziś: — „Wszystko za miljard".
Piątek, 1. 3. „Wszystko za miljard".
Sobota, 2. 3. „Wszystko za miljard".

KINA
APOLLO METROPOLIS
NASZE
KINA PROGRAMY
NAJTAŃSZE NAJLEPSZE
ng 5484

KINA

Poznań, czwartek, 28. 2.

APOLLO: „Miłość Fräulein Doktor".
CORSO: „10% dla mnie".
EUROPA: „Rewizor z Petersburga".
GWIAZDA: „Karnawał i Miłość".
METROPOLIS: „Kuzyn z Ameryki".
MOJE: „Miss Flora".
ORZEŁ: Stracony Ekspres
OŚWIATOWE T. C. L.: — 1) „Chicago", 2) „Od Egiptu do Damaszku".
RENAISSANCE: „Klub Gentlemanów".
SFINKS: „Twe usta kłamią" — Norma Shaerer.
SŁOŃCE: „Siostra Marta jest Szpiegiem".
TĘCZA-Łazarz: „Katarzyna Wielka".
TĘCZA-Wilda: „Przeor Kordecki, obrońca Częstochowy".
WILSONA: „Papryka".

Francuski
konwersji. Przygotowanie matury. (Dyplom paryski). Plac Nowowiejski 6a parter. zdg 59 474

Zdolny
student szuka korepetycyj w Poznaniu lub okolicy. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 596

Kursy handlowe
Tyran-Zaworskiej Strzelecka 33. zdg 59 612

Specjalny
kurs księgowości rolniczej organizują 5 marca Kursy Handlowe Poznań. plac Wolności 2. zdg 59 098/9

Kursy księgowości
stenografji, pisania maszyna. Poznań. Ogrodowa 16. II. zdg 59 274/5

Nauka kroju
jest najlepszym systemem prof. Lewańskiego. Tomaszewski, ulica Pocztowa 1 dg 914

Berlinianka
otwiera 4 marca kurs niemieckiego 5 miesięcznie. Methoda Berlitza. Słabszym bezinteresowna pomoc. Zgłoszenia w sobotę do 18. Grobla 14 — 10. zdg 59 790

25. MUZYKA

Lekcji
gry fortepianowej udziela dyplomowana nauczycielka muzyki. — Aleje Marcinkowskiego 1, m. 8, III p. dom narożnikowy. zdg 48 511

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po cenie trzeciej cenie drobnych.

Panienka
kochająca dzieci z praktyką, bez bez lekcyj szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 124

Rządca - administrator
20 lat samodzielnej pracy na mniejszych i większych majątkach (Poznańskie, Pomorze i Kongresówka) długoletnie świadectwa i polecenia znanych ziemian przyjmie posadę każdego czasu, za żonatego lub samotnego. Łaskawe zgłoszenia Józef Szyguła Mieścisko, powiat Wągrowiec (Wielkopolska). zdg 59 428

Inteligentna
poszukuje posady gospodyni u samotnej osoby. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 516

Posługaczka
poszukuje posługi. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 521

Posługaczka
szuka posługi. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 522

Służąca
lat 33 uczciwa szuka posady — skromny dom. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 499

Rządca
inteligentny obowiązkowy 38 lat żonaty poszukuje posady, deputat pensja skromna. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 59 489

Kuchmistrz
młody, obeznany dokładnie w swym zawodzie szuka posady od 1. 3. 1935. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 59 485

Krawcowa
poszukuje posady najchętniej do magazynu. Oferty Kurjer Pozn. zdg 59 480

Rządca - gorzelnik
dobry organizator, energiczny, lat 45 długoletnia praktyka w większych majątkach, dobre świadectwa i poważne referencje obecnie na niewypowiedzianej posadzie 8 lat. Przyjmę posadę żonatego od 1. 7. 1935. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 509

Praczka
polecona poszukuje prania. — Oferty Kurjer Poznański zdg 59 534

Ekspedjentka - bufetowa
przystojna, dzielna i uczciwa w swym zawodzie, z dobremi świadectwami poszukuje posady do cukierni, kawiarni ewentll. restauracji. Oferty Kurjer Pozn. zdg 59 569

Młynarz
dzielny fachowiec z dobremi świadactwam przyjmie zaraz posadę ewentl samodzielną. Oferty do Kurjera Pozn zdg 59 252 3

Asystentka
dentystyczna, biegła operatywnie technicznie poszukuje posady. — Zgłoseznia Agencja Kurjera Poznańskiego, Gniezno 17. n 6634/5

Urzędnik gospodarczy
kawaler, lat 30, z ukończoną szkołą rolniczą, 7 lat praktyki, wszechstronnie obeznany, poszukuje posady zaraz lub od 1. 4. 1935. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 59 824

Książkowy - bilansista
rutynowany korespondent polsko-niemiecki biegły w sprawach podatkowych i sądowych, zdolny organizator wieloletnia praktyka w przedsiębiorstwach zbożowych eksportowych, i przemysłowych zmieni posadę Łaskawe zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 59 541

Sierota
uczciwa, dobremi poleceniami szuka posługi na popołudnie w okolicy Łazarza. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 616

Posługaczka
szuka posług Oferty Kurjer Poznański zdg 59 571

Uczciwa
dziewczyna szuka posady z dobremi poleceniami. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 572

Dziewczyna
poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 578

Dziewczyna
do wszystkiego szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 565

Poszukuję
posługi lub prania dobre polecenie. Mylna 17, m. 17. zdg 59 556

Bezpłatnej praktyki
biurowej poszukuje absolwentka Szkoły Handlowej. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 561

Poszukuję
posady do dzieci. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 510

Dziewczyna
starsza przyjmie posadę do jednej osoby lub starszego małżeństwa. Oferty Kurjer Pozn. zdg 59 694

Dziewczyna
poszukuje posady do wszelkich prac domowych zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 733

Skład
do wynajęcia
na ul. 27 Grudnia
2 duże okna
wystawowe, na każdą branżę. Północna strona. Dostępne warunki. Oferty Kurjer Poznański
dg 1176

Ogrodnik
starszy kawaler sumienny, pracowity, energiczny, rutynowana siła, z długoletnią praktyką w kraju i Niemczech zapewniający dobre i pewne zyski w ogrodnictwie poszukuje od 1 kwietnia odpowiedniej posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 025

Fryzjerka
szuka posady celem dalszego wydoskonalenia się choćby za utrzymanie Zgłoszenia Agencja Kurjera Poznańskiego, Krotoszyn. ng 6622

Skromna
uczciwa, starsza osoba poszukuje posady z gotowaniem i do wszystkiego od zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 777

Pielęgniarka
niemowlat szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 774

Kucharz cukiernik
restauracyjny trzeźwy, uczciwy poszukuje posady. Skromne wymagania obojętnie gdzie. Zgłoszenia do Kurjera Pozn. zdg 59 773

Przyjmę
posługę przedpołudniową w śródmieściu. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 668

Panna
uczciwa poszukuje posady do składu i pomocy do gospodarstwa domowego. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 788

20-letni
obejmie posadę posłańca, woźnego, portjera. Gwarancja bankowa 600. Oferty warunkami Kurjer Poznański zdg 59 832

Poszukuję
posługi za pokój. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 848

Dziewczyna
do wszystkiego z gotowaniem uczciwa i pracowita poszukuje posady zaraz. Oferty Kurjer Pozn. zdg 59 759

Dziewczyna
przychodnia, gotowaniem poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 758

Poszukuję
posady bez gotowania. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 755

Dziewczę
15-letnie do lekkich prac domowych szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 379

Dziewczyna
uczciwa poszukuje posługi 1 lub 2 razy w tygodniu. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 378

Sierota
lat 18 poszukuje posady do dzieci i lekkich prac domowych. Oferty do Kurjera Pozn. zdg 59 417

Maszynistka
z kilkuletnią praktyką adwokacką szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 370

Posługi
poszukuje Oferty Kurjer Poznański zdg 59 365

Jakiejkolwiek
pracy szukam, znam szycie, robótki niemieckie. — Oferty Kurjer Poznański zdg 49 340

Służący
kawaler, lat 26, poszukuje posady od zaraz lub później. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 468

Posługaczka
poszukuje posługi do wszystkiego. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 459

Pragnę
pracy biurowej ewentualnie ekspedjentki. Oferty Kurjer Pozn. zdg 59 457

Służąca
uczciwa, sumienna, czysta, zna wszelką pracę domową szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 410

Służąca
dobrem gotowaniem szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 406

Posługi
poszukuję. Oferty Kurjer Pozn. zdg 59 441

Biuralista
księgowość, korespondencja szuka pracy w handlu, przemyśle. Kaucja 1500 —. Oferty upraszam do Kurjera Pozn. zdg 58 597

Dziewczyna
młodsza dobre świadectwa szuka posady do wszystkiego gotowaniem od pierwszego. Oferty Kurjer Poznański zdg 58 871

Dziewczyna
szuka posady do wszystkiego od 1. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 026

Panna
znająca szycie i roboty ręczne poszukuje jakiejkolwiek posady ewentualnie posługi do 1—2 osób. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 032

Posługi
lub innej pracy poszukuje uczciwa, pracowita w średnim wieku. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 040

Posługaczka
pracowita uczciwa szuka posługi możliwie Jeżyce. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 191.

Posługaczka
poszukuje posługi. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 187.

Gospodyni - kucharka
poszukuje posady do wszystkiego Oferty Kurjer Pozn. zdg 59 095

Sumienny
trzeźwy, obowiązkowy, lat 25 prosi W. P. o wskazanie posady inkasenta lub jakiejkolwiek pracy. Oferty Kurjer Pozn. zdg 59 064

maszynistka
zaraz szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 130

27. WOLNE MIEJSCA

Specjalista
malarz-grafik do pracowni godel poszukiwany. Oferty szczegółowe Kurjer Poznański zdg 59 444

Służąca
najchętniej małopolanka, dobrym gotowaniem dobrze polecona może się zgłosić. Matejki 7 m. 7. godz 7—8. zdg 59 031

Fryzjerka
manikurzystka stała. Podgórna 14. zdg 59 218

Poważny
energiczny reprezentant z branży piwnej z kaucją może otrzymać zaraz intratne zajęcie. Pisemne zgłoszenia przyjmuje Kurjer Poznański zdg 58 629

Potrzebna
posługa. Niegolewskich 14 m. 13 zdg 59 525

Fabryka
sukna poszukuje inteligentnego (inteligentną) rzutkiego sprzedaży prywatnej. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 526

Podróżującego - agenta
dobrze zaprowadzonego w składach kolonjalnych w Poznaniu i na prowincji poszukuje fabryka octu i musztardy. Zgłoszenia z odpisami świadectw do Kurjera Poznańskiego zdg 58 664

Służący
młody z pierwszorzędnemi świadectwami może się zgłosić 1. 3. między 2—3 do willi Wesoła 3. zdg 59 508

Uczciwa
dziewczyna do wszystkiego potrzebna. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 511

Dziewczyna
gotowaniem wszystkiego zaraz. Jeżycka 46. m. 7 zdg 59 559

Dziewczyna
młoda dobremi świadectwami, bezwzględnie czciwa do wszelkiej pracy potrzebna zaraz. Bukowska 1 m 12 zdg 59 560

Potrzebna
gospodyni samodzielna bardzo dobrze polecona na majątek na Pomorzu Odnis świadectw i podanie wys. wynagrodzenia do Kurjera Poznańskiego zdg 59 544

Posługaczka
potrzebna raz w tygodniu z praniem. Zgłoszenia między 11—14 Mostowa 4a. m. 9 zdg 59 574

Bufetowa
do obsługi gości z gwarancją 200,— Oferty Kurjer Poznański zdg 59 593

Fryzjer
fryzjerka dobre siły. Marsz. Focha 77. zdg 59 653

Kucharka
restauracyjna potrzebna zaraz. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 59 638

Wolontarjusz
w zawodzie fryzjerskim lub uczeń. Oferty Kurjer Pozn. zdg 59 698

Uczennice
prasowaczki i praczka potrzebne Prasowalnia Matejki 39 narożn. Niegolewskich. zdg 59 692

Korepetytora
poszukuje z francuskim, chłopcy lat 9, 11. Oferty warunkami Kurjer Pozn. zdg 59 683

Fryzjer
początkowy damsko - męski. — Mickiewicza 19. zdg 59 743

Dziewczyna
do wszystkiego do małej rodziny 19 zł. Oferty Kurjer Pozn zdg 59 737

Potrzebny
szofer mechanik z kaucją. Adres Kurjer Poznański zdg 59 713

Krawcowe
pierwszorzędne z dłuższą praktyką potrzebne. Ul. Kantaka 8/9. zdg 59 803

Bufetowa
początkująca. Restauracja Dąbrowskiego 53/55. zdg 59 798

Chłopca
do posyłek powyżej lat 16 z własnym rowerem poszukuje Skład Maszyn św. Marcin 13. zdg 59 619

Służąca
potrzebna od zaraz. Polna 14 — m. 2. zdg 59 628

Posługaczka
potrzebna. Ratajczaka 11a, m. 70 zdg 59 632

Służąca
młodsza potrzebna. Grodziska 105. m. 2. zdg 59 634

Dziewczyna
prywatnie do składu od zaraz. — Zgłoszenia ul. Strzelecka 3b m. 5 zdg 59 664

Fryzjerka
zaraz potrzebna. Zgłoszenia Stawna 12 m. 9. zdg 59 673

Dziewczę
do dziecka zaraz. Karwowskiego 24 m. 10. zdg 59 672

Fryzjerka
zaraz. Wyższa Szkoła Handlowa Wały Zygmunta Starego 2/3. zdg 59 659

Panienka
inteligentna język polski, niemiecki potrzebna do winiarni-piwiarni. Chwaliszewo 60/62. zdg 59 707

Fryzjer
potrzebny. Romana Szymańskiego 2. zdg 59 705

Marszantka
i uczennica potrzebna. I. Urbanowicz, Kanałowa 18. zdg 59 787

Służąca
wszystkiego dobrem gotowaniem dwóch osób. Prusa 19 — 8. zdg 59 792

Ekspedjent
branży motocyklowej lub pokrewnej, lepszem wykształceniem dobrem obejściem od zaraz. Oferty Kurjer Pozn. zdg 59 837

Dziewczyna
do wszelkiej pracy domowej potrzebna od 1 marca. M. Focha 235, Stanisławska. zdg 59 833

Tylko
piątek przyjmiemy kilka pań. Zgłoszenia z dokumetnami od 10—13. Młyńska 9. m. 4. zdg 59 831

Kucharka
potrzebna zaraz. Pocztowa 31, m. 5. zdg 59 822

Dziewczyna
młodsza samodzielnem gotowaniem 2 osoby. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 859

Ekspedjentkę
dzielną z ukończoną szkołą handlową do składu artykułów męskich przyjmie zaraz. Oferty z odpisem świadectw do Kurjera Poznańskiego zdg 59 857

Przychodnia
cały dzień samodzielna praniem plac Wolności 2 — 8. zdg 59 851

Dziewczyna
inteligentna świadectwami. Hotel Centralny Franciszkańska. zdg 59 770

Służąca
potrzebna zaraz. Dąbrowskiego 70 restauracja. zdg 59 769

Pomocnik
gastronomiczny, trzeźwy, dobrej prezentacji na stałą posadę. Gwarancja 200 zł. od zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 762

Starsza
uczenica z branży obuwia potrzebna Wronicka 19. zdg 59 754

2 marszantki
zdolne do ekspedycji na stałą posadę potrzebne od 1 lub 15. Józefa Majewska ul. Piaskowskiego 9. zdg 59 745

Posługaczka
cały dzień. Ogrodowa 3, m. 5. zdg 59 844

28. ROZRYWKA

Miło
spędzisz wieczór Restauracja Eden, Plac Działowy 11. Pg 2 891-53,369

Kino Europa Vlasta Burian
jako
„Rewizor z Petersburga"
Pg 2954/5-9,28/9

Kino „Orzeł"
„Stracony Ekspress" zdg 59 779

Kino „Gwiazda"
Aleje Marcinkowskiego 28, od piątku, dnia 1 marca br., wielki film polski p. t. „Śluby ułańskie" zdg 59 772

Humor zagraniczny

Autograf mistrza piłki nożnej.
(Judge — N. Jork). S. F.

Co futro — to **Edmund Rychter** — co palto — to **Edmund Rychter** — co ubranie — to **Edmund Rychter**, Poznań, Ostrów Wielkop.

Przedpłata na miesiąc marzec 1935 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 3.70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.14, kwartalnie zł 12,40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7,50, w innych krajach zł 9,50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 25 gr., na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr, na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr, przed wiadomościami potocznemi 200 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne" do g. 11.30, w dni przedświąteczne do godz. 11.15, większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówk.): słowo nagłówk. (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matryc., wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materjał poświęcony danej uroczystości.
Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72. P. K. O. Poznań nr. 200 149